

JERZY KŁOCZOWSKI

ROZWÓJ I PROBLEMATYKA BADAŃ NAD GEOGRAFIĄ
HISTORYCZNĄ KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Geografia społeczeństw religijnych, należąca do nauk geograficznych, a zarazem historycznych i socjologicznych, rodzi się właściwie dopiero w naszych czasach jako świadoma swych problemów badawczych dziedzina myśli naukowej. Zgodnie z silnymi tendencjami współczesnych nauk społecznych i historycznych mamy dziś coraz bardziej zwyczaj rozpatrywania każdego zjawiska i społeczeństwa, a więc i społeczności religijnych, poczynając od uznanych za podstawowe kategorii przestrzenno-geograficznych, statystycznych i ujmując je zawsze w ramach historycznego czasu. Wyodrębniająca się dziedzina geografii społeczeństw religijnych ma jednak swój długowiekowy okres powolnego rozwoju. Początków jej możemy szukać, z pominięciem myśli starożytnej, w średniowiecznych próbach zestawień biskupstw czy klasztorów, a dalej w stale doskonalszych, encyklopedycznych i schematycznych opisach instytucji kościelnych danego rejonu, kraju czy zakonu. W toku niezwykle żmudnych i pracochłonnych wysiłków gromadzono przede wszystkim, jeśli nie wyłącznie, dla chrześcijaństwa olbrzymi materiał, na którym bazować i do którego nawiązywać może i musi jakakolwiek praca geograficzno-historyczna w tym zakresie. Zresztą i dziś jeszcze najbardziej poważne inicjatywy naukowe, jak niemiecka *Germania Sacra*, stawiają świadomie na pierwszym planie pracę systematycznego gromadzenia i zestawiania materiałów w formie wielotomowych wydawnictw encyklopedycznych. Dla zorientowania się w różnych kierunkach myśli i prac w zakresie geografii chrześcijaństwa, a konkretniej Kościoła katolickiego, wypada więc przedstawić historycznie przemiany zachodzące w założeniach, programach i pracach. Ujmiemy je poniżej w trzech pierwszych częściach obecnego zarysu. W pierwszym przedsta-

wimy w wielkim skrócie rozwój opracowań typu encyklopedyczno-materiałowego, idący od renesansowych opisów po świadome metodycznie przedstawienie instytucji kościelnych według ściśle określonego schematu we współczesnych nam pracach, zwłaszcza niemieckich. W części drugiej przejdziemy do nieco szczegółowszego omówienia programu geografii religii w takim ujęciu, o jakim wspomniałem powyżej. Program ten został w ostatnich latach najwyraźniej sformułowany przez prof. Gabriela Le Bras we Francji. Wreszcie w części trzeciej przyjrzymy się, znowu w największym zarysie, pracom polskim w interesującej nas dziedzinie. Chodzić będzie o przyjrzenie się głównym kierunkom i dorobkowi polskiemu w zakresie interesującym dzisiejszą geografii religii. Całość pracy winna w ten sposób dać ogólną orientację w dorobku geografii historycznej Kościoła katolickiego w skali europejskiej z uwypukleniem i naświetleniem w tej skali osiągnięć i braków polskich. W oparciu o uzyskaną orientację przejdziemy w części czwartej, w zakończeniu, do próby naszkicowania kierunku, w jakim iść winny naszym zdaniem prace nad geografiami historyczną społeczności katolickiej w Polsce.

I

Najstarsze, średniowieczne próby przedstawienia przestrzennego chrześcijaństwa wiążą się przede wszystkim z praktycznymi potrzebami posiadania wykazów kościołów dla celów administracyjnych, skarbowych i innych. W pierwszym rzędzie tego rodzaju orientację musiała posiadać kuria papieska. Potrzeba dokładnej informacji o prowincjach i biskupstwach dawała się tam szczególnie silnie odczuwać od XI—XII w. w miarę postępującej centralizacji chrześcijaństwa i wzrostu władzy papieskiej. Wykazy prowincji i biskupstw, określane później jako *Provinziales Romanum*, zachowały się w redakcjach od końca XII w., choć oczywiście prowadzone były już znacznie wcześniej¹. Ze

¹ L. Santifaller, *Forschungen und Vorarbeiten zur Austria Sacra*, Wien 1951, s. 15. Obszerna praca L. Santifallera oddała mi duże usługi przy opracowywaniu części I niniejszej pracy. W sprawie najstarszych tekstów kurialnych podstawowe wydawnictwa: L. Duchesne *Le Liber Pontificalis*, Paris, Bocard, 1915—1957², 3 t.; L. Duchesne-P. Fabre, *Le Liber Censuum de l'Eglise Romaine*, Paris 1910, 2 t.

wzrostem aparatu fiskalnego Kurii w ciągu zwłaszcza XIII i XIV w. wiążą się szczegółowsze wykazy parafii, kościołów i nawet beneficjów, które stanowią dziś nieocenione źródło dla geografii znacznych połaci ówczesnego chrześcijaństwa². W tym samym okresie czasu i wielkie, scentralizowane zakony żebracze uzyskują wykazy swych klasztorów, ujęte w ramach obejmującej całe chrześcijaństwo, własnej organizacji prowincjalnej³. W wielu krajach powstają, i to już od X—XI w., kompilacje katalogów biskupich. Katalogi te należą, jak wiadomo, do kategorii najstarszych źródeł zachowanych dla ogromnej liczby kościołów starożytnych i średniowiecznych⁴. Ich rola dla Kościoła rzymskiego wiąże się z niezmiernie dla tego Kościoła zasadniczą sprawą bezpośredniej sukcesji biskupiej od czasów apostołów. Wspomniane kompilacje katalogów stanowią rodzaj wykazu biskupstw danego obszaru wraz z listą biskupstw stanowiącą zasadniczą cechę, rzec by można, ozdobę biskupstwa, w oczach wielu ówczesnych chrześcijan⁵. Jak zobaczymy później, tradycja przedstawiania w ten właśnie sposób chrześcijaństwa na danym obszarze okazać się miała niezwykle trwała.

W XV i XVI w. pojawiają się liczne opisy krajów uwzględniające z reguły stosunki kościelne, jak to uczynił na przykład Flavius Blondus w swej *Italia illustrata*⁶. Pierwszą bodajże bardziej świadomą próbą historyczno-geograficznego ujęcia materiałów kościelnych była napisana w początku XVI w. przez A. Krantza historia czternastu dolnosaskich biskupstw od cza-

² *Rationes decimarum Italiae nei seculi XIII e XIV*, od 1932 r. 10 vol. w serii *Studi e testi*, wydawanej przez Bibliotekę i Archiwum Watykańskie; do każdego tomu dołączona została szczegółowa mapa włoskiej organizacji kościelnej oraz cenne indeksy obejmujące m. in. i wezwania kościołów. *Rationes Decimarum Hispaniae*, I vol. w Barcelonie, 1947. Wcześniej zaczęto wydawać wykazy dla Europy środkowej, jak dla Węgier — *Monumenta Vaticana Historiae Regni Hungariae Illustrantia*, Budapest 1887, i nast. — czy Polski — MPV, Kraków 1913.

³ Dla dominikanów zestawiał taki wykaz w pocz. XIV w. Bernard Gui, por. J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, Lublin 1956, s. 288/289. Mapy zakonu dominikańskiego i franciszkańskiego w XIV w. (tylko ważniejsze siedziby) publikowane w *Enciclopedia Cattolica*, Citta del Vaticano, t. V.

⁴ H. Leclercq, *Listes épiscopales*, W: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, Paris t. IX, kol. 1207—1536.

⁵ L. Santifaller, s. 13.

⁶ *Ibidem*, s. 20—21.

sów Karola Wielkiego do r. 1504⁷. Autor kolejno omawia historię każdego biskupstwa kończąc ją wykazem biskupów. Nieco później C. Bruschius podejmuje plan jednolitego opracowania wszystkich biskupstw i opactw niemieckich, w drobnej tylko części zrealizowany i opublikowany. W jego ujęciu schemat opracowania biskupstwa czy opactwa zawiera przede wszystkim informację o jego początkach, a następnie wykaz biskupów czy opatów wraz z krótkimi ich biografiami. Schemat ten w następnych tego rodzaju próbach niemieckich jeszcze w XVI w. wzbo-
gaca się o opis miasta biskupiego.

Nurt wzrastającego od XVI w. w atmosferze reformacyjnych polemik zainteresowania dla przeszłości chrześcijaństwa przynosi we wszystkich krajach coraz większą liczbę opracowań poświęconych historii Kościoła. Wśród nich poczesne miejsce zajmują nawiązujące do tradycyjnego typu encyklopedyczne opisy biskupstw i opactw. W ślad za użytymi w latach 1626 i 1630 nazwami *Gallia Christiana* i *Sicilia Sacra* rozpowszechnia w ciągu XVII i XVIII w. zwyczaj określenia tego rodzaju prac jako *Italia Sacra*, *Germania Sacra*, *Gallia Christiana* itp. W miarę dokonywanego się postępu krytyki naukowej prace te stają się coraz lepsze w sensie przede wszystkim dążenia autorów czy zespołów autorskich do oparcia się o możliwie dobrą i rozpatrzoną krytycznie podstawę źródłową. Prawie wszystkie kraje zachodnioeuropejskie uzyskują w wyniku prac erudyków XVII i przede wszystkim XVIII-wiecznych ogromne wielotomowe opracowania, które mimo wszelkich luk i błędów stanowić miały na długo punkt wyjścia i oparcia dla jakichkolwiek prac mających na celu geografii historyczną chrześcijaństwa w danym kraju i rejonie. W przeglądzie naszym zwrócimy uwagę na najważniejsze osiągnięcia poszczególnych krajów wyrażające się zwłaszcza w ogromnych, imponujących do dziś samymi rozmiarami, dziełach.

W Italii, wspomniana już *Sicilia Sacra in qua episcopatum nunc florentium ac eorum dioecesion Notitiae traduntur*, dzieło opata Pirros, obejmuje w dwóch kolejnych tomach dzieje bisku-

⁷ Niemieckie opisy XVII-wieczne omawia szczegółowiej L. Santifaller, op. cit., s. 21—25.

pów w poszczególnych diecezjach Sycylii wraz z informacjami o kapitułach, kolegiatach, klasztorach, a nawet uczonych i pisarzach danego biskupstwa⁸. Cały w zasadzie teren Italii objęła opublikowana w latach 1644—1662 w Rzymie *Italia Sacra* w opracowaniu cystersa F. Ughelli. W 9 tomach autor daje opis 290 biskupstw włoskich. W latach 1717—22 ukazało się w Wenecji poprawione, rozszerzone wydanie *Italia Sacra*. Dokonał go M. Coleti. W edycji weneckiej znajdujemy w 10 tomach opis 321 biskupstw doprowadzony do r. 1710. W schemacie opisu biskupstwa obok serii biskupów *Italia Sacra* zawiera opis i dzieje kościołów i instytucji kościelnych miasta biskupiego, a często również i dane co do kościołów parafialnych diecezji⁹.

Monasticon Anglicanum, wydany w 1655 r. przez W. Dugdale, a następnie w nowym, rozszerzonym opracowaniu w 1846, daje w rzeczywistości w ramach organizacji zakonnej całość Kościoła angielskiego. Obok dziejów instytutu i biografii opatów i biskupów, umieszczono w dziele wykazy posiadłości, źródeł oraz pieczęcie i widoki kościołów i klasztorów¹⁰.

Najwybitniejsze osiągnięcie naukowe historiografii erudycyjnej XVII i XVIII-wiecznej w zajmującym nas zakresie wiąże się z Francją i działającą tam kongregacją benedyktyńską św. Maura. Już w początkach XVII w. pojawia się we Francji przyjęta następnie w tradycji naukowej kraju nazwa *Gallia Christiana*¹¹. W r. 1656 opublikowana została w Paryżu czterotomowa

⁸ T. I, cz. 1—2, Panormi 1630—33; t. II, b. d.

⁹ L. Santifaller, op. cit., s. 32. Dla Sardynii, F. Matthaejo, *Sardinia Sacra*, Romae 1768. Całość prac nad geografiami kościelną Italii starożytnej obszernie omawia F. Lanzoni, *Le origini delle diocesi d'Italia* oraz *Le diocesi d'Italia dalle origini al secolo VII* (604). W: *Studi e testi, pubblicati per cura degli scrittori della Biblioteca Vaticana e degli Archivisti dell'Archivio Segreto*, Roma 1923—1925. Autor stawia sobie za cel zebranie wszelkiego rodzaju materiałów do początków biskupstw i chrześcijaństwa we Włoszech oraz danie opartego na źródłach katalogu biskupstw do 604 r. Sądzi, iż po publikacji zasadniczych źródeł praca tego typu, mająca za cel danie nowej *Italia Sacra* dla starożytności włoskiej, jest zupełnie możliwa. Patrz także F. Savio, *Gli antichi vescovi d'Italia dalle origini al 1300*, Bergamo, t. I—VI, 1932—1950. Szczególnie obiecujące, coraz nowe perspektywy i wyniki daje dla geografii kościelnej Włoch współpraca historyków i archeologów, por. np. ostatnio P. A. Février, *Ostie et Porto à la fin de l'antiquité. Topographie religieuse et vie sociale*, „Mélange d'archéologie et d'histoire”, 70 (1958) 295—330.

¹⁰ Wyd. I ma 3 vol. in fol.; wyd. z 1846—8 vol. in fol.

¹¹ K. Robert, *Gallia christiana in qua regni Franciae ditiorumque*

Gallia Christiana w opracowaniu dwóch pilnych zbieraczy, braci Scewola i Abła od św. Marty¹². W 1710 r. uchwałą zgromadzenia kleru francuskiego praca nad nowym opracowaniem wydawnictwa powierzona została Maurynom¹³. Ekipa benedyktyńska podjęła wielką zespołową pracę wykorzystując w niej po raz pierwszy w tego rodzaju pracach i na tak wielką skalę dorobek metodyczno-krytyczny własnego środowiska. W latach 1715—85 publikują Mauryni dzieło imponujące, a mianowicie 13 wielkich tomów in folio z opisem 142 biskupstw oraz ponad 2 000 ważniejszych klasztorów. Uzupełniające tomy XIV do XVI, wydane w 1856—65 r.¹⁴, pozwoliły na objęcie jednolicie opracowanym wydawnictwem *Gallia Christiana* całego terytorium historycznego Kościoła francuskiego w ramach 165 biskupstw. W schemacie opisu biskupstwa wyróżnić można następujące punkty:

1. Krótki zarys dziejów biskupiego miasta oraz informacje o podziałach terytorialnych diecezji. Źródła i literatura.
2. Krótkie biografie kolejnych biskupów.
3. Wykaz dygnitarzy kapituły katedralnej.
4. Kolegiaty z wykazami przełożonych.
5. Znaczniejsze klasztory z krótkim opisem dziejów i wykazem przełożonych.

Do wydawnictwa dołączone są mapy prowincji kościelnych oraz wcale szczegółowe indeksy.

Dziełem francuskiego dominikanina, Michel Le Quien, była nie zastąpiona po części po dziś dzień dla geografii chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie praca *Oriens Christianus* wydana w 1740 r. i ujmująca w 3 tomach biskupstwa patriarchatów Konstantynopola, Antiochii, Aleksandrii i Jerozolimy¹⁵.

vicinarum dioeceses et in iis praesules describuntur, Lutetiae Parisiorum 1626, in fol. Por. V. Carrière, *Introduction aux études d'histoire ecclésiastique locale*, Paris 1934, t. II, s. 237.

¹² Dziś jeszcze oceniono to dzieło, mimo przestarzałości, za *un guide utile*, p. L. Halphen, *Initiation aux études d'histoire du moyen-âge*, Paris 1952³, s. 121.

¹³ Dla historii przedsięwzięcia m. in. Schmitz, *Histoire de l'Ordre de Saint Benoît*, Maredeux 1949, t. V, s. 266 n.; por. L. Santifaller, *op. cit.*, s. 35—36.

¹⁴ Przez B. Hauréau.

¹⁵ Ostatnio dopiero, po długich dyskusjach, francuski Instytut studiów nad Bizancjum podjął decyzję opracowania kilkutomowej geografii kościelnej cesarstwa. Ukazał się dotąd jeden tom, *La Géographie ecclésiastique de l'Empire byzantin*, Paris 1953, t. III, cz. 1. We wstępie do

Wielka 58-tomowa encyklopedia biskupstw hiszpańskich i portugalskich, *Espana Sagrada*, publikowana w latach 1747—1918, przynosi ogromny materiał informacyjny, ustępuje jednak w wartości i jednolitości opracowania imponującemu dziełu francuskich benedyktynów¹⁶.

Nie doczekały się całościowego opracowania w większej skali Niemcy. W połowie XVII w. benedyktyn G. Bucelin dał tu czterotomowy opis historyczno-geograficzny kraju zbierając w jednym z nich wiadomości o biskupstwach i klasztorach¹⁷. Nadana tomowi nazwa *Germania Sacra* zyskać miała prawo obywatelstwa w nauce niemieckiej. Spośród licznych prób i planów niemieckich podejmowanych zwłaszcza w XVIII w. największe znaczenie miała podjęta u schyłku stulecia przez benedyktynów opactwa St. Blasien w Schwarzwaldzie inicjatywa gruntownego, krytycznego opracowania *Germania Sacra*, w zasadzie na wzór i w nawiązaniu do schematu zastosowanego w *Gallia Christiana*¹⁸. Według planu z 1786 r. przewidywano wydanie dla terenu całych Niemiec 100—120 tomów. Kasata opactwa w 1806 r. przerwała intensywnie rozpoczętą pracę. Jej wynikiem było w sumie 9 opublikowanych tomów *Germania Sacra* obejmujących poza publikacją źródeł, biskupstwa Würzburg, Chur, Bamberg i Konstancja.

tego tomu, poświęconego kościołom i klasztorom samego Konstantynopola V. Laurent przedstawia historię dotychczasowych prac nad geografią kościelną Bizancjum oraz plan całości wydawnictwa. Objąć ma ono, obok patriarchatu w Konstantynopolu, kościoły autokefaliczne Cypru, Bułgarii i Serbii, metropolie Azji i Europy oraz arcybiskupstwa wyjęte.

¹⁶ Rozpoczął wydawnictwo w 1747 r. w Madrycie augustianin, H. Florez, T. I, wyd. 2, Madrid 1754, pod tytułem: *Espana Sagrada. Theatro geographico-historico de la Iglesia de Espana. Origen, divisiones y limites de todas sus Provincias. Antigüedad, Translaciones, y estado antiguo y presente de sus Sillas, con varias Dissertaciones criticas*. Indeks do 58 vol. wszystkie in 4°, opracował A. Gonzales Palencia, Madrid 1946². *Espana Sagrada* zawiera kolejne zarysy historii biskupów i biskupstw, dużo uwagi poświęcając także klasztorom i kolegiatom. W dodatkach do tekstu dołączono dużą ilość publikacji źródłowych. Ważnym uzupełnieniem *Espana Sagrada* jest dzieło J. L. Villanueva, *Viage leterario*, Madrid 1863—1851, 20 t., stanowiące rodzaj szczegółowego przewodnika po kościołach i sztuce kościelnej z szerokim uwzględnieniem wiadomości historycznych o danym kościele, por. L. Santifaller, op. cit., s. 48—49.

¹⁷ *Ibidem*, s. 33—34.

¹⁸ Szczegółowy opis u L. Santifallera, op. cit., s. 53—58; w 1790 r. ukazały się w drukarni własnej St. Blasien 3 pierwsze tomy jako wydawnictwo źródeł. Pierwszy, właściwy tom opisu poświęcony die-

Obok ujęć poświęconych diecezjom i prowincjom kościelnym, powstaje w XVII i XVIII w. duża liczba prac erudycyjnych nie-małej niejednokrotnie wartości poświęconych opisom zakonów. W zasadzie i tu przestrzega się utartego schematu wysuwania na czoło opisu listy przełożonych¹⁹.

Ambitne plany szeregu erudytów XVII i XVIII w. idą także w kierunku opracowania całości chrześcijaństwa i stworzenia czegoś w rodzaju *Orbis Christianus* i to tak dla Europy jak i dla Azji, Afryki i Nowego Świata. W szeregu publikacji tego typu kanonik antwerpski Aubert le Mire-Miräus (1573—1640) wy-zyskuje nie tylko dotychczasowe prace, ale przede wszystkim *Liber Provincialis*, po raz pierwszy bodajże użyty wtedy dla celów naukowych²⁰. Świadectwem niezmiernej pracowitości zbieraczy i trudności zadania dokładniejszego ujęcia chrześcijań-stwa powszechnego są pozostające dziś w dziale rękopisów pa-ryskiej Bibliothéque Nationale dziesiątki tomów in folio materia-łów, zbieranych w tym celu w połowie XVII w. przez Francuzów H. de Saurez²¹ oraz braci Scewola i Abła od św. Marty²². Projekt opracowania *Orbis christianus* podejmuje następnie w XVIII w. wybitny erudyta, kardynał Giuseppe Garampi (1725—1792), w latach 1751—72 prefekt archiwum watykań-skiego²³. Wraz z grupą około dziesięciu współpracowników pra-cował on nad sporządzeniem indeksu ważniejszych zasobów wa-

cezji Würzburg, ukazał się w 1794 r. w opracowaniu głównego twórcy całego planu o. Ussermannna, pt. *Germania Sacra in Provincias eccle-siasticas et dioeceses distributa. Episcopatus Würzburgensis sub metro-poli Moguntina chronologice et diplomatice illustratus*. Tom IX wydaw-nictwa, poświęcony drugiej części biskupstwa w Konstancji i gotowy do druku w 1816 r., wydano dopiero w 1862 r.

¹⁹ Niektóre z prac erudycyjno-zakonnych, głównie niemieckie cha-rakteryzuje L. Santifaller, op. cit., s. 38—40.

²⁰ Wykaz samych tytułów publikacji pracowitego kanonika obejmuje kilka stron w *Catalogue Général des livres imprimés de la Bibliothéque Nationale*, Paris 1929, t. 94, kol. 379—391. Znajdujemy wśród nich np. *De statu religionis christianae per Europam, Asiam, Africam et Orbem Novum, Coloniae Agrippinae* 1619, in 8°, s. 222 (i szereg wydań następnych), czy też podręczny tomik *Geographia ecclesiastica*, Lugduni 1620, z wykazem diecezji katolickich i krótkimi informacjami o miastach biskupich.

²¹ L. Delisle, *Inventaire des manuscrits latins conservés à la Bi-bliothéque Nationale*, Paris 1862, nr 8982.

²² L. Delisle, *Inventaire*, Paris 1870, nr 16972.

²³ L. Santifaller, op. cit., s. 61—67; K. A. Fink, *Das Vatikani-sche Archiv*, Rom 1951, s. 28—30. Por. także niżej, s. 63/64.

watykańskich. W toku pracy archiwalnej Garampi precyzuje plan przedstawienia w 22 tomach wiadomości o diecezjach całego chrześcijaństwa. Opis diecezji obejmować miał listę biskupów z krótkimi uwagami oraz latami ich rządów a dalej różnorodnego typu informacje dotyczące początków biskupstwa, praw, świętych, parafii, klasztorów, kościołów i stosunków ludnościowych. Skierowanie w 1772 r. Garampiego na nuncjaturę warszawską, a następnie od 1776 r. wiedeńską przerwało realizację tego wielkiego zamierzenia naukowego. Garampi jako nuncjusz kontynuuje zresztą pracę zbierania materiałów do dziejów i aktualnej sytuacji poszczególnych instytucji kościelnych, czego wyrazem są m. in. wielkiej wartości dane zestawione przez niego dla Polski. Zebrane pod kierunkiem Garampiego materiały watykańskie, uporządkowane w pewnym stopniu rzeczowo i alfabetycznie, chronologicznie, stanowią do dziś cenną pomoc dla badaczy w formie tzw. *Schedario Garampi* w sali indeksów Archiwum Watykańskiego. *Schedario* obejmuje 125 ogromnych tomów in folio. O dodatkowej jego wartości stanowi dziś i to, że Garampi wykorzystał częściowo w czasie swej kwerendy i te księgi, które zaginęły następnie w dobie napoleońskich perypetii watykańskich archiwaliów. Materiały Garampiego stały się podstawą dla wielu następnych prac, zwłaszcza zaś dla publikacji serii biskupów chrześcijańskich przez P. Gamsa oraz K. Eubela i jego kontynuatorów²⁴.

We wszystkich przedstawionych dotąd pracach zdecydowanie przeważa tendencja do, rzecz można, „hierarchicznego“ ujmowania chrześcijaństwa poprzez listy i biografie biskupów i opatów, z dodaniem często opisów miast biskupich, ale z wyraźnym pozostawieniem na planie dalszym, albo i zupełnym pominięciem ogółu

²⁴ Korzysta wiele z Garampiego, jak zauważa L. Santifaller, op. cit., s. 65, Gaetano Moroni, *Dizionario d'erudizione storico-ecclesiastica da San Pietro fino ai giorni nostri*, Venezia 1840—61, 103 t. Do inspiracji i materiałów Garampiego nawiązują mimo samodzielnej kwerendy, Pius Gams, *Series episcoporum ecclesiae catholicae*, Ratisbonae 1886 (wyd. II, nie zmienione, Leipzig 1931), a nawet dokładniejszy, pracujący w oparciu o archiwalia watykańskie, K. Eubel, *Hierarchia catholica medii aevi*, I (1198—1431), Monasterii 1898, II (1431—1503) Monasterii 1901, III (1503—1592), Monasterii 1910, IV, przez T. Gauchat (1592—1667), Monasterii 1935, V (1667—1730), przez R. Ritzler, P. Seifrin, Patavii 1952. Co do uzupełnień dzieła K. Eubela, por. L. Halphen, *Initiation*, 1952³, s. 122/3.

społeczności chrześcijańskiej i jej parafialnego życia i kościołów. Powoli dopiero w ciągu XVIII stulecia narastać zaczyna zrozumienie dla tej strony życia chrześcijańskiego. Pewien postęp przynosi już w początkach XVIII w. *Historia episcopatum foederati Belgii*, opracowana przez H. F. von Heussens, w której znajdujemy znacznie szczegółowsze od dotychczasowych opisy parafii oraz miast i innych miejscowości w ramach dekanatów²⁵. Podobnie pojedyncze opracowania pojawiają się również na terenie Niemiec. Program badań parafialnych krystalizuje się jednak najpełniej w monarchii austriackiej w drugiej połowie XVIII w. i w początkach XIX w. niewątpliwie nie bez związku z atmosferą józefińskich reform, w których parafia, ta podstawowa komórka życia społecznego i dla Kościoła i dla państwa, zająć miała wcale poważne miejsce²⁶. Arcybiskupi Wiednia, począwszy od 1763 r., nakazują prowadzenie przez każdą parafię kronik zawierających nie tylko aktualny stan praw i obowiązków proboszczów czy odpisy zarządzeń władz kościelnych i państwowych, ale i opis dziejów parafii. Nakazy administracji kościelnej doprowadziły do zebrania ogromnej ilości materiałów do historii lokalnej. Program jednolitego opracowania topografii kościelnej Austrii opracował profesor historii Kościoła w Wiedniu Wincenty Darnaut (1770—1821). Był to, jak się wydaje, program oryginalny, niezależny od programu *Gallia Christiana* czy *Germania Sacra*, ale wynikający z własnych doświadczeń badawczych austriackich w zakresie historii parafii. Darnaut rozumiał, iż projektowane dzieło może być zrealizowane tylko wspólnym wysiłkiem, i stąd stworzył w tym celu specjalne towarzystwo naukowe a zarazem usilnie zabiegał o pozyskanie lokalnych współpracowników, przede wszystkim proboszczów, którzy przygotowywali opisy według podsuniętego im, jednolitego kwestionariusza. Silny nacisk położono na wykorzystywanie źródeł podstawowych jak wizytacje, akta konsystorskie, akta kamery dworskiej oraz lokalne materiały i opisy parafii. Opracowane w myśl tych założeń, ogromne, 18-tomowe dzieło, uka-

²⁵ Wyd. Lugduni Batavorum w 1712 r., t. I—II. Charakterystykę daje L. Santifaller, op. cit., s. 36.

²⁶ Szczegółowe omówienie prac austriackich u L. Santifallera, op. cit., s. 74—79.

zywało się w latach 1824—1840, a więc w całości już po śmierci W. Darnaut²⁷.

Całość metropolii austriackiej podzielona jest na diecezje, w obrębie których opracowanie skupia się przede wszystkim na parafiach, choć oczywiście instytucje takie jak kapituły, kolegiaty czy klasztory są również i to obszernie uwzględnione. Każda instytucja kościelna opracowana jest w zasadzie według następującego planu:

1. Miejscowość — opis topograficzny, liczba mieszkańców, główne zajęcia i gałęzie gospodarki, zamki, wiek i dzieje.
2. Opis kościoła.
3. Dzieje parafii, patronatów, wykazy dochodów, przełożonych itp.
4. Informacje o głośniejszych ludziach związanych z kościołem czy szkołą.

Ujęte w ten sposób opisy diecezji i parafii wywarły następnie duży wpływ na historiografię, zwłaszcza zaś na prace typu lokalnego oraz mnożące się w ciągu XIX w. opisy topograficzno-statystyczne diecezji, zwłaszcza w Austrii, Niemczech oraz na obszarach podległych austriackiej monarchii²⁸.

W tym samym czasie, gdy lawinowo rosnąć zaczyna twórczość historyczno-lokalna różnego rodzaju, dokonuje się w Europie, przede wszystkim w Niemczech, ogromny rozwój nauki historycznej w sensie przede wszystkim udoskonalenia się krytycznej metody postępowania badawczego w zakresie publikacji oraz wykorzystywania źródeł. Ogólny rozwój odbija się oczywiście i na interesującej nas dziedzinie prac historycznych, co nie przeszkadza, że w znakomitej większości prace te kontynuują, i to w części po dziś dzień, typ opracowania ustalony w okresie poprzednim. Chodzi tu nie tylko o bezpośrednią kontynuację serii rozpoczętych w XVIII w., względnie próbę nowego przepracowania i poprawienia materiałów zawartych w dziełach erudytów, ale także o nawiązywanie w nowo podjętych pracach do schematów i kwestionariuszy sformułowanych poprzednio. Nie oznacza to oczywiście, by wartość poszczegól-

²⁷ V. Darnaut, *Historische und topographische Darstellung der Pfarren, Stifte, Klöster, münden Stiftungen und Denkmähler im Erzherzogthume Oesterreich*.

²⁸ M. in. G. Wolny, *Kirchliche Topographie von Mähren meist nach Urkunden und Handschriften*, Brünn 1855—63, 5 t.

nych opracowań nowszych nie była dla określonych zagadnień większa czy nawet znacznie większa od dokonywanych poprzednio, ani by nie podejmowano prób rozszerzania tematyki. Najogólniej biorąc, rosnąca i rozpowszechniająca się znajomość metody krytycznej prowadzi historyków ostatniego stulecia ku opracowywaniu zagadnień szczegółowych, ku drobiazgowym studiom źródłowym czy też poświęconym jakiemuś określonemu i zawężonemu tematowi. Mnożąca się do dziś z każdym rokiem liczba publikacji i przyczynków przynosi mnóstwo szczegółowych ustaleń. Nie pojawiają się już po Garampim próby opracowania *Orbis christianus*. W ich miejsce jak gdyby podjęto od końca XIX w. myśl opracowania encyklopedii specjalnych historyczno-kościelnych, które by podsumowywały w artykułach aktualny stan wiedzy o instytucjach i osobach oraz dawały wskazówki bibliograficzne. Najważniejsza w naszym wypadku spośród tych encyklopedii, *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastique*, opracowywana zbiorowym wysiłkiem nauki europejskiej od kilkudziesięciu lat, doszła dotąd ze swymi kilkunastu tomami do litery E²⁹. Pamiętać trzeba, że zawarte w tej encyklopedii materiały, jak zwłaszcza artykuły poświęcone krajom, diecezjom czy zakonom, rozrastają się niejednokrotnie do rozmiarów samodzielnych i to wcale oryginalnych rozpraw. Stąd m. in. wielkość oraz powolne tempo tego pomnikowego, mimo wszelkich braków oraz niewątpliwie potrzebnego wydawnictwa.

Pomijając sprawę opracowań monograficznych poświęconych poszczególnym biskupstwom, parafiom czy klasztorom^{29a}, zwróć-

²⁹ T. I. Paris, Letouzey, 1912; słownik zawiera długi szereg map i planów. Ogromne usługi oddaje historykom prawie że ukończony *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de la liturgie*, Paris 1903 n.; t. 15, cz. 2, do Zaria, 1953.

^{29a} Podsumowanie wyników i zestawienia tytułów w licznych podręcznikach, próbach syntez i czasopismach. Podstawowe dziś opracowanie to zakrojona na 26 tomów *Histoire de l'Eglise* pod red. początkową A. Fliche — V. Martin, dziś J. B. Duroselle — E. Jarry (Paris, Bloud et Gay; brakuje tylko kilku tomów do zakończenia kolekcji. *Histoire du droit et des institutions de l'Eglise en Occident*, Paris, Sirey, pod red. C. Le Bras, dotąd ukazały się 2 tomy (Prolégomènes G. Le Bras w 1955 r. i Gaudement o IV—V w., 1959). Całość historii prawa kościelnego ostatnio W. M. Plöchl, *Geschichte des Kirchenrechts*, Wien, I—III, 1953—59. Mnoży się z każdym rokiem liczba czasopism specjalnych poświęconych historii stosunków kościelnych w danym kraju czy regionie bądź też historii zakonu.

my uwagę na kilka spośród ambitniejszych prób naukowych podejmowanych zwłaszcza od schyłku XIX w. z myślą o jednolitym przedstawieniu jednego czy większej ilości typów instytucji kościelnych na większym obszarze.

Na gruncie nauki francuskiej czy belgijskiej wszelkie projekty przedstawienia tego typu nawiązywały w jakiś sposób przede wszystkim do *Gallia Christiana*. Dopiero w okresie międzywojennym uświadomiono sobie ostatecznie, iż próby poprawienia wielkiej pracy Maurynów nie mają w czasach współczesnych sensu, a można i trzeba myśleć raczej o stworzeniu zupełnie nowego dzieła, chociażby pod tym samym tytułem³⁰. Próby podejmowane poprzednio, jak zwłaszcza 6-tomowa *Gallia christiana novissima* Albanèsa, poświęcona Prowansji i opublikowana w latach 1899—1916, zostały uznane we Francji w sumie za nieudane³¹. Do XVIII-wiecznego dzieła nawiązali też

Najlepszy wgląd w całość kształtu tej twórczości daje kronika i bibliografia bieżąca w „Revue d'histoire ecclésiastique“ (Louvain, od 1900 r.).

³⁰ Szczegółowe omówienie całego zagadnienia w specjalnym rozdziale zatytułowanym *Pour refaire la Gallia Christiana* w V. Carrière, *Introduction*, Paris 1934, t. II, s. 231—254, napisanym przez A. Degert i V. Carrière. Autorzy szczegółowo omawiają z punktu widzenia aktualnego stanu nauki, błędy i luki pomnikowej na swój czas *Gallia Christiana*. Zasadnicze braki dzieła Maurynów wiążą się w oczach autorów przede wszystkim z niewykorzystaniem archiwaliów watykańskich oraz z zaniedbaniem w opisach wewnętrznej ewolucji diecezji. Pominięte są także z reguły wiadomości o liturgii diecezjalnej w katedrach i kościołach, stosunek do papieżstwa itd. Uderza także zbyt życzliwy stosunek do osób z XVII i XVIII w. Wśród projektów nowej *Gallia Christiana* wysuwanych z różnych stron odrzucić trzeba przede wszystkim — podnoszą autorzy rozdziału — starą koncepcję włączania historii diecezji w ramy kolejnych biografii biskupów. Według projektu przyjętego w 1924 r. przez *Société d'histoire ecclésiastique en France* podstawą nowego wydawnictwa mają być tomy poświęcone diecezjom, od czasu powstania każdej z nich. Każdy tom objąć miał zarys geografii historycznej rejonu, część biograficzną, ze związłymi biografiami biskupów, a dalej część poświęconą życiu instytucji diecezjalnych wszelkiego typu według wielkich etapów historii cywilizacji. Za rzecz konieczną uważano zmierzanie w monografię do uogólnień, a więc nie poprzestawanie na drobiazgach i stronie materiałowej. W ostatnich latach krystalizuje się we Francji projekt jednolitego opracowania monografii wszystkich diecezji w ich granicach aktualnych. Szczegółowy plan takiej monografii przedstawiają dwaj znani historycy, E. Jarry i J. B. Palanque, *Une nouvelle collection: „Histoire des diocèses de France“*, „Revue d'histoire de l'Eglise de France“, XLV (1959) 5—24. Plan ten nawiązuje już jednak najściślej do nowej problematyki socjologiczno-historycznej, którą przedstawimy w dalszych częściach obecnego artykułu.

³¹ 6 vol. in 4°, Valence; Halphen, *Initiation*, s. 121, ocenia, że tomy tesont eux-mêmes fort imparfaits et d'un maniement très malaisé.

uczni francuscy podejmując w początkach XX w. wydawnictwo *La France Monastique*, pojęte w założeniu jako poprawiona reedycja. W opublikowanych w latach 1905—1941 12 tomach zawarto rodzaj słownika opactw mniszyc ujętego w ramy prowincji kościelnych³². Na opis każdego domu mniszego składa się notatka historyczna, bibliografia wraz z wykazem opublikowanych źródeł, informacje o bibliotece oraz historii i stanie budynków opackiego kompleksu. Podjęty z inicjatywy wybitnego uczonego belgijskiego U. Berlière'a *Monasticon Belge* pomysłany był również jako uzupełnienie *Gallia Christiana*, zawierającej, jak podkreślano, szczególnie dużo luk i niedokładności dla obszaru Belgii³³. Celem wydawnictwa, rozpoczętego w 1890 r., jest nie tyle danie pełnej monografii opactwa mniszego, ile udokumentowanej historii jego początków oraz kolejnych przełożeń. Artykuł o każdym opactwie poprzedza szczegółowy wykaz źródeł i literatury wraz z informacjami o archiwum. Berlière zdołał opracować w ten sposób prowincje Namur i Hainaut dzisiejszej Belgii oraz rozpocząć publikację fascykułów poświęconych prowincji Liège. Warto zanotować, iż gdy w 1950 r. utworzony został w Belgii, w Liège, Centre National de Recherches d'Histoire Religieuse, włączył on do swego programu badawczego kontynuację dzieła Berlière'a i to skrupulatnie według tego samego planu dla zachowania jednolitości³⁴.

Poza słownikami siedzib mniszych, czy w ogólności zakonnych na obszarze jednego kraju zwrócimy uwagę na próby opracowania podobnych, choć siłą rzeczy bardziej lakonicznych sło-

³² *Archives de la France monastique. Abbayes et Prieurés de France. Notices historiques et bibliographiques*. Abbaye St. Martin, Ligugé (Vienne). Wydano tom wstępny oraz 11 tomów numerowanych od I do XII dla poszczególnych prowincji. Ukazać się ma jeszcze tom XI (cz. II prowincji kościelnej Lyon). Mnisi z Ligugé wydają regularnie od początków XX w. pismo poświęcone historii monastycyzmu francuskiego, „Revue Mabillon”, z bibliografią bieżącą przedmiotu.

³³ U. Berlière, *Monasticon Belge*, I (prowincje Namur i Hainaut), Bruges 1890; II (Liège), cz. 1 i 2; cz. 3 zob. niżej przyp. 34.

³⁴ W 1955 r. wydano w Liège cz. 3 t. II zamykając tom rozpoczęty przez U. Berlière'a. Dołączono indeks do całego tomu. W nowym fascykułe opracowanym przez zespół specjalistów, którzy napisali 16 artykułów koniecznych dla uzupełnienia całości, wprowadzono jedynie znacznie bardziej przejrzysty układ treści. Dyrektorzy Centrum, L. van der Essen, F. L. Ganshof i L. Halkin zapowiadają publikację dalszych artykułów dla prowincji Liège oraz opracowanie Brabancji i Flandrii.

wników ogólnozakonnych. L. H. Cottineau przedstawił w dwóch tomach w latach 1935—37 *Répertoire topo-bibliographique des abbayes et prieurés*³⁵, uwzględniając w nim w założeniu wszystkie domy mnisze będące opactwami czy przeoratami, a nawet nazwy zwykłych beneficjów zależnych od jednych czy drugich. Notatka o domu obejmuje w zasadzie: nazwę w języku narodowym i łacińskim, nazwę zakonu, dane o założeniu i założycielu oraz kasacie, wreszcie informacje o źródłach i podstawowej literaturze. Spośród ostatnich opracowań tego typu poświęconych jednemu zakonowi wymieńmy pożyteczny *Monasticon Praemonstratense* N. Backmunda³⁶.

W przeciwieństwie do krajów języka francuskiego nauka niemiecka zdobyła się w początkach XX w. na stworzenie i realizację wielkiego programu badawczego przepracowania od podstaw *Germania sacra*. Program ten wiąże się najściślej z wydaniem ogromnej doniosłości dla europejskiej historiografii, mianowicie z otwarciem archiwów watykańskich przez Leona XIII. Od dawna zdawano sobie sprawę z podstawowego znaczenia archiwaliów watykańskich dla historii Europy i chrześcijaństwa, także dla wszelkich prób historyczno-geograficznych ujęć Kościoła. Jedną z zasadniczych luk serii *Gallia christiana* była przecież niemożność uwzględnienia w wystarczającej mierze zasobów rzymskich. Z chwilą otwarcia archiwów watykańskich oraz rozpoczęcia bardziej systematycznych prac nad ich uporządkowaniem sprawa publikacji znajdujących się w nich materiałów wysunęła się na czoło postulatów naukowych. Podjęły ją w pierwszym rzędzie organizowane w Rzymie przez poszczególne kraje instytuty naukowe³⁷. Szersze plany edytorskie

³⁵ Macon, 3488 kolumn w obu tomach; nie trzeba dodawać, że dysproporcja w przedstawieniu opactw polskich w stosunku np. do francuskich jest bardzo poważna. Tyniec np. zajmuje dwa i pół wiersza tekstu i kilka pozycji biograficznych.

³⁶ *Monasticon Praemonstratense, id est historia atque canoniarum candidi et canonici ordinis praemonstratensis*, Straubing 1949—1960, 3 t.; Polska w t. I, s. 329—53, opracowana z widoczną troską i starannością o jak najlepsze informacje.

³⁷ Doskonale zestawienie wielkich publikacji źródłowych w zakresie średniowiecza europejskiego za lata 1883—1953 w *La pubblicazione delle fonti del Medioevo Europeo negli ultimi 70 anni*, W: *Relazioni al Congresso di studi delle Fonti del Medioevo Europeo in occasione del 70° della fondazione dell' Istituto Storico Italiano*, Roma, 14—18 Aprile

wiążą się zwłaszcza w początkach z instytucjami francuskim i pruskim. Przypomnijmy krótko, iż już w 1829 r. powstaje w Rzymie z inicjatywy i przy poparciu Prus, pod patronatem Fryderyka Wilhelma, międzynarodowy w założeniu instytut naukowy, przekształcony w r. 1871 na działający do dziś Königl. Preussische (od 1919 r. tylko Preussische, a od 1938 — Deutsche) Historische Institut in Rom. Francuzi posiadali własną placówkę naukową w Atenach od 1846 r., w Rzymie zaś współpracowali przed 1871 r. z wyżej wspomnianym poprzednikiem instytutu prusko-niemieckiego. Dopiero w 1875 r. powstaje Ecole Française de Rome skupiając odtąd studia francuskie nad materiałami włoskimi dotyczącymi tak starożytności, jak średniowiecza i czasów nowożytnych. Szkoła francuska podjęła i zarezerwowała dla siebie publikację zachowanych w zasadzie bez przerwy od 1198 r., od Innocentego III, rejestrów dokumentów wychodzących z kancelarii papieskiej. Publikacje szkoły objęły rejestry z lat 1198—1378 dając nauce w ostatnim siedemdziesięcioleciu prawie że ukończony, 50-tomowy zbiór tekstów o podstawowym znaczeniu dla całej mediewistyki³⁸.

Program prac niemieckich ulegał pewnym wahaniom, zanim nie został sprecyzowany w ostatecznej formie przez znakomitego znawcę średniowiecznej dyplomatyki i doskonałego organizatora prac naukowych Pawła Kehra (zm. 1944), który od 1903 r. objął kierownictwo rzymskiego Instytutu³⁹. Uzupełniając niejako francuską edycję rejestrów papieskich program niemiecki polegał w pierwszym rzędzie na przygotowaniu edycji wszelkich dokumentów papieskich sprzed 1198 r. W braku rejestrów kancelaryjnych realizacja tego zamiaru wymagała przede wszystkim przeprowadzenia ogromnej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej w poszukiwaniu oryginałów i kopii pism papieskich. Podjęto istotnie tę akcję przeprowadzając ją systematycz-

1953, Roma 1954. Ważniejsze wydawnictwa oparte o archiwa watykańskie zestawia K. A. Fink, *Das Vatikanische Archiv*, Rom 1951.

³⁸ *L'histoire et l'oeuvre de l'Ecole française de Rome*, Paris, Boccard 1931; wygodne zestawienie opublikowanych tomów, Halphen, *Initiation*, s. 104—5; Fink, op. cit., s. 168—171.

³⁹ Szczegółowe omówienie programu P. Kehra u L. Santifaller, op. cit., s. 103—116 oraz ostatnio w „Mitteilungen aus der Max-Planck — Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften”, 1 (1958) 20—21.

nie w wielu krajach zachodnioeuropejskich⁴⁰. Ważna była decyzja Kehra wydawania regestów pism papieskich według ich odbiorców, a więc krajami, prowincjami, diecezjami, a w ich obrębie miejscowościami, kościołami czy klasztorami. *Regestu pontificum Romanorum*, pomyślane jako systematyczne przygotowanie przyszłej publikacji, dzieli się stąd na serie krajowe. Z tych, sam Kehr prawie że wykończył serię *Italia pontificia*⁴¹, A. Brackmann zaś rozpoczął wydawanie serii *Germania pontificia*⁴². Ustęp, poświęcony danej instytucji kościelnej, biskupstwu, kościołowi, klasztorowi itd., składa się zawsze z podsta-

⁴⁰ Sprawozdania z kwerendy i publikacja setek dokumentów w *Nachrichten der K. Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen. Philol.-hist. Klasse*, zwłaszcza zaś w *Abhandlungen der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen, Philol.-hist. Klasse*. Ukazały się tam od 1906 do 1958 r. następujące *Reiseberichte*:

Papsturkunden in Frankreich, Alte Folge, bearb. v. W. Wiederhold, 5 Bde (1906—1913); *Neue Folge*, bearb. von H. Meinert und J. Ramackers, 6 Bde (1932—1958).

Papsturkunden in Spanien, bearb. v. P. Kehr, 2 Bde (1926—1928).

Papsturkunden in Portugal, bearb. v. C. Erdmann, 1 Bd.

Papsturkunden in England, bearb. v. W. Holzmann, 3 Bde (1930—1952).

Papsturkunden in den Niederlanden, bearb. v. J. Ramackers, (1933/1934).

⁴¹ P. Kehr, *Regesta pontificum Romanorum, herausg. von der Akademie der Wissenschaften in Göttingen*, Berlin 1906 i nast. *Italia pontificia sive repertorium privilegiorum et litterarum a Romanis pontificibus ante annum MCLXXXVIII Italiae ecclesie, monasteriis, civitatibus singulisque personis concessorum*, I: Roma, 1906; II: Latium, 1907; III: Etruria; IV: Umbria, Picenum, Marsia (indeks do t. I—IV, m. in. i wezwania świętych); V: Aemilia sive provincia Ravennas, 1911; VI: Liguria sive provincia Mediolanensis; 1: Lombardia; 2: Pedemontium — Lig. Maritima (Berlin 1914); VII: Venetiae et Histria; 1: provincia Aquileiensis, Berlin 1923; 2: Respublica Venetiarum — Provincia Gradensis — Histria (indeks do t. V—VII); VIII: Regnum Normannorum — Campania, Berlin 1935.

We wstępie do tego, ostatniego jak dotąd tomu *Italia Pontificia*, za-powiada P. Kehr publikację końcowego tomu dla Italii południowej, Sam-nium (metropolie Benevent, Apulia, Lucania, Brutium).

Zaczął się także ukazywać uzupełnienia dla monumentalnego dzieła Kehra, np. Gratianus a S. Teresia, OCD, *Castigationes Kehrianæ*, „Ephemerides Carmelitanae”, III (1949) 351—409 (rkp. mediolańskiego Ambrosianum).

⁴² A. Brackmann, *Regesta Pontificum Romanorum, Germania Pontificia*, Berlin 1911—1935: I: Provincia Salisburgensis et Episcopatus Tridentinus. II: Provincia Maguntinensis. 1. Dioecesis Eichstetensis, Augustensis, Constantiensis. 2. Helvetia Pontificia (Constantiniensis II et Curlensis et episcopatus Sedunensis, Genevensis, Lavsaannensis, Basiliensis). 3. Dioecesis Strassburgensis, Spirensis, Vormatiensis, Wircebursensis, Bambergensis.

wowych, źródłowych informacji o niej, o jej archiwum, ze szczegółowego wykazu literatury i źródeł, wreszcie z krótkich, ścisłych regestów dokumentów po łacinie, możliwie z użyciem tych samych słów i konstrukcji, które występują w dokumencie. Przy każdym regescie podano wyczerpujące informacje dotyczące streszczanego dokumentu, oryginału kopii, wydań, a nawet wzmianek i cytatów w literaturze. Dane te pozwalają na dokładne przyjrzenie się dziejom wchodzącego w grę dokumentu. W całości tak pomyślana akcja i wydawnictwo stwarzają gruntowną podstawę nie tylko dla przyszłej edycji dokumentów papieskich do końca XII w. ale i dla wszelkich prac typu geograficzno-historycznego. W tym sensie *Germania pontificia* stanowiła zasadniczą pracę przygotowawczą do *Germania sacra*.

Inną z wielkich inicjatyw wydawniczych pruskiego instytutu rzymskiego określał P. Kehr wprost jako część *Germania sacra*. Chodzi mianowicie o *Repertorium germanicum* czyli, jak głosi pełny tytuł, *Verzeichnis der in den päpstlichen Registern und Kameralakten vorkommenden Personen, Kirchen und Orte des Deutschen Reiches, seine Diöcesen und Territorien von Beginn des Schismas bis zur Reformation*⁴³. Z bogatych materiałów watykańskich po 1378 r., a więc po dacie przyjętej jako końcowa dla wielkiej edycji szkoły francuskiej, ekscerpuje się po prostu wiadomości o wszelkich osobach względnie miejscowościach i kościołach i publikuje w tomach obejmujących niewielki odcinek czasowy.

Poza pracami związanymi bezpośrednio z Instytutem rzymskim duże znaczenie dla przygotowania przyszłej *Germania sacra* miały systematycznie prowadzone prace nad środowiskami kapitulnymi i klasztorными. W 1898 r. ukazała się opracowana

⁴³ W 1897 ukazał się pierwszy, próbny tom *Repertorium*, który na s. LXXXIX—677 objął zaledwie pierwszy rok pontyfikatu Eugeniusza IV (*Eugen IV*, Teil I, bearb. von R. Arnold). Właściwą formę wydawnictwu nadał dopiero P. Kehr decydując, iż zawierać ono będzie jedynie krótkie regesty z najważniejszą treścią wchodzących w grę dokumentów w układzie alfabetycznym. Według tej zasady ukazały się dotąd: 1. *Clemens VII v. Avignon*, bearb. v. E. Göller (1916); 2. *Urban VI, Bonifaz IX, Innocenz VII, Gregor XII*, bearb. v. G. Tellenbach (1933—1938); 3. *Alexander V, Johann XXIII, Konstanter Konzil*, bearb. v. U. Kühne (1935); 4. *Martin V. Teil I (A—H)*, bearb. v. K. A. Fink (1943). Teil II. K. A. Fink (1957).

pod kierunkiem P. Kehra praca A. Brackmanna o średniowiecznej kapitule w Halberstadt, w której autor świadomie oparł się w pierwszym rzędzie na dokumentach postulując konieczność oparcia tego rodzaju studiów na ścisłej analizie źródeł i występując przeciw zbyt łatwym uogólnieniom⁴⁴. Praca A. Brackmanna zainaugurowała całą serię ujęć podobnego typu. Jednocześnie prowadzone przez A. Schulte (1857—1941) i jego uczniów studia nad stosunkami społecznymi w Kościele niemieckim w wiekach średnich, w szczególności nad rolą szlachty, wymagały krytycznego ustalenia list biskupów, kanoników, zakonników⁴⁵. Łącząc niejako oba kierunki prac zainaugurowanych przez Kehra, Brackmanna i A. Schulte, L. Santifaller stwarza w okresie międzywojennym typ monografii średniowiecznej poświęconej kapitule czy klasztorowi, która opiera się jak najbardziej na krytycznie rozpatrzonym materiale źródłowym, zwłaszcza dokumentarnym, a zarazem stawia sobie za cel ustalenie tą drogą podstawowych, jednolitych wiadomości co do osób kanoników czy zakonników wchodzących w skład badanej instytucji⁴⁶. Cały szereg kapituł i klasztorów zostało opracowanych w ten sposób, między innymi kapituła katedralna wrocławska oraz kilka innych kapituł i klasztorów śląskich⁴⁷.

W nawiązaniu do wykrystalizowanych w początkach XX w. programów badawczych odnośnie do archiwaliów watykańskich oraz kapituł-klasztorów niemieckich P. Kehr i A. Brackmann wystąpili w 1908 r. na międzynarodowym kongresie nauk historycznych w Berlinie z planem nowej *Germania sacra*⁴⁸. Plan ten nawiązuje w zasadzie do planu sformułowanego dla Niemiec u schyłku XVIII w. przez benedyktynów z St. Blasien, a po-

⁴⁴ A. Brackmann, *Urkundliche Geschichte der Halberstädter Domkapitels im Mittelalter*, Wernigerode 1898. Znaczenie pracy podnosi L. Santifaller, op. cit., s. 109—110.

⁴⁵ Wyniki ujął Aloys Schulte, *Der Adel und die deutsche Kirche im Mittelalter*, Stuttgart 1910.

⁴⁶ L. Santifaller, *Das Brixner Domkapitel in seiner persönlichen Zusammensetzung im Mittelalter*, Innsbruck 1924—1925; por. L. Santifaller, *Forschungen*, s. 111—112.

⁴⁷ Prace o kapitułach śląskich zestawia J. Szymański, *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945—1960)*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 5 (1962), z. 1, s. 99.

⁴⁸ L. Santifaller, *Forschungen*, s. 112—113.

przez nich do wielkich prac erudycyjnych XVIII w. w ogólności. Jak podniósł Kehr, najistotniejsza różnica między nowym a starym projektem leży w możliwości wykorzystania dziś archiwaliów zarówno watykańskich, jak i diecezjalnych czy prywatnych. Z naciskiem podnosił w związku z tym archiwalny, źródłowy charakter przedsięwzięcia, które musi być dziś po prostu dziełem archiwariuszy opartym o systematycznie wykorzystane zasoby źródłowe⁴⁹. Nowa *Germania sacra* ograniczona ma być do średniowiecza, do czasów przedreformacyjnych. Przewidywano układ prowincjami kościelnymi i diecezjami ze skupieniem materiałów, i tu zgodnie z ustaloną tradycją, wokół instytucji takich jak katedra — biskupstwo, kapituła oraz kolegiata — klasztor. *Germania sacra* miała być dziełem zwięzłym, precyzyjnym, statystycznym, wykorzystującym całą dotychczasową literaturę przedmiotu oraz wydobywającym przy danym kościele wszelkie istotne i warte zainteresowania momenty kościelne, polityczne, ustrojowe, gospodarcze, kulturalne. Przedstawiony przez A. Brackmanna plan opracowania poszczególnych instytucji przedstawiał się następująco:

A. Biskupstwo — katedra

1. Źródła i literatura.
2. Archiwum i biblioteka.
3. Zarys historyczny.
4. Zarząd biskupstwa — listy biskupów, sufraganów, generalnych wikariuszy, oficjałów, archidiakonów itd.
5. Dobra biskupstwa.
6. Kościoły biskupie.
7. Metryki kościołów parafialnych diecezji archidiakonatami.

B. Kapituła (podobnie jak kolegiata — klasztor)

1. Źródła i literatura.
2. Archiwum i biblioteka.
3. Zarys historyczny.
4. Członkowie.
5. Dobra.
6. Kościoły — pod patronatem bądź inkorporowane.

⁴⁹ We wstępie do t. I *Germania Sacra* (por. niżej przyp. 50) pisał P. Kehr: *Die neue Germania Sacra musste ganz aus den Quellen und, da diese hauptsächlich archivalischer Natur und Provenienz sind, aus dem archivalischen Material aufgebaut werden* (s. X).

Realizacja wydawnictwa *Germania sacra* według planu z 1908 r. weszła do programu prac utworzonego w 1914 r. Instytutu naukowego poświęconego dziejom Niemiec, którego kierownictwo od 1917 r. — daty faktycznego rozpoczęcia działania — objął P. Kehr. Zaczęto pracę od biskupstw wschodnich, brandenburskiego i hawelbergskiego, gdzie łatwiejszy do ogarnięcia materiał ułatwiał zdobycie doświadczeń i gwarantował możliwości szybkiego wykończenia dzieła. W latach 1929—1941 ukazało się 5 pierwszych tomów nowej *Germania sacra* poświęconych biskupstwom w Brandenburgii (2 tomy), Havelbergu oraz pierwsze części Bambergu i Kolonii⁵⁰. Była to oczywiście dopiero drobna część całości, którą główny współtwórca dokonanego dzieła, G. Wentz, oceniał w 1941 r. na około 150 tomów licząc przeciętnie po 3 tomy na każde z 50 biskupstw⁵¹.

Klęska wojenna spowodowała przerwę w pracach niemieckich. Podjęto ją na nowo dopiero w ostatnich latach. W 1953 r. wznowił swą działalność Instytut Niemiecki w Rzymie pod kierownictwem W. Holtzmana⁵², zaś w 1957 r. otwarto uroczystie w Getyndze Instytut Historyczny w miejsce instytutu istniejącego do 1944 r.⁵³. Obie placówki podjęły z miejsca kontynuację poprzednich planów Kehra i serii wydawniczych. W nowym Instytucie Historycznym dział średniowieczny ma za zadanie właśnie realizację *Germania sacra*. Kierownik działu, J. Prinz, dyrektor archiwum w Münster, przedstawił w 1958 r. sytuację aktualną wydawnictwa⁵⁴. Dotychczasowe doświadczenia

⁵⁰ *Germania Sacra. Historisch-statistische Darstellung der Deutschen Bistümer, Domkapitel, Kollegiat- und Pfarrkirchen. Klöster und der sonstigen kirchlichen Institute*, Berlin—Leipzig 1929—1941: *Das Bistum Brandenburg*, I, bearb. v. G. Abb und G. Wentz (1929), *Havelberg*, bearb. v. G. Wentz (1933); *Köln*, I (Archid. Xanten), bearb. v. W. Classen (1938); *Brandenburg*, II, bearb. v. G. Wentz - F. Bünger (1941); *Bamberg*, I, bearb. v. E. v. Guttenberg.

⁵¹ L. Santifaller, *Forschungen*, s. 115/16.

⁵² *Quellen und Forschungen aus Italienischen Archiven und Bibliotheken, herausgegeben vom Deutschen Historischen Institut in Rom*, t. 1—33, 1897—1944, t. 34 i nast. od 1954.

⁵³ *Mitteilungen aus der Max Planck Gesellschaft*, Göttingen, 1, 1958. Na czele Instytutu, otwartego 13 VII 1957 r., w obecności prezydenta T. Heussa, stanął H. Heimpel, profesor uniwersytetu w Getyndze. Dział historii nowożytnej objął prof. Nürnberg z Getyngi, dział *Germania Sacra* — J. Prinz.

⁵⁴ *Mitteilungen*, s. 18—23.

narzuciły, jak podnosi Prinz, konieczność wprowadzenia pewnych zmian do planu *Germania sacra*. Zachowując dawny podział na trzy rodzaje opisów skoncentrowanych wokół katedry-biskupstwa, kapituły katedralnej oraz kolegiaty-klasztora, przyjmuje się obecnie następujący plan ujęcia każdej z tych instytucji:

1. Źródła i literatura.
 2. Archiwum, biblioteka, pomniki sztuki.
 3. Zarys historyczny.
 4. Listy osób.
 5. Metryki kościołów diecezji archidiaconatami — przy opisie katedry.
- Mapy i indeksy.

Najpoważniejsza zmiana w stosunku do znanego nam planu polega na rezygnacji z przedstawienia uposażenia. Prinz stwierdza, iż opracowanie uposażenia dla biskupstw południowo i zachodnioniemieckich w ten sposób, jak to zrobił Wentz dla Brandenburga czy Hawelbergu, praktycznie nie byłoby wykonalne z powodu bez porównania obfitszych przekazów źródłowych. Przedstawienie skomplikowanej sytuacji gospodarczej nie dałoby dziś pojęcia o istotnych liniach rozwojowych. Stąd planuje się jedynie danie w zarysie historycznym ogólnego poglądu na uposażenie instytucji. Studia nad stroną gospodarczą mają się zaś koncentrować w dodatkowej serii *Studien zur Germania sacra*, nadto pożądane byłoby popieranie lokalnych badań uwzględniających, zdaniem Prinza, w dużej mierze momenty gospodarcze. Rezygnując z uposażenia, obecni kierownicy *Germania sacra* pragnęliby w większej mierze uwzględnić, jak to określano, „kościelne interna“ zaniedbane w dotychczas opublikowanych tomach. Listy osób mają też być doprowadzone aż do sekularyzacji instytucji tam oczywiście, gdzie ona w toku Reformacji tej sekularyzacji uległa.

Według informacji z 1958 r.⁵⁵ nowa ekipa *Germania sacra* przejęła zachowany dorobek badaczy z okresu międzywojennego, w tym zwłaszcza materiały dla arcybiskupstwa magdeburskiego po Wentzu. Szereg osób, przeważnie archiwistów, podjęło opracowywanie diecezji i klasztorów. Oczekuje się, że praca nad arcy-

⁵⁵ Ibidem, s. 23; materiały magdeburskie po Wentzu przejął dr B. Schwinekäper.

biskupstwem magdeburskim sekularyzowanym całkowicie w XVI w. wykończona będzie wcześniej od innych. Dla obszaru tego arcybiskupstwa nie dokona się też zmian w planie opracowania, lecz dostosuje się następane tomy celem zachowania jednolitości, do tomów opublikowanych dla Hawelbergu i Brandenburga.

Z pracami nad *Germania sacra* wiążą się ściśle prace nad *Austria sacra*⁵⁶. Początkowo teren Austrii włączony był po prostu do planów *Germania sacra*. Jednak od 1945 r. rozpoczęto we Wiedniu prace i dyskusje nad wydawnictwem nawiązującym do szczególnie bogatych, własnych doświadczeń badawczych oraz do mającej już tradycję nazwy *Austria sacra*. Kierownictwo objął osiadły po wojnie we Wiedniu prof. L. Santifaller. *Austria sacra* stała się jako wielkie przedsięwzięcie naukowe austriackie obok przedsięwzięć tego typu jak sławny *Atlas der österreichischen Alpenländer* czy też *Österreichische Kunsttopographie*, i to oczywiście nie jako dzieło konkurencyjne dla tamtych lecz w pełni je uzupełniające i nastawione na jak najściślejszą współpracę. Istotną zmianą w stosunku do *Germania sacra* jest projekt zakończenia dzieła nie na Reformacji, ale na ok. 1800 r. W ten sposób objęty zostanie wydawnictwem XVIII-wieczny okres regulacji stosunków kościelnych w Austrii, kasaty klasztorów, nowej organizacji diecezjalnej itd. Jak podnosi L. Santifaller, wstrzymano się przed przedstawieniem XIX i XX-wiecznych stosunków kościelnych ze względu na znaczną rozbudowę w tym czasie parafii i kościołów, zwłaszcza miejskich. Ich opisywanie w ten sam sposób co instytucji sprzed 1800 r. przeciążyłoby, zdaniem kierownictwa *Austria sacra*, całość wydawnictwa. *Austria sacra* objąć ma w zasadzie teren dzisiejszej Austrii, nie zawsze dający się zresztą ująć w ramach średniowiecznej organizacji diecezjalnej pozostającej ze zrozumiałych względów podstawą dla ujęć tego typu. Stąd decyzja nieopierania się na podziałach XVIII-wiecznych, jak zwłaszcza utworzonego w 1722 r. arcybiskupstwa wiedeńskiego, ale przedstawienia całości materiału w ramach trzech serii odpowiadających trzem wielkim jednostkom kościelnym, do których należały przed

⁵⁶ Szczegółowo L. Santifaller, *Forschungen* w części drugiej swej pracy pt. *Der Plan der neuen Austria Sacra*, s. 135—152.

XVIII w. obszary dzisiejszej Austrii, a mianowicie diecezji Salzburga, Passawy i Brixen. W obrębie tych serii każda instytucja kościelna, łącznie z parafiami i klasztorami, opracowana będzie według jednolitego kwestionariusza. Nawiązuje on wyraźnie do planu *Germania sacra*, ale przy znacznie szerszym uwzględnieniu niższych jednostek kościelnych, prowadzi, jak się wydaje, do ujęć bez porównania szerszych i szczegółowszych niż w pracach niemieckich.

Schemat opisu instytucji w *Austria sacra* obejmuje więc punkty następujące⁵⁷:

I. Źródła i literatura.

1. Archiwum.
2. Biblioteka.
3. Drukowane źródła i literatura.

II. Rys historyczny.

1. Założenie, początki.
2. Zarys historii.
3. Granice (diecezji, parafii itp.).
4. Ustrój i administracja kościelna.
5. Ustrój i administracja państwowa.
6. Podstawy gospodarcze.
7. Życie religijno-kościelne.

III. Wykazy osób z ich krótkimi biografiami.

II

W przeglądzie prac geograficzno-historycznych nad kościelnymi instytucjami doszliśmy do współczesnych nam programów i przedsięwzięć naukowych nawiązujących, jak zauważyliśmy, w dużym stopniu do dawniejszych w tym zakresie zamiarów. We wszystkich, dotychczas przedstawionych pracach erudycyjnych, niezmiernie cennych materiałowo, przeważa zdecydowanie instytucjonalne, w dużej części „odgórne“ traktowanie Kościoła. To, co skupia uwagę erudyków, to listy przełożonych, biskupów i opatów przede wszystkim oraz informacje o instytucjach, wyróżniających się wielkim prestiżem społecznym, gospodarczą bazą, typem kultury od ogółu ludności, to znaczy kapitułami i klasztorami. Właściwie dopiero od prac austriackich z początku

⁵⁷ Ibidem, s. 151—152.

XIX w. zaczyna schodzić się w zainteresowaniach naukowo-historycznych niżej, do wnętrza parafii, a i tu interesować będzie badacza raczej lista proboszczów i znakomitych ludzi związanych z parafią czy też kościół jako zabytek, aniżeli sama społeczność religijna parafii. W krytycznych badaniach moment ustalenia chronologii gra rolę o wiele ważniejszą od ustaleń geograficznych. Mapy są wprawdzie używane, ale w celu zilustrowania rozmieszczenia i ułatwienia orientacji ogólnej w przedstawionych instytucjach.

Tymczasem w ciągu XX w. zachodzić zaczęły w naukach historycznych i społecznych dalsze głębokie przemiany, które nie mogły nie odbić się na zajmującym nas odcinku ujęć geograficzno-historycznych Kościoła. Trudno w tym miejscu wchodzić szerzej w omawianie tych przemian. Zachodzą one w wielkiej części na naszych oczach, w warunkach wcale ostrych niekiedy kontrowersji między kierunkami, szkołami, generacjami, dyscyplinami, przy czym w atmosferze dokonywających się szybko zmian i fermentu całej humanistyki w najszerszym tego słowa znaczeniu bynajmniej niełatwo przychodzi zorientowanie się i jakieś bardziej precyzyjne przedstawienie całego zagadnienia przemian i ich znaczenia⁵⁸. Najogólniej biorąc, wyraźnie zarysowuje się zdecydowane przesunięcie zainteresowań historyków na badanie społeczeństw, ludzi, w różnych aspektach ich życia i działalności. W parze z tym, wydaje się, idzie dalsze osłabienie jakże tradycyjnego w naszym kręgu cywilizacyjnym związku historii z literaturą, filologią, który w XIX w. wyraził się jeszcze wielkim triumfem metody krytyczno-filologicznej,

⁵⁸ Na gruncie nauk historycznych najwyraźniej uwidoczniły się nowe kierunki we francuskich „Annales”, ukazujących się od 1929 r. (1929—1939 — „Annales d’Histoire économique et sociale”, 1939—1942 — „Annales d’Histoire sociale”, 1942—1946 — „Mélanges d’Histoire sociale”, od 1946 „Annales. Economies-Sociétés-Civilisations”). Twórcy kierunku, M. Bloch (zm. 1944) i L. Fèbvre (zm. 1957) wypowiedali się wielokrotnie na łamach „Annales” i gdzie indziej. Czytelnik polski łatwo korzystać dziś może z polskiego tłumaczenia książki M. Blocha, *Pochwała Historii, czyli o zawodzie historyka*, Warszawa 1960; por. moje omówienie tej książki i postaci M. Blocha w „Znaku”, nr 78 (1960). Artykuły L. Fèbvre wygodnie zebrane w *Combats pour l’histoire*, Paris, A. Colin 1953. Bardzo interesującą rzeczą byłoby rozpatrzenie na tle europejskim polskich tradycji naukowych w zakresie badań historii społecznej, zwłaszcza postulatów współdziałania wielu dyscyplin (Karol Potkański i inni) czy pracy zespołowej (F. Bujak, J. Rutkowski).

i tworzenie się nowego kompleksu nauk zajmujących się ludźmi. W kompleksie tym historia łączy się szczególnie blisko z innymi dyscyplinami zajmującymi się społecznościami ludzkimi, socjologią, ekonomią, etnografią — antropologią kulturalną, geografią, archeologią⁵⁹ itd. Konfrontacja nauk, punktów widzenia, metod badawczych, kompleksowe traktowanie i atakowanie problemów oto zasadnicze zagadnienia współczesnych, żywych kierunków w naukach historyczno-społecznych, w nowej humanistyce. Badanie społeczeństw wymaga szczególnie obfitych materiałów źródłowych, stąd też m. in. niewątpliwy wzrost znaczenia badań na czasami nowszymi i współczesnymi. W przeciwieństwie do starszych koncepcji ujmujących rozwój nauki historycznej jako powolne, indukcyjne, jak mówili histo-

⁵⁹ Zasygnalizujemy dwie spośród najnowszych prób uchwycania tego, czym jest aktualnie nauka historyczna w szerszych ramach nauk o ludziach. Zbiorowy *Traité de Sociologie*, Paris P. U. F., 1958—1960 2 t., pod redakcją G. Gurvitcha, przynosi systematyczny wykład problematyki różnych gałęzi współczesnej socjologii i nauk jej bliskich w ujęciu szkoły francuskiej, przesiąkniętej szczególnie silną tendencją do współpracy i współdziałania nauk; zagadnienie stosunku historii i socjologii omawia następca L. Fèbvre w redakcji „Annales”, prof. Ferdinand Braudel (t. I, s. 83—98). System socjologii ogólnej, przedstawiony przez G. Gurvitcha, socjologii otwartej, pluralistycznej, realistycznej, jest systemem uwzględniającym w najszerzej mierze historię. Zdaniem Gurvitcha historia jest dziedziną nauki ludzkiej, która lepiej od innych przygotowana jest do wyjaśniania zjawisk ludzkich. *Parmi toutes les sciences de l'homme, pisze autor na s. 245, t. I, Traité — seule l'histoire explique mieux et plus sûrement que la sociologie. Les historiens ont souvent attendu que "l'explication" vienne des sociologues. Ils ont eu tort. Ce sont plutôt les sociologues qui doivent rechercher l'explication dans l'histoire. Car c'est par la situation totale concrète et sa causalité strictement singulière et rigoureusement irrépètable-ambiance où se rejoignent le mieux d'ailleurs les déterminismes sociaux et la liberté humaine (aussi bien collective qu'individuelle) qu'on arrive aux explications les plus satisfaisantes pour tout ce qui concerne la condition humaine.* W tendencje nurtujące różne gałęzie współczesnej historiografii dobrze wprowadza t. XX nowej *Encyclopédie Française*, pt. *Le monde en devenir (Histoire, évolution, perspective)*, éd. Société Nouvelle de l'Encyclopédie Française, Paris 1959. Omówiony jest w tym tomie wkład historii w rozumienie świata współczesnego, a więc to, co L. Fèbvre, redaktor i właściwy twórca *Encyklopedii*, uważał za najważniejsze w końcu zadanie nauki historycznej. Por. uwagi L. Fèbvre w związku z publikacją *Pochwały historii* Blocha, *Vers une autre histoire, Combats*, s. 437. Ciekawy jest sam dobór i kolejność działów nauki historycznej, powołanych przez redakcję *Encyklopedii* do wyjaśniania współczesności. Jest to więc historia ekonomiczna (P. Léon), demograficzna (L. Chevalier), psychologii społecznej i życia w czasie (A. Dupront), instytucji politycznych, państw i praw (P. Bastid), kultury (F. Braudel), religii (E. G. Léonard), stosunków międzynarodowych (P. Renouvin), wreszcie historia biograficzna (P. Guiral)

rycy, dodawanie cegiełki do cegiełki faktów historycznych, kładzie się dziś wielki nacisk na znaczenie całościowych przybliżeń i całościowej orientacji w sytuacji jako punktu wyjścia i odniesienia dla szczegółowych, sondażowych opracowań. W każdym przybliżeniu i opracowaniu podstawowe znaczenie ma ilościowe, statystyczne, przedstawienie zjawiska oraz jego możliwie ściśle określenie w czasie i przestrzeni, czyli na odpowiednich mapach. Dodajmy od razu, iż ten sposób badania i przedstawiania zjawisk w niczym nie przeszkadza prowadzeniu analiz typu jakościowego. Choć niektóre kierunki współczesnej antropologii kulturalnej czy socjologii zdają się zbyt wyłącznie ograniczać do jakościowych badań⁶⁰, inne, w tym w szczególności te wszystkie, w których historia i historyczny, a więc szerszy punkt widzenia dochodzi do głosu, podnoszą z naciskiem konieczność łączenia analiz jakościowych z analizowaniem konkretnych, realnie występujących, struktur społecznych, z morfologią i geografą danego społeczeństwa i grupy.

Powyższe, szkicowe uwagi ułatwią nam być może zrozumienie programu badawczego w zakresie geografii społeczeństw religijnych, jaki sformułowany został najwyraźniej w ostatnich latach na gruncie nauki francuskiej przez Gabriela Le Bras. Zaznaczmy od razu, że nie będzie naszym celem omawianie

i społeczna (G. Dupeux). Najlepsze z najnowszych ujęć historii powszechnej odbijają doskonale potrzebę rozszerzania pod każdym względem tradycyjnych wykładów, por. w szczególności *Histoire Générale des civilisations*, P. U. F., Paris I, 1961⁴ — VII, 1959². Za szczególnie cenną uznać należy ostatnią próbę ujęcia całokształtu nowoczesnej „historyki”: *L'Histoire et ses méthodes*, pod red. Ch. Samarin, Paris, Gallimard, 1961. Zrozumienie dla „nowej historii” i otwarcie na współpracę z innymi naukami narasta oczywiście nie tylko we Francji, ale i w innych krajach. Omawiając sytuację w nauce historycznej Stanów Zjednoczonych E. Weber, *Les études historiques aux Etats-Unis*, „Revue Historique”, CCXXV (1961) 345, pisze m. in... *nos meilleurs historiens se rendent très bien compte des relations multiples qui existent entre l'histoire et les sciences sociales (certains diraient les autres sciences sociales)... la pratique de l'histoire est en train de subir une révolution qu'on peut presque comparer à celle que notre profession a connue au cours du siècle dernier.*

W Polsce wielu wybitnych uczonych i zespołów badawczych podkreśla z naciskiem i realizuje w praktyce na wielu odcinkach zasady współpracy dyscyplin. Nie trzeba przypominać, jakie rezultaty w Polsce czy Związku Radzieckim przyniosła ta zasada dla poznania najstarszych dziejów tych krajów.

⁶⁰ M. in. i F. Znanięcki, jeden z właściwych mistrzów polskiej socjologii i najgłośniejszych socjologów pierwszej połowy XX w. por. Jan Szczępański, *Socjologia*, Warszawa 1961, s. 383.

całokształtu działalności i znaczenia szkoły Le Brasa w współczesnej nauce czy też przeprowadzenie jej krytycznej oceny. Chodzi tylko o możliwie jasne przedstawienie tego kierunku badawczego w jednym, bardzo zresztą dla niego istotnym, aspekcie geograficznohistorycznym. Gabriel Le Bras, aktualnie dziekan Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Paryskiego, jest dziś powszechnie uznanym w Europie mistrzem i patronem prac nad społecznościami religijnymi wchodzących w zakres szeroko rozumianej socjologii religii⁶¹. W studiach nad chrześcijaństwem, dotąd w interesującym nas zakresie zbyt wyłącznie rzecz można, instytucjonalno-klerykalnych w sensie wysuwania na czoło zainteresowań badawczych instytucji kościelnych oraz kleru i mnichów, wprowadził Le Bras zdecydowanie społeczność, ogół wyznawców, jako zasadniczy przedmiot badań oraz pokazał praktycznie drogę, sposób badania tej społeczności⁶². Le Bras wyszedł od studiów nad prawem kanonicznym i kano-nistą do dziś pozostał. Słusznie zwrócono uwagę, a i sam autor wielokrotnie to podkreślał, że świetna znajomość prawa kanonicznego stanowiła dobry punkt wyjścia dla jego badań

⁶¹ Prace G. Le Brasa w zakresie socjologii religii wygodnie zebrane w jego *Etudes de sociologie religieuse*, Paris P. U. F. 1955, 2 t. Tamże, t. I, s. XI—XIX, bibliografia prac do roku 1954 (por. moje omówienie *Etudes* w „Rocznikach Humanistycznych”, VII (1958), z. 2, s. 347—353 oraz komunikat: *Profesor Gabriel Le Bras na KUL*, „Zeszyty Naukowe KUL”, II (1959), z. 1, s. 117—121). Z ostatnich prac G. Le Brasa wymienimy dwie próby generalnego przedstawienia socjologii religii a mianowicie: *Etat présent de la sociologie religieuse*, W: *Encyclopédie Française*, t. XIX, 1957, s.19. 42—13 19. 44—13 (zestawia podstawową literaturę przedmiotu) oraz *Problèmes de la sociologie des religions*, W: *Traité de sociologie*, Paris P. U. F., t. II, s. 79—102. Ukazała się świeżo cz. I zapowiadanej od dawna pracy G. Le Brasa, *Institutions ecclésiastiques de la chrétienté médiévale*, Paris Bloud et Gay, 1959, *Histoire de l'Eglise* 12.

⁶² Szczególnie cenne, wnikliwe i krytyczne studia poświęcił socjologii religii G. Le Bras, jego młodzi uczniowie i najbliżsi współpracownicy, H. Desroche, *Domaines et méthodes de la sociologie religieuse dans l'oeuvre de G. Le Bras*, „Revue d'Histoire et de Philosophie religieuse”, (1954), nr 2, s. 128—157 (to samo w wersji angielskiej w „Journal of Religion”, (1955) 34—47); F. A. Isambert, *Développement et dépassement de l'étude de la pratique religieuse chez Gabriel Le Bras*, „Cahiers internationaux de sociologie”, XX (1956) 149—169; J. Maître, *Les sociologies du catholicisme français*, „Cahiers internationaux de Sociologie”, XXIV (1958) 104—115. Warto dodać, że G. Le Bras podniósł ostatnio pożyteczność analiz jego własnego dzieła dla niego samego w sensie następującym: *on se découvre soi-même lorsqu'on est découvert par des hommes qui ont de la lucidité, de l'ordre, une force de pénétration dans l'esprit* („Cahiers Internationaux de Sociologie”, XXI (1956) 60)

socjologicznych⁶³. Chciał po prostu związać badane przez siebie instytucje i prawa z ludźmi, ze społeczeństwem, i zobaczyć, w jakiej mierze są one z jednej strony tworam i tegoż społeczeństwa, z drugiej zaś — jak na nie wpływają, jak je formują, jak są przyjmowane i przestrzegane. Te proste pytania skierowały uwagę badacza na obserwowanie życia katolików. Na początek zaczynał od obserwacji zjawisk najbardziej rzucających się w oczy i łatwych do uchwycenia, a więc praktyk religijnych, do których wypełniania zobowiązuje katolików prawo kanoniczne. Obowiązek mszy niedzielnej i spowiedzi — komunii wielkanocnej okazały się w szczególności praktykami niezmiernie przydatnymi w badaniach społeczności katolickich. Zaczynając od prostej obserwacji najprostszych zjawisk i to zawsze na określonym terenie przechodził Le Bras powoli do coraz to nowych sformułowań rozszerzając stale i pogłębiając zarazem swoje zrozumienie przedmiotu jak i metod badań. Przy omawianiu Le Brasa nie można o tym rozwoju nigdy zapomnieć. Nie zaczynał Le Bras pracy od stworzenia systemu, przeciwnie, dopiero w ostatnich latach w oparciu o doświadczenia własne i innych, a także w nawiązaniu do szeregu prac o nim samym jakie się w międzyczasie ukazały, podjął próby sprecyzowania i usystematyzowania własnego kierunku. Stąd studiując Le Brasa nie można rozdzielać metod od rezultatów i trzeba zawsze mieć w pamięci postać uczonego, otwartego, unikającego jakiegokolwiek rutyny i zacieśnienia, pełnego dynamizmu, stale szukającego, pytającego, zapładniającego swymi zainteresowaniami i zagadnieniami najszersze koła badaczy. Lektura pism Le Brasa nie jest z tych względów najłatwiejsza. Chociaż bowiem ukazuje wielką problematykę i horyzonty, to język wypowiedzi, oryginalny, własny, często zaskakujący, a zawsze dążący do możliwie adekwatnego wyrażenia jakże odpornej rzeczywistości, wymaga — wydaje się — dłuższego obcowania z autorem celem lepszego zrozumienia jego myśli. Trudność ujęcia Le Brasa w system nie oznacza jednak, by w kierunku jego nie wystąpiły od początku określone założenia i dyrektywy badawcze, dziś tylko pełniej przez niego samego sformułowane. Trzeba więc przede wszystkim wiązać

⁶³ Por. Isambert, l. c., s. 150—1; Maitre, l. c., s. 105—106.

Le Brasa z całym kierunkiem scharakteryzowanej wyżej nowej humanistyki, jaki wyraźniej niż gdzie indziej zaczął się ujawniać w międzywojennej Francji. Le Bras zajmuje pozycję szczególnie bliską pozycji naukowej swego rówieśnika, przyjaciela i kolegi uniwersyteckiego ze Strasburga i Paryża M. Blocha. U obu nich uderza pasja szukania poza tekstami ludzi, życia. Jest Le Bras gorącym zwolennikiem współpracy różnych dyscyplin naukowych. Własna jego droga naukowa ilustruje zresztą wymownie znaczenie styków dziedzin takich jak prawo, historia i socjologia dla rozwoju nauki. Wokół zagadnień, wielkich problemów życia ludzi, koncentrują się różne dyscypliny i metody. Spory o zakres i kompetencje każdej z nich są w dużej mierze sporami fałszywymi, nieuzasadnionymi. Istotnie niebezpieczne jest ograniczanie się każdej dyscypliny czy techniki badawczej do swoich metod i perspektyw bez widzenia sąsiadów, niebezpieczna jest ciasna specjalizacja na wąskim odcinku, bez widzenia szerszych horyzontów. Natomiast sprawą niezwyklej wagi w obecnym stadium rozwoju nauki jest dla Le Brasa, jak i dla wielu innych, najściślejsza współpraca i koordynacja wysiłków, dyscyplin i jednostek. Potrzeba z jednej strony jak najdalej idącego podziału pracy i jak największej specjalizacji, potrzeba wielkiej liczby różnego rodzaju badaczy, zbieraczy, statystyków, obserwatorów, z drugiej zaś — włączenia ich wyników i prac w większe całości, w kwestionariusze i syntetyzujące, zawsze jakoś prowizoryczne ujęcia⁶⁴. Przypatrzmy się jak widzi te zmiany Le Bras w socjologii religii. Socjologia religii zajmująca się wszelkimi przeszłymi i obecnymi społeczeństwami religijnymi, jest według niego wyodrębnioną już dziś dyscypliną.

⁶⁴ W zakresie socjologii religii specjalną uwagę przywiązuje Le Bras do lojalnej współpracy tych, którzy dla celów praktycznych, dla dobra własnych wyznań, podejmują szczegółowe opisy socjograficzne, z tymi którzy uprawiają socjologię religii „bez niepokoju wyznaniowego czy praktycznego”, chociażby nawet przynależeli do określonej religii. Oczywiście, warunkiem współpracy, warunkiem zresztą uprawiania samej nauki jest naukowa rzetelność, lojalność, w stosunku do faktów i poszukiwania przyczyn. Jasna terminologia winna tu chronić od nieporozumień. Podnosząc potrzebę i pożyteczność istnienia dużej liczby rachmistrzów, statystyków i socjografów, zauważa jednocześnie Le Bras, iż liczba prawdziwych socjologów, zwłaszcza zaś komparatystów, jest już bardzo niewielka. W końcu zaś dopiero ci komparatyści stworzą socjologię religii (por. uwagi Le Brasa w zakończeniu *Etat présent*, s. 19. 44. 11).

posiadającą własne katedry uniwersyteckie, instytuty naukowe i czasopisma, która przynależy jednocześnie do dwóch wielkich, rzec można, kompleksów nauk, a mianowicie nauk o społeczeństwie — socjologii oraz nauk o religiach — religioznawstwa⁶⁵ Taż socjologia religii jest także ściśle związana ze wszystkimi naukami o ludziach, z historią, geografją, psychologią, ekonomią itd., do których wyników z jednej strony stale się odwołuje, z drugiej — przekazuje im swe pytania czy osiągnięcia. W ramach własnych socjologia religii mieści bardzo różne fazy postępowania badawczego, od prostego zbierania materiałów i obserwowania ludzi w wiejskiej parafii po studia komparatystyczne wielkich religii ludzkości. We wszystkich fazach pojawia się konkretnie zagadnienie współpracy i wzajemnej zależności różnych dyscyplin. Zadanie, jakie stoi przed tak pojmowaną socjologią religii, jest tak olbrzymie, iż warunkiem jego realizowania jest wciągnięcie do wspólnej pracy długiego szeregu specjalistów różnego rodzaju i zakresu. Wśród nich bardzo zasadniczą pozycję zajmują w programie socjologii Le Brasa geografowie i historycy. Stwierdzenie to prowadzi nas bezpośrednio do nowej kon-

⁶⁵ Nie wchodzi tu w wymagającą osobnego rozpatrzenia dyskusję metodologiczną na temat pojmowania socjologii religii przez Le Brasa; por. uwagi ks. J. Majki, *Socjologia religii w ujęciu prof. G. Le Brasa a socjologia duszpasterska*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 3 (1960), z. 1, s. 101—105.

Sam Le Bras podnosi przede wszystkim na każdym kroku konieczność współpracy dyscyplin naukowych, wytworzenia atmosfery współdziałania; z ostatnich jego wypowiedzi por. *La sociologie religieuse parmi les sciences humaines*, W: *Sociologie et Religion*, Paris, Fayard, 1958, s. 11—25. Istnieją, zdaniem Le Brasa, dziedziny wspólne wielu naukom, w których każda ma możliwość czerpania danych pod swoim kątem widzenia jak i stosowania własnych metod. Są także dziedziny rzeczywistości związane specjalnie z daną nauką, ale i wtedy ta nauka musi się uciekać do pomocy innych dla pełniejszego wykorzystania własnego przedmiotu. „Geografia, fizyka — napisał ostatnio Le Bras rozważając interesującą nas sprawę — prawo, historia, mają przedmiot, metody, charakter inne od socjologii. Prawo np. ustala reguły, na ogół usankcjonowane, życia społecznego, podczas gdy socjologia religii nie ma pretensji do ustalania norm czy kar; ale struktura hierarchii, życie parafii, poddane są nakazom i zakazom, które socjolog musi znać. Socjologia religii jest w końcu nauką syntetyczną, która harmonijnie zbiera wszystkie dane nauk szczególnych co do struktury i życia społeczeństw religijnych. W olbrzymiej dziedzinie religioznawstwa ogranicza się ona do rozważania tego tylko, co społeczne, z wykluczeniem spraw czysto indywidualnych i czysto technicznych, ale też nie wymyka się jej nic, co wiąże się ze stosunkami zbiorowymi ludzi z tym co boskie, z *sacré*“ (*Problèmes*, s. 95—96; tłum. moje). Wyznaczenie socjologii ambitnych, syntetycznych zadań jest w nauce francuskiej dziedzictwem myśli i koncepcji poprzednich pokoleń, zwłaszcza

cepcji geograficznohistorycznych ujęć chrześcijaństwa, integralnie związanych z całym kierunkiem socjologii religii.

Niezmiernie charakterystyczną cechą programu Le Brasa jest postulat zaczynania wszelkich badań od konkretności, od tego, co da się policzyć, wymierzyć, przedstawić graficznie. Pierwszym, podstawowym etapem, właściwą bazą wszelkiego planu socjologii religii, obejmującego wszystkie, przeszłe i obecne, społeczności religijne świata jest konkretna analiza poszczególnych religii i ich wyznawców. Później dopiero przechodzi socjolog, zawsze nawiązujący i niezapominający o swej bazie, do zagadnień ogólniejszych, ustalając typy, przyczyny i prawidłowości w zakresie obserwowanych zjawisk. Dla fazy prac podstawowych proponuje Le Bras ogólną nazwę socjografii rozumiejąc przez nią prawdziwą fazę socjologii, a nie jakiś tylko wstęp do niej⁶⁶. Konkretna analiza, to przede wszystkim postulat trzymania się jak najbliżej rzeczywistości ludzkiej, życia społecznego. To zaś musi być zawsze brane w określonej przestrzeni i czasie. Przedstawienie przestrzenne na mapie, w odpowiedniej skali małej czy wielkiej,

E. Durkheima. W rzeczywistości między koncepcją Durkheima a równie ambitną koncepcją Le Brasa zachodzą bardzo głębokie różnice; krótko ujmując je ostatnio Le Bras w artykule wyżej cyt., *Traité*, s. 96—101. Na s. 96 podnosi Le Bras, iż wbrew Durkheimowi dążącemu do uchwycenia istoty religii: *il nous paraît certain qu'aucune science n'atteindra toutes les profondeurs du sentiment religieux. L'expérience intime, qui est l'essence de la religion échappe à notre vue: nous n'en percevons que des manifestations superficielles et dont l'interprétation reste conjecturale*. W sprawie miejsca socjologii religii w obrębie socjologii nie można zapominać o „kryzysie wzrostu“, cechującym dzisiejszą socjologię w dobie jej kolosalnego rozwoju i wiążącym się z silnym wyodrębnieniem się poszczególnych dziedzin socjologii.

⁶⁶ Por. cyt. w przyp. 82. Swój encyklopedyczny wykład ogólnej socjologii religii dany ostatnio w *Etat présent* (cyt. w przyp. 61), dzieli Le Bras na następujące trzy działy będące zarazem etapami tej nauki. Najpierw idzie szczegółowa analiza społeczeństw religijnych tak archaicznych, jak związanych z wielkimi religiami. Następnie analiza stosunku społeczeństw religijnych i świeckich ujęta w trzy zasadnicze typy (patrz niżej przyp. 69). Przychodzi wreszcie etap socjologii religii, syntezy opartej o studia nad całą współczesnością i całą historią i wraz z nią niesłychanie trudna i ważna sprawa typów, przyczyn i prawidłowości. Sprawie wyjaśniania zjawisk obserwowanych w socjologii religii poświęca Le Bras wypowiedź odrębną, *L'explicitation en sociologie religieuse*, „Cahiers Internationaux de Sociologie“, XXI (1956) 59—76; znajdujemy tu znamienne sformułowanie Le Brasa, który podnosząc braki i luki swych doświadczeń naukowych stwierdza co następuje: *mon expérience, dis-je, porte principalement sur les premiers degrés de cette pyramide que je viens de vous proposer, sur ce qu'il y a de plus concret, par où je cherche à m'acheminer vers le plus abstrait, que l'on atteindra, sans doute, dans quelques centaines d'années* (s. 60).

wszystkiego, co się da przedstawić, stanowi dla Le Brasa ukoronowanie i najwyższy wynik socjografii⁶⁷. Postuluje też opracowanie długich serii map i atlasów dla wszystkich religii świata. Przedstawienie przestrzenne zjawiska pozwala na uchwycenie jego zróżnicowania oraz daje podstawę do porównywania z innymi rodzajami zjawisk, a więc do szukania korelacji. Zestawienie mapy praktyk religijnych z mapą wyborów politycznych tego samego obszaru prowadzi np. od razu do instruktywnych wniosków. Często właśnie mapa służy Le Brasowi do ustalania problematyki i kwestionariusza badawczego. Postulat traktowania zjawisk w przestrzeni wiąże się także z koniecznością traktowania ich w określonych warunkach, środowisku, w ramach społeczeństwa globalnego⁶⁸. Studium ogólne danego terytorium oraz jego ludności poprzedzać musi jakiegokolwiek wglębiecie się w jakieś szczegółowe badania. Wynika stąd niezmiernie ważna dyrektywa nieodrywania danej społeczności religijnej od społeczeństwa, w którym ona żyje. W ciągu historii stosunek społeczności religijnych do społeczeństw globalnych przyjmował różne formy, od zupełnej identyfikacji, częściej w społeczeństwach archaicznych, do świadomych rozdziałów oraz występowania grup przynależnych do różnych religii w ramach tego samego społeczeństwa globalnego, co zdaje się w coraz większym stopniu występować w naszych czasach⁶⁹. Zawsze jednak różnorakie więzy o wielkim znaczeniu łączą społeczność globalną z jej społecznościami religijnymi. Wydaje się, iż doświadczenia badawcze skła-

⁶⁷ Postulat wielokrotnie i z największym naciskiem wypowiediany przez Le Brasa; bliżej o tym Isambert, l. c., s. 151—152.

⁶⁸ Jasno i wyraźnie sformułował to ostatnio Le Bras w *Problèmes*, s. 92: *Une société religieuse ne saurait être isolée par le savant, car elle est comme immergée dans la société globale. Chez les primitifs il n'y a qu'une société; jusqu'à ces dernières années la confusion était aussi parfaite dans l'Islam. La situation est exactement contraire dans les pays laïcisés de notre temps: mais la plus radicale des séparations n'aboutit point à supprimer les liens de toute sorte. Conséquence logique l'enquête prendra son centre dans la société profane et non dans la société religieuse, partout où ne règne point la parfaite confusion. Au lieu de considérer la paroisse, le diocèse, nous scruterons la commune, la région. Rien ne nous paraîtra indifférent: le paysage et les hommes composent un petit univers où nous situerons la société religieuse...*

⁶⁹ Trzy typy stosunków społeczeństw religijnych i świeckich wyróżnia Le Bras w *Etat présent*, s. 19. 44. 3—19. 44. 7, a mianowicie: pomieszanie dziedzin, rozdział oraz „ogólny kocioł”. *Le fait caractéristique de notre temps est un brassage comme il ne s'en produisit jamais.*

niąją Le Brasa coraz wyraźniej do podkreślania szczególnej roli studiów nad małymi społecznościami, wsiami, parafiami, studiów kompleksowych i najbardziej szczegółowych, w których istnieje możliwość obserwowania z bliska ludzi, jednostek, rodzin, ich postaw oraz zachowania⁷⁰. Trzeba tu dokonać wyboru miejsc przeznaczonych do badania oraz dostosować do potrzeb tego miejsca kwestionariusz badawczy oraz kryteria klasyfikujące zjawiska. W takiej bardzo szczegółowej, ale mającej na uwadze szerszy kwestionariusz i kryteriologię monografii, autor winien dążyć do uchwycenia wszelkiego rodzaju związków i czynników grających rolę w życiu religijnym obserwowanej grupy. W programie tego typu widać nawiązanie do zasady poszukiwań monograficznych zapoczątkowanej w XIX w. przez szkołę F. Le Play⁷¹. Zdaniem ucznia i współpracownika Le Brasa, F. Isemberta, konieczność uwzględniania ram terytorialnych w badaniach społeczeństw religijnych nasunęła się Le Brasowi nie bez związku z terytorialnym charakterem najlepiej mu znanej społeczności katolickiej. W tym przypadku pojęcie przestrzeni, np. parafii staje się pojęciem przestrzeni zinstytucjonalizowanej, a badanie jej zmiennych form interesuje zarazem geografie, socjologię, jak i prawo kanoniczne⁷².

Z postulatem lokalizacji i traktowania każdego zjawiska w przestrzeni rozumianej jako kontekst geograficzno-społeczny, łączy się ściśle drugi, wielokrotnie i z naciskiem formułowany, postulat socjologii religii G. Le Brasa, mianowicie konieczności widzenia wszystkiego w czasie, w historii⁷³. W tym sensie so-

⁷⁰ *C'est dire que nous souhaitons une monographie complète, un approfondissement minutieux de chaque petite société...* (Oczywiście jednak) *on ne pénètre pas dans un million de foyers ni dans le tréfond d'une seule âme: il faut choisir les lieux et les instruments d'une recherche probante, et pour cette fin, des critères de l'échantillonnage et de judicieux questionnaires* (G. Le Bras, *Problèmes*, s. 90). Kilkakrotnie, poczynając od 1937 r., formułował Le Bras wskazówki dla prowadzących badanie w skali wsi-parafii: *Pour l'étude d'une paroisse rurale*, „*Etudes*”, I, s. 104—119; *L'homme dans un manoir*, „*Etudes*”, I, s. 381—391. Szczegółowy kwestionariusz w *La Sociologie du catholicisme en France*, „*Etudes*”, II, s. 703—4. Szczegółowe propozycje idące po linii dyrektyw badawczych Le Brasa oraz Leuret m. in. w pracy młodego socjologa niemieckiego N. Greinachera, *Sociologie der Pfarrei*, Colmar 1955 oraz u ucznia Le Brasa F. Boularda, *L'étude d'une paroisse rurale*, Paris.

⁷¹ Stwierdza to Le Bras w *Problèmes*, s. 79.

⁷² *Insambert*, I, s. 151—152.

⁷³ Charakterystyka u *Isamberta*, I, s. 152—3. Spośród licznych

cyjologia Le Brasa jest, rzec można, radykalnie historyczna, jak najostrzej przeciwstawiająca się różnym kierunkom socjologii formalnej, bądź też ograniczającej swe badania do czasów współczesnych. Społeczeństwa religijne żyją przecież w czasie i ulegają wraz z nim stałym przeobrażeniom. Bez odwołania się do czasu, do historii, nie można mówić — pisze Le Bras — ani o rozwiązaniu, ani nawet o właściwym postawieniu problematyki badawczej socjologii religii⁷⁴. Podniesiono słusznie, iż to odwoływanie się do historii znajduje szczególne uzasadnienie w badaniu społeczności religijnych, w których tradycja siłą rzeczy odgrywa ogromną rolę⁷⁵. Przykładowo biorąc, w katolicyzmie cała liturgia, dogmatyka itd. cofają nas natychmiast w odległe wieki; ludzie żyją w zasadzie w starych formach wprowadzając w nich jedynie w pewnym stopniu zmiany i adaptując gorzej czy lepiej do nowych warunków i potrzeb. Stąd jedynie możliwą socjologią katolicyzmu jest socjologia historyczna⁷⁶. Cała w ogólności historia religii stanowi nieodzowną bazę socjologa religii. Postulatu historyczności, czasu, nie można ograniczać do chronologii, do czasu bezwzględnie ścisłych dat, koniecznych dla ustalenia kontekstu. Ważniejsze jeszcze dla socjologa jest uchwycenie czasu — rytmu poszczególnych zjawisk, uchwycenie ich początków i całej, specjalnej dynamiki⁷⁷. Zmiany zachodzące w spo-

wypowiedzi samego Le Brasa: *Sociologie et chronologie*, „Etudes“, II, s. 795—806.

⁷⁴ Le Bras, *Problèmes*, t. II, s. 93: *Toute société religieuse vit dans le temps. Nous ne pouvons résoudre ni même poser ses problèmes sans le recours au passé.* Le Bras, podnosząc jak najmocniej, iż *la sociologie des religions suppose connue toute l'histoire des religions vivantes et mortes* (s. 93), widzi różnicę między historią a socjologią w tym, iż w końcu socjologia dąży do uogólnień, do ustalania typów, przyczyn i prawidłowości. *C'est toute l'expérience des sociétés religieuses depuis les plus anciens temps de l'homme, qui autorise l'esquisse des types, des causes et des régularités. Nous marquons net par ces trois termes que la sociologie n'a pas pour objet l'histoire des sociétés religieuses, mais la recherche des généralités* (s. 94).

⁷⁵ Isambert, l. c., s. 152.

⁷⁶ *Aussi une „sociologie historique du catholicisme“ est-elle seule possible.* Isambert, l. c., Le Bras, *Pour une sociologie historique du catholicisme en France*, „Cahiers Internationaux de sociologie“, (1954) oraz „Etudes“, II, s. 665—706.

⁷⁷ Dla rozwijającej się w ostatnim czasie dyskusji na temat czasu historycznego i społecznego uwagi M. Blocha, *Pochwała historii*, zwłaszcza s. 210; z ostatnich wypowiedzi ze strony historyków F. Braudel, *Histoire et sciences sociales. La longue durée*, „Annales“, (1958), nr 4, s. 725—753; ze strony socjologów w szczególności G. Gurvitch, *La*

łecznościach religijnych, zwłaszcza wiejskich są z reguły bardzo powolne; ale gwałtowna zmiana warunków życia np. urbanizacja, przyspiesza je bardzo. Uchwycenie możliwie konkretnych zachodzących zmian, korelacji, rytmu, to właśnie zasadnicze zadanie socjologii religii.

Przestrzeń i czas winny być wypełnione z możliwie największą troską o precyzję. Socjologia katolicyzmu francuskiego Le Brasa wyrosła w pewnej mierze jako reakcja na najbardziej sprzeczne sądy i opinie wypowiedane na temat tego katolicyzmu. Uczony nasz wykazał, jak wielki może być wkład nauki w rozstrzygnięcie postawionego pytania i jak wcale precyzyjnie można ująć tak istotnie trudną z wielu względów do uchwycenia, społeczność religijną⁷⁸. Zasadnicze znaczenie ma tu statystyka, cyfry⁷⁹. Wśród zjawisk społeczno-religijnych nadających się do ujęć statystycznych Le Bras wy dobył w szczególności, jak wiemy, praktyki, akty publiczne, do których zobowiązuje w sposób mniej czy więcej wyraźny każda religia. Najłatwiej uchwycić je w katolicyzmie. Ale w założeniach socjologii religii Le Brasa tkwi silnie tendencja do ujmowania statystycznego, ilościowego, wszystkich zjawisk, instytucji, z którymi badacz się spotyka. Statystyka, ujęcie liczbowe i procentowe, daje nam w pierwszym rzędzie pierwszy, ogólny wgląd w badane zjawisko, daje pierwszą orientację i przybliżenie. Stąd jej nieodzowność i przydatność przy wszelkiego rodzaju zjawiskach społecznych, a więc i społeczno-religijnych. Niezmiernie popularne w ostatnich latach badania statystyczne praktyk religijnych w krajach zachodnioeuropejskich ilustrują to w sposób dobitny. Z tym wszystkim z naciskiem podnosi Le Bras, jak wielu innych uczonych, ograniczoność metod statystycznych i konieczność ostrożnego ich stosowania. We własnym zakresie praktyk katolików ostrzega Le Bras przed fetyszem cyfr i procentów ogólnych, kryjących za sobą różnorodne zjawiska. Stąd widzi np.

multiplicité des temps sociaux, Paris, Centre de Documentation Universitaire (wykłady z lat 1957/8).

⁷⁸ Por. A. Dansette, *Destin du catholicisme français*, Paris, Flammarion, 1957, s. 15 n.

⁷⁹ Z naciskiem podnosił ten moment Le Bras już w pierwszym swym wystąpieniu na polu socjologii religii w 1931 r., patrz „*Etudes*”, I, s. 5 n. Omówienie metod statystycznych L. Brasa u F. A. Isambert, I. c., s. 153—161.

konieczność podzielenia praktykujących na grupy, według płci, wieku, zawodów, dzielnic — wsi itd., i ustalenia odpowiednich cyfr i proporcji w obrębie każdej z nich. Najważniejszy moment, o którym nigdy nie wolno zapominać, to to, że ilość nie świadczy automatycznie o jakości zjawiska. W ślad za ujęciem ilościowym muszą więc iść badania sensu i znaczenia, jakie ma obserwowane zjawisko dla jego uczestników. Przecież uczestnictwo w mszy może równie dobrze wypływać z obowiązującego w danym środowisku zwyczaju, jak i z osobistej pobożności i przekonania. Długoletnie doświadczenia badawcze prowadzą Le Brasa coraz bardziej, jak to ostatnio wyznaje, ku studiom jakościowym, zwłaszcza ku psychologii, z której rozwojem na polu badań religijnych łączy nasz uczony szczególne nadzieje⁸⁰. Te studia jakościowe są jednak dla niego piętrem wyższym i następują zawsze po pierwszej orientacji socjograficznej w danym rejonie.

Wydaje się, iż w świetle wprowadzenia w socjografię i socjologię G. Le Brasa zarysowuje się już wyraźniej ogólna koncepcja badań geograficznohistorycznych chrześcijaństwa i w ogólności religii. Po raz pierwszy sformułowany tu zostaje program geografii religii, zajmującej się społecznościami religijnymi i ich związkami z ziemią, na której się rozwijają. Odkrycie i wyja-

⁸⁰ Warto tu przytoczyć ostatnie sformułowania Le Brasa odnośnie do znaczenia metod statystycznych (*Problèmes*, II): *Les recherches du sociologue seront dans un premier temps toutes superficielles. Il observera ce qui se compte, se pèse et se mesure avec le seul souci d'être exact et complet. (s. 89)... Indispensable, éclairante, la statistique doit être maniée avec la plus grande prudence. On sera très attentif à ne mettre en fraction que des chiffres homogènes... Maniée avec un extrême souci d'exactitude et de prudence, la statistique ne nous fera point perdre de vue que le quantitatif tire toute sa valeur du qualitatif. Il importe de savoir la proportion des assistants à la messe dominicale et des fidèles réunis au culte matinal: il importe davantage de connaître le sens de leur pratique... La mathématique nous est nécessaire: mais pour compter des actes dont le sens nous est révélé, tout au moins suggéré, apprécié, par la psychologie. Notre propre expérience nous a constamment orienté vers cette maîtresse science de l'homme.* W sprawie niebezpieczeństw płynących ze zbyt jednostronnego ograniczenia praktyk do zagadnienia konformizmu wobec prawa kanonicznego ważne uwagi J. Maître, *Les sociologues du catholicisme français*, s. 105 n. Wydaje się, że zwłaszcza wśród młodszych socjologów religii coraz większe zainteresowanie budzi sprawa badania mentalności, psychiki ludzi, w zgodzie zresztą z powyżej przytoczonym wyznaniem Le Brasa. Bardzo interesującą próbę całościowego uchwycenia psychologii społecznej religijności wraz z propozycjami terminologiczno-metodologicznymi daje ostatnio H. Carrier, *Psycho-sociologie de l'appartenance religieuse*, Rbme 1960.

śnianie owych związków, węzłów, oto samodzielne zadania, jakie stawia Le Bras geografii religii⁸¹. Uczony nasz mniema, iż dotychczasowa geografia religii nie tylko że nie uwzględniała w dostatecznej mierze faktu życia religii, społeczności religijnych w czasie i przestrzeni, ale i w stawianym sobie zakresie spełniała rolę zanadto służebną w stosunku do innych dyscyplin, np. historii. Tymczasem właśnie chodzi o rozwinięcie własnej problematyki badawczej, stanowiącej istotny aspekt szerszej problematyki geografii społecznej z jednej, zaś socjologii religii z drugiej strony. Tak rozumiana geografia religii stanowi po prostu gałąź geografii społecznej, zarazem zaś — socjologii religii, stanowiąc tu zasadniczy trzon socjografii⁸².

Przedmiotem studiów geografii religii są w zasadzie wszystkie społeczności religijne świata. Konieczne są tu jednak przede wszystkim studia szczegółowe, od wsi-parafii poczynając. Zgodnie z tendencjami współczesnych nauk, wysuwających na czoło postępowania badawczego problemy, a następnie dopiero organizujących dla rozpatrzenia tych problemów możliwie różnorodne źródła, metody i dyscypliny, postuluje Le Bras konieczność opracowania kwestionariuszy dostosowanych do badania każdego odcinka w skali parafii, kraju czy świata. W głośnym artykule-programie geografii religijnej opublikowanym w 1945 r. w „Annales“ i poświęconym pamięci M. Blocha, usiłuje Le Bras sprecyzować szczegółowszy kwestionariusz badawczy dla Fran-

⁸¹ Le Bras, *Un programme. La géographie religieuse*, „Annales d'histoire sociale”, (Mémorial Marc Bloch). VII (1945) 102 n.; powtórzony w „Etudes”, II, 490—535. Geografię religii traktuje Le Bras jako część tej *géographie humaine* — geografii ludzi, społecznej — którą uprawiali we Francji z wielkim powodzeniem Vidal de La Blache, Jean Brunnes, Lucien Fèbvre, Marc Bloch i inni. Propozycje Le Brasa spotkały się z życzliwym przyjęciem nie tylko historyków, ale i geografów, jak M. Sorre, *Rencontres de la géographie et de la sociologie*, Paris, M. Rivière 1957, s. 157 n.

⁸² Przez socjografię rozumie Le Bras część pierwszą socjologii, obejmującą obserwację wszystkiego, co da się zliczyć, zmierzyć, zważyć, przedstawić graficznie: *A cette phase, on souhaiterait que fût réservé le nom de sociographie. Il s'agit d'une véritable phase et non d'un préambule: la sociologie est d'abord une science descriptive (Problèmes, t. II, s. 89)*. I dalej: *Des graphiques rendront visible le résultat des calculs... En peu d'instant, l'état si confus dans nos esprits d'un diocèse ou d'une région, nous devient parfaitement clair... La constitution d'atlas des religions sera le couronnement de la sociographie* (ibidem, s. 95).

cji⁸³. Przypatrzmy się mu bliżej dla zilustrowania dotychczasowych, raczej teoretycznych wywodów przykładami konkretnych problemów badawczych, jakie wysuwa Le Bras. Przede wszystkim uderzyć musi, w zestawieniu z dotychczasowymi pracami i planami po współczesną *Germania sacra* włącznie, przenikająca cały program Le Brasa tendencja do przedstawienia wyników prac na mapach. Odpowiednio dobrane skale i ujęcia graficzne tych map winny pozwolić na jasny, pełny wgląd w dane zagadnienie. Do map dołączone będą tylko zwięzłe komentarze i zestawienia. Mapy, przekrojowe czy 'rozwojowe, mają być mapami unaoczniającymi problemy, a nie przeładowanymi treściowo i nieczytelnymi zbiorami materiałów. W skali Kościoła we Francji proponuje Le Bras ujęcie programu w 4 zasadniczych działach: objęcie obszaru Francji przez chrześcijaństwo, ukazanie potęgi instytucyjnej Kościoła, dalej form życia i działalności religijnej i wreszcie życia umysłowego.

Proces zajmowania ziemi francuskiej przez chrześcijaństwo to zarówno dzieła pierwszych misjonarzy, jak i następnie tworzenie i przemiany w zakresie kościołów, klasztorów i jednostek organizacyjnych różnego rodzaju. Potrzebne są mapy krajobrazu i dróg czasów misyjnych; nowa religia musi się liczyć tak z naturą (lasy, góry, wody) jak i ze starymi bogami. Wielkimi szlakami i szerokimi dolinami przenikają wszelkie prądy, idą misjonarze; mapy ich dróg i pochodzenia są bardzo ważne. Na wsi opory są silniejsze, chrześcijaństwo szerzy się tu raczej drogą powolną, zastępując dawną religię i stosunki. „Początki“ chrześcijaństwa, jak i jego utwierdzenie, to powolne procesy; utwierdzenie nigdy nie może być zakończone, stale bowiem zachodzi konieczność adaptacji do nowych potrzeb i warunków. Potrzebne są tu dla każdej diecezji i miejscowości mapy możliwie wszystkich kościołów, oczywiście od początku do dziś, wraz z zestawieniem dla każdego kościoła wiadomości z datami fundacji, przeróbki, kolejnych rekonstrukcji. W skali opracowań parafialnych żąda Le Bras możliwie kompletnej mapy wszelkiego rodzaju kościołów i pomników religijnych, kaplic, cmentarzy itd. wraz z planem ich najbliższego otoczenia dla pokazania miejsca

⁸³ *Un programme.*

ich w tym otoczeniu. Wielką wagę przywiązuje autor do skomplikowanej sprawy okręgów kościelnych różnego typu, parafii, dziekanatów, archidiaconatów, diecezji, prowincji. Wszędzie domaga się szczegółowych studiów dotyczących stosunku granic kościelnych do granic innego rodzaju i wyjaśniających różnorodne czynniki geograficzne, ekonomiczne, społeczne itd. wpływające na rozgraniczenia. Nierówność okręgów, np. parafialnych jest zastanawiająca i zdaniem autora bardzo trudna do historycznego wyjaśnienia; średnia powierzchnia parafii wiejskich waha się we Francji od 6 km² w okolicach Amiens do 17—26 km² w Bretanii. Zarys historyczny rozgraniczeń kościelnych ziemi francuskiej służy Le Brasowi za podstawę do wysunięcia zagadnień badawczych dla każdej epoki. Wielkim wiekiem granic nazywa autor w szczególności czasy karolińskie. Zmiany zachodzą jednak i w następnych okresach. W XIX—XX w. będą to m. in. nowe parafie powstające w ślad za rozwojem miast, przemysłu czy miejscowości uzdrowiskowych.

Osobna kategoria to kościoły zakonne. W XVIII w. każdy z wielkich zakonów posiadał mapę swych domów. Dziś, podnosi Le Bras, nikt nie zdaje sobie dokładnie sprawy z pełnego rozmieszczenia zakonów i zachodzących zmian historycznych. Stąd potrzeba szeregu serii map ilustrujących poszczególne problemy.

Najpierw więc serie map klasztorów w obrębie diecezji, a więc w układzie terytorialnym. Widzi tu autor 4 mapy fundacji sprzed XII w., okresu od cystersów do Trydentu, Ancien Régime'u, i wreszcie w. XIX—XX. Odpowiednimi znakami, kolorami, literami oznaczy się rodzaj zakonu, spełniane funkcje (modlitwa, nauczanie, miłosierdzie, dom rycerski), znaczenie domu (głowa kongregacji, przeorat itd.). Dla każdego domu poda się także daty powstania, zmian, upadku. Krótkie notatki wyjaśnią lokalne przyczyny wielkiej czy małej liczby klasztorów oraz zachodzące tu zmiany w każdym rejonie.

Następna seria map poświęcona będzie poszczególnym zakonom ukazując kolejne fundacje, reformy, zmiany; osobno przedstawione będą domy kobiet oraz eremy. Dodajmy tu, iż prowadzona aktualnie we Francji kwerenda eremicka wykazuje nadspodziewaną dużą liczbę i żywotność eremitów aż do czasów Re-

wolucji; lista eremów w diecezji Langres w XVII w. obejmuje np. około 100 pozycji.

Wreszcie seria map rozwojowych ukaże problem ewolucji form zakonnych oraz kolejne fale zakonne o tak niezmiernie wielkim znaczeniu dla życia Francji. Pierwsza mapa obejmie tu według projektu Le Brasa domy sprzed reformy Ludwika Pobożnego rozróżniając ich charakter i pochodzenie; następna ukaże monastycyzm karoliński we Francji w typie zrealizowanym najlepiej przez Cluny. Kolejno najważniejsze etapy rozwojowe Francji zakonnej zostaną w ten sposób namacalnie uwidocznione. W miarę wzrostu liczby domów, gdy chodzić już będzie o ich tysiące, mapy regionalne łącznie z planami miast czy poszczególnych domów, szpitali itd., będą coraz bardziej konieczne.

Całość map ilustrujących organizację Francji przez chrześcijaństwo, ukaże nam, podnosi Le Bras, potęgę Kościoła francuskiego. Ale trzeba jeszcze ukazać bliżej elementy potęgi społeczności kościelnej, w zasadzie, poza wojskiem, te same co i w państwie, a więc hierarchia administracyjna, prawo, sądownictwo, dobra, finanse. Te, powiedzmy, instytucjonalne momenty znaczenia Kościoła ujmuje Le Bras w części drugiej swego programu francuskiej geografii religii. Omawia tu najpierw sprawę kleru i możliwości opracowania map ilustrujących pochodzenie i rozmieszczenie terytorialne księży. Dokładnie można te zjawiska przedstawić od XIX w. w oparciu po prostu o diecezjalne schematyzmy, ale i dla stuleci poprzednich nie zabraknie tu mniej czy więcej fragmentarycznych danych. Zwłaszcza wizytacje XVII czy XVIII-wieczne są i w tym zakresie cennym źródłem. Uderza Le Brasa nierównomierność rekrutacji w poszczególnych diecezjach i okolicach oraz trwałość stosunków; są okolice, w których od dawna wychodzi wiele powołań, i inne, nic nie dające. Bardzo nierównomiernie przedstawia się też z reguły rozmieszczenie księży w skali kraju czy diecezji. Są centra skupiające wielką masę księży, np. u schyłku wieków średnich przy katedrach, w ważniejszych miastach, i rozrzucony, mało liczny i nędznie żyjący kler parafialny, czy pół świecki plebs różnego rodzaju kapelanów. W badaniach kleru geograf religii będzie w szczególności pośrednikiem między statystykiem a socjologiem, wyjaśniającym zaobserwowane i uchwycone cyfrowo

i przestrzennie dane, w nawiązaniu do społeczeństwa globalnego danego rejonu.

Postuluje również Le Bras jasne przedstawienie kartograficzne epokami i rejonami całej machiny prawno-administracyjnej społeczności chrześcijańskiej. Pojawiają się tu np. problemy synodów diecezjalnych i ogólniejszych, z mapami pochodzenia ich uczestników czy wizytacji biskupich i archidiakońskich, możliwych do zilustrowania na mapie wraz ze szczegółowym *itinerarium*. Istnieją również możliwości opracowania map pokazujących zasięg różnego rodzaju trybunałów sądowych, oficjalatów czy wykształcającej się stopniowo organizacji terytorialnej inkwizycji.

Najobszerniejszym rozdziałem instytucjonalnej potęgi Kościoła jest oczywiście sprawa posiadłości i dochodów. Le Bras w pełni jest świadom, iż „kompletna geografia własności kościelnej objęłaby setki domów i stałaby się historią całej ziemi francuskiej“. Bardziej od wydawnictwa tego rodzaju potrzebny jest, jego zdaniem, dobry podręcznik i atlas, który dałby dokładne wyobrażenie o posiadłościach kościelnych, ich rozmieszczeniu, sposobach eksploatacji itd. w różnych okresach czasu. Szczególnie bogate w tych dziedzinach źródła dają tu duże możliwości ujęć.

Dziedzina życia religijnego chrześcijan, a więc to, co wiąże się z zasadniczym celem istnienia przedstawianej dotąd potęgi instytucjonalnej Kościoła, nadaje się również i to wcale w poważnej mierze do ujęć kartograficznych. W grę wchodzi widzialne skutki religijnego kultu, zwłaszcza wezwania oraz praktyki i zakorzenione obyczaje religijno-społeczne. Poświęcanie kościołów, ołtarzy, ale także źródeł czy fontann poszczególnym patronom świętym jest szczególnie wyraźnym śladem kultu. Potrzebne są tu mapy wezwań, najszczegółowsze w skali parafii — z ołtarzami, kaplicami itd. — ogólniejsze dla wielkich świętych w skali krajowej. Zaznaczanie chronologii będzie na tych mapach bardzo ważne. W dziedzinie liturgii, szczególnie podatne do przedstawień geograficznych będą różnorodne zwyczaje ludowe np. w zakresie administracji sakramentami, rokiem liturgicznym itd. Praktyki religijne wg przyjętego przez Le Brasa podziału wiernych na konformistów sezonowych, obserwantów

oraz gorliwych dadzą się, zdaniem autora, przedstawić dla poszczególnych diecezji wstecz, aż gdzieś, w niektórych wypadkach, po r. 1830. Uzyskałoby się w takim przypadku serię map ilustrujących zjawisko niezmiernie interesujące, a mianowicie zmiany w zakresie zasadniczych, obowiązujących katolików praktyk w okresie ostatnich stu kilkudziesięciu lat. Poza zasadniczymi i najłatwiej uchwytnymi praktykami obowiązującymi wiernych, istnieje ogromna dziedzina praktyk — zwyczajów religijnych, z reguły uchwytna pełniej dopiero w czasach współczesnych drogą ankiet. Widzi tu Le Bras praktyki domowo-rodzinne, sąsiedzkie oraz zawodowe, związane z pracą. W rodzinnych w grę wchodzi wspólne modlitwy, krzyże, figurki czy obrazy domowe itp., z sąsiedzkich — np. spotkania się wspólne w wiejskich kaplicach, różaniec, czuwania pogrzebowe; z zawodowych, cała, specjalna dziedzina zawodowo-religijnych zwyczajów z ich geograficznymi odmianami. Inna kategoria praktyk, nie domowych, sąsiedzkich czy zawodowych, wiąże się z łączeniem szczególnie religijnych ludzi w bractwa i tzw. trzecie zakony oraz odbywanie przez nich pielgrzymek. Tu znów postulaty Le Brasa obejmują opracowanie serii map diecezjalnych i zbiorczych wraz z tabelami statystycznymi i danymi chronologicznymi. Badania nad pielgrzymkami obejmują miejsca święte, prowadzące doń drogi z kościołami, hospicjami itd. Wszystko to są elementy świetnie nadające się do przedstawień kartograficznych. W legendzie map bardzo pożądana byłaby statystyka, którą dotąd — pisze Le Bras w 1945 r. — wcale się nie zajęto. Konieczne jest tu łączenie badań historycznych z ankietami i obserwacjami współczesnymi.

Ostatni, czwarty z kolei, dział geografii religii Le Brasa obejmuje wszelkie ślady żywotności i samodzielności umysłowej w sprawach związanych z religią. Wszelkie praktyki bowiem, podnosi Le Bras, wiążą się najczęściej z naśladownictwem, wpływami środowiska, i ocenienie stopnia samodzielności praktykującego i roli jego umysłu jest tam niezmiernie trudne. Łatwiej natomiast uchwycić przejawy umysłu żywego, wyrażone w dziejach myśli, sztuki, także w reformach i herezjach. Chciałby w związku z tym uchwycić Le Bras centra światła dla każdego wieku, centra kultury, rozchodzącej się następnie wśród mas ludności. Potrzebne są tu mapy szkół, uniwersytetów, skrypto-

riów, bibliotek. Baczną uwagę trzeba zwrócić na formowanie się tych ośrodków — przydatne tu będą m. in. mapy wskazujące na pochodzenie np. uczonych danego uniwersytetu — jak i na ich promieniowanie. Ważnym postulatem dla średniowiecza są np. mapy rękopisów teologicznych, kanonicznych czy liturgicznych, które pokażą ich genezę, wpływy i zależności w zakresie nie dostrzegalnym przy wewnętrznej krytyce. Dla stuleci XV—XVII duże znaczenie miałyby mapy wydawnictw książek dotyczących religii.

Życie umysłowo-religijne przynosi stale napięcia i zaburzenia o różnym zresztą natężeniu w różnych miejscach. Kwestia zachowania ortodoksji, kluczowa dla katolicyzmu, ataki na autorytet Kościoła, to sprawy, które od XII w. poruszać będą elity i masy. Walki toczone dadzą się w dużej mierze przedstawić na mapach. Tak więc potrzebny jest atlas katarów i sekt antysakramentalnych działających od XII w. Ważne jest zaobserwowanie miejsc ujawnienia się antyklerykalizmu, gdyż czasem ujawnia się zdumiewająca ciągłość w tym zakresie. Atlas obejmie również walki katolików z herezjami, i tu np. *itineraria* wybitnych kaznodziejów byłyby przydatne.

Podobne serie map konieczne są dla wielkich ruchów późniejszych od Reformy protestanckiej począwszy. Mapy z dodatkami winny zawierać możliwie szczegółowe dane, daty, statystykę, zwięzły komentarz. Koniecznością jest określenie terenów objętych w XVIII w. działalnością wielkich misjonarzy z sukcesem bodajże bardzo poważnym, ale dotąd nie uchwyconym. Dla czasów Rewolucji żąda Le Bras analizy postawy każdej parafii. Wiąże się to z kapitalnym, jego zdaniem, pytaniem, czy to Rewolucja stworzyła we Francji nową sytuację w geografii religii, czy też tylko ujawniła to, co dotąd pokryte było oficjalnym, martwym konformizmem.

Dla czasów porewolucyjnych problem zasadniczy to nie tyle herezje czy misje ludowe, ale grupy walczących i dążących do wychowywania ludzi. W XIX w. walka Kościoła i wolnomularstwa wpływa powoli na wytworzenie się dwóch wrogich mas ludzi. Potrzebne są tu mapy łóz i związanych z nimi stowarzyszeń, podobnie jak różnych grup katolickich, konferencji św. Wincentego, grup młodych itd. Oczywiście, zawsze trzeba pa-

miętać o niemieszaniu liczb z żywotnością, i nieutożsamianiu zupełnym walczących z grupami. Ciekawe dane mogłyby przynieść mapy prenumeratorów czasopism.

Dużą wagę przywiązuje wreszcie Le Bras do dzieł sztuki, kościołów i ich wnętrz, traktując ich budowę i przemiany także jako przejawy religijnej żywotności. Podstawą dla koniecznych tu serii map musi być inwentaryzacja kompletna zabytków. Warte wyodrębnienia będą kwestie materiałów budowlanych kościołów; małe kościoły będą tu bliżej z terenem związane, dla wielkich — materiał sprowadza się nieraz z daleka. Otwarte jest dziś pytanie o możliwość powiązania kościołów według stylów w regionalne odmiany; mapy ukazać tu winny wielorakie zależności, powiedzmy od geografii politycznej, monastycznej, dróg, czy geologii lub klimatu. Zasięg warsztatów budujących da się również niekiedy być może bliżej określić. Nie można również zapominać, iż gusty epoki wyrażają się najwyraźniej w zmianach wprowadzonych w przylegających do głównego kościoła mniejszych dobudówkach oraz we wnętrzach, w ruchomościach, ozdobach, tematach ikonograficznych. Istnieją tu możliwości odczytywania zachodzących kolejno zmian.

Jako ostatni punkt programu geografii religii wysuwa Le Bras konieczność opracowania map językowych. Na początek trzeba będzie opracować słownik terminów kościelnych różnego rodzaju, np. personelu, dziesięcin, a następnie ustalić nazwy używane w języku literackim i w gwarach dla określenia danego terminu. Ustalenia historyczne i współczesne dadzą podstawę do odpowiednich map.

Taki oto ambitny i niezwykle interesujący program naukowy, badawczy postawił Le Bras. Zasadą łączącą całego programu jest dla niego konieczność lokalizacji każdego pomnika, idei, faktu. Kwestionariusz przedstawiony i obszernie wyżej streszczony ma na celu nie tyle wyczerpanie kwestii, ile wskazanie na nie wykorzystywane dotąd w dostatecznej mierze możliwości badawcze. Sprawą szczegółowych badań następnych, będzie ewentualne wskazanie na dalsze, czasem tylko lokalne dane i możliwości. Ogromna praca kartograficzna postulowana w programie winna dopomóc w sumie w uchwyceniu, jak to określił Le Bras, własnego oblicza religijnego każdej ziemi. Oblicze to

wyraża się cechami szybko przemijającymi, ale obok nich i bardzo trwałymi, silnymi; odkrycie tych cech, uchwycenie aspektów religijnych danej społeczności, nie jest możliwe bez odwołania się do całej historii, ale historii właśnie zlokalizowanej i ukonkretnionej w ramach geografii religii.

Pełna, pojęta podobnie geografia religii winna objąć swymi badaniami cały świat z myślą o atlasie powszechnym religii. Kwestionariusz francuski będzie w zasadzie podobny do kwestionariusza dla innych społeczności katolickich w Europie, ale już te same społeczności w Ameryce, jak oczywiście i inne wyznania, domagają się kwestionariuszy dostosowanych do danych potrzeb i możliwości. Wszędzie trzeba zestawić to, co dotąd zrobiono, ustalić plany i kwestionariusze, podjąć monografie lokalne i regionalne, położyć duży nacisk na koordynację wysiłków i współpracę. Odniesione z tej ogromnej pracy zyski, kończy Le Bras, mają nie tylko wielkie znaczenie naukowe. Albowiem lepsze, precyzyjniejsze poznanie różnorodności świata i wszelkich grup religijnych nie tylko daje lepsze zrozumienie i poznanie każdej z nich, ale wpływa na postawę umiarkowaną i tolerancyjną wobec świata.

Spróbujmy obecnie, w największym skrócie, przypatrzeć się wynikom i doświadczeniom osiągniętym po 1945 r. w zakresie problematyki artykułu Le Brasa. Zadanie jest niezwykle trudne ze względu na ogromny i powszechnie występujący w wielu krajach wzrost zainteresowań, prac badawczych i publikacji odnośnie do społeczeństw religijnych⁸⁴. Przedstawianie różnorod-

⁸⁴ Bibliografia za lata powojenne w „Current Sociology”, 5 (1956), a następnie bieżąco, od r. 1956 w kolejnych tomach półrocznika „Archives de Sociologie des religions”. Bibliografia „Archives” obejmuje zarówno pozycje samodzielne, jak i artykuły w pismach. Rozwój socjologii religii do drugiej wojny światowej omawia J. Wach, *La Sociologie de la religion*, W: *La Sociologie au XX siècle*, Paris, P. U. F., t. I, s. 417—447. Podstawowym opracowaniem historii studiów religioznawczych w ogólności do początków XX w. jest dotąd H. Pinard de la Boullaye, *L'étude comparée des religions*, Paris, G. Beauchesne, I—II plus tom indeksów, 1929—1931³⁻⁴. Pierwsze ujęcia podręczników socjologii religii ukazały się w okresie powojennym: J. Wach, *Sociology of religion*, Chicago 1944 (potem tłum. hiszpańskie, fr. u Payot) i niemieckie, ostatnio polskie, 1961 i G. Mensching, *Sociologie der religion*, Bonn 1947 (potem tłum. fr., Payot) zamykają, rzec można, dorobek niemieckiej socjologii religii pierwszej połowy XX w. wzbogacony u J. Wachy o dorobek anglosasów. Por. polską próbę charakterystyki niemieckiej szkoły przez J. Majkę, *Socjologia religii w ujęciu niemieckiej szkoły strukturalnej*,

nych tendencji nurtujących współczesną socjologię religii czy religioznawstwo w ogólności, wykraczałoby poza ramy naszych zainteresowań obecnych. Nie chcemy też dawać jakiegoś przeglądu publikacji. Chodzi jedynie o najogólniejsze zainteresowanie się, w jakim kierunku idą obecne prace w zakresie geografii religii, i to takiej, jak ją pojmuje Le Bras. Biorąc najogólniej, wypadnie tu przede wszystkim stwierdzić niezwykle intensywność badań i publikacji dotyczących praktyk religijnych i to praktyk podstawowych katolików w sensie sformułowanym przez Le Brasa⁶⁵. Jesteśmy tu dziś na najlepszej drodze do uzyskania

„Zeszyty Naukowe KUL”, (1959), nr 3, s. 53—69. Podręczniki włosko-iberyjskie zapoznają z elementami nowej socjologii religii: N. Boer, *Introdução a sociologia religiosa*, Sao Paulo, Herder 1955; Grasso, *Elementi di sociologia religiosa*, Turin 1956; J. Iribaren, *Introduccion a la sociologia religiosa*, Madrid 1955.

Dla ogólnej orientacji bibliograficznej i problemowej we współczesnym religioznawstwie bardzo pożyteczny tom XIX *Encyclopédie Française*, (*Philosophie-Religion*), Société Nouvelle de l'Encyclopédie Française. 1957 oraz G. Van der Leeuw, *La Religion dans son essence et ses manifestations*, Paris, Payot, 1955. Olbrzymi materiał historii religii próbowały podsumować w latach ostatnich opracowane zespołowo podręczniki: *Histoire générale des religions*, pod red. M. Gorce R. Mortier, Paris, A. Quillet, I—V, 1948—1952; *Histoire des religions*, pod red. M. Brillant-R. Aigrain, I—V, Paris, Bloud et Gay, *Christus und die Religionen der Erde*. Handbuch der Religionsgeschichte, pod red. F. Königa, I—III, Wien, Herder, 1951.

Dla pierwszej orientacji, niestety nie zawsze zaktualizowanej, w języku polskim: *Religie świata* pod red. ks. E. Dąbrowskiego, Warszawa 1957, oraz Z. Poniatowski, *Wstęp do religioznawstwa*, Warszawa 1959.

⁶⁵ Własne badania nad praktykami, przede wszystkim wiejskimi, podsumował Le Bras, *Introduction à l'histoire de la pratique religieuse en France*, Paris 1942—45 2 t., obszerne fragmenty w „Etudes”, I—II. Pierwsze, szersze próby podsumowania wyników powojennych: F. Boulard, *Premiers itinéraires en Sociologie religieuse*, Paris, Economie et Humanisme, 1954, głównie dla praktyk wiejskich, którymi zajmuje się autor; J. Chélini, *La ville et l'Eglise*, Paris, Cerf, 1958, jasne i instruktywne przedstawienie prac nad praktykami religijnymi w miastach, które rozwinęły się z niezwykłym wprost rozmachem w ostatnim dziesięcioleciu w Europie i obu Amerykach. Szczegółowa charakterystyka dorobku poszczególnych krajów oraz dyskusje i dyrektywy metodyczne w aktach Kongresów utworzonej w 1948 Conférence Internationale de Sociologie religieuse. Po wstępnych kongresach 1948 i 1949 r., znaczenia nabrały one od III Zjazdu w Breda, w Holandii, w 1951 r.

III Conférence Internationale de Sociologie religieuse, Mars 1951, akta w „Lumen Vitae”, VI (1951) (ze sprawozdaniami z Francji, Holandii, Belgii, Włoch, Niemiec). *Sociologies religieuses-sciences Sociales*, Actes du IV Congrès International, Paris, Economie et Humanisme, 1955 Tu szczególnie cenne sprawozdania z Francji, Belgii, Włoch, Hiszpanii, Holandii, Niemiec, St. Zjednoczonych, Kanady Francuskiej, Ameryki Łacińskiej oraz referaty na temat stosunku socjologii religii do teologii (J. Leclercq i J. F.

w czasie niezbyt długim map praktyk religijnych dla całego współczesnego katolicyzmu, i to zarówno dla ludności wiejskiej, jak i miejskiej. Podstawą tych map są szczegółowe obserwacje i badania ankietowe prowadzone zasadniczo we wszystkich kościołach, nieraz na ogromną skalę. Podjęta 14. III. 1954 r. akcja badania praktyk w diecezji paryskiej objęła np. ok. 650.000 osób i była jedną z największych prób naukowych tego rodzaju w zakresie badań społecznych we Francji. Wyniki obserwacji ujmowane są w tabele statystyczne oraz kartograficzne w postaci map różnej skali i zakresu, od map miejscowości i małych okręgów do map krajowych. Mapa sytuacji religijnej na wsi francuskiej, obejmująca całe terytorium wiejskiej Francji, przyniosła tu w szczególności wyniki niezwykle interesujące i instruktywne nie tylko w sensie poznania aktualnej sytuacji, ale także wysuwając cały szereg zagadnień dla konkretnych badań historycznych⁸⁶. Badania nad praktykami łączą się na ogół wszędzie, zgodnie ze znanymi nam postulatami Le Brasa, z próbami traktowania praktykujących w grupach według płci, wieku, zawodów itd. W wyniku uzyskujemy nie tylko mapy generalne, ale i odrębne mapy różnych kategorii praktykujących, a więc mężczyzn, kobiet, robotników różnego rodzaju, drobnych kupców itd. W związku z tym w setkach publikacji drukowanych czy powielanych opracowywanych przez poszczególne diecezje czy instytuty badawcze, kładzie się wielki nacisk na przedstawienie społeczeństwa danego terenu globalnie: stosunków demograficznych, stratyfikacji społecznej itd. Istnieje również, jak się wydaje, powszechne zrozumienie konieczności badania history-

Motte), prawa kanonicznego (G. Le Bras), psychologii (I. Rosier) i ekonomii (L. J. Lebrét).

V *Conférence Internationale de Sociologie Religieuse*, Louvain 1956, publ. w 2 vol., *Paroisses urbaines-paroisses rurales, Vocations de la sociologie religieuse-sociologie de vocation*, Casterman, Tournai-Paris, 1958.

VI Konferencja w Bolonii w 1959 r., akta w *Social Compass*, 1—2 (1960), Ed. Universitaires, Paris-Bruxelles. W związku z tą konferencją numer specjalny „*Social Compass*“, vol. VI, 4—5, Editorial Offices: 28—30 Paul Gabriëlstraat, The Hague, Holandia, 1959, ze sprawozdaniami dla Włoch, Niemiec, Francji, Austrii, Belgii, Holandii, Hiszpanii. Dobra informacja naukowa o badaniach francuskich w jęz. polskim, T. Mrówczyński. *Socjologia i socjografia katolicyzmu we Francji*, „*Euhemer*“, 3 (1959) 333—342.

⁸⁶ Publikuje ją F. Boulard, *Premiers itinéraires* oraz Le Bras, „*Etudes*“, I.

cznego tych samych zagadnień społecznych i religijnych. Podejmowane są w związku z tym próby opracowania map ludności czy praktyk, nie wychodzące jednak z reguły, ze względu między innymi na zachowane źródła, poza ostatnie stulecie. W stosunku do łatwiejszych, bardziej efektywnych i bezpośrednio użytecznych badań nad stanem współczesnym, badania historyczne pozostają niewątpliwie w tyle. Podejmowane są jednak prace monograficzne w zakresie praktyk religijnych w wiekach średnich i następnie w XVI—XVIII stuleciu. Prym wiedzie tu zdecydowanie historiografia francuska⁸⁷. Obok prac monograficznych i sondaży, dających już wcale wyraźny wgląd w ogólną sytuację praktyk od czasów karolińskich po Rewolucję, pojawiły się tu już pierwsze, interesujące i śmiałe ujęcia syntetyczne historii katolicyzmu i historii kultury społecznej Francji, które uwzględniają w szerokiej mierze problematykę praktyk i w ogólności religijności społeczeństwa w poszczególnych etapach jego historii⁸⁸.

Zainicjowane przez Le Brasa jeszcze w trzydziestych latach badania nad praktykami religijnymi zyskały, jak widzimy, w okresie powojennym wielką popularność. Nie tu miejsce na omawianie niebezpieczeństw, jakie wiązać się mogą — jak to silnie podniesiono ostatnio z wielu stron — z jednostronnym i zbyt ciasnym traktowaniem, zwłaszcza zaś interpretowaniem, badań nad praktykami. W świetle znanego już nam dobrze programu Le Brasa, widzimy, jak daleki jest ten znakomity uczyony od jednostronności, co nie przeszkadza oczywiście, iż

⁸⁷ Własne studia historyczne Le Brasa nad praktykami we Francji przedrewolucyjnej zebrane w „Etudes”, I. Z najnowszych prac wymieńmy przykładowo: J. Chelini, *La pratique dominicale des laïcs dans l'Eglise franque sous le règne de Pépin*, „Revue d'histoire de l'Eglise de France”, XLII (1957) 161—174; V. Chanel, *Droit de patronage et pratique religieuse dans l'archevêché de Narbonne au début du XV^e siècle*, „Bibliothèque de l'Ecole des Chartes”, CXV (1958) 58—137; T. J. Schmitt, *L'organisation ecclésiastique de la pratique religieuse dans l'archidiaconé d'Autun de 1650 à 1750*, Autun, Marcelin, 1957 (teza z Dijon z 1952 r.). Ostatnie prace nad XVII w. charakteryzuje R. Mandrou, *Spiritualité et pratique catholique au XVII^e siècle*, „Annales. Economies. Sociétés. Civilisations”, 16 (1961) 136—146.

⁸⁸ A. Latreille, E. Delaruelle, J. R. Palanque, *Histoire du catholicisme en France*, Paris, Spes, 1957—1960, 2 t. (ukazuje się jeszcze tom III); G. Duby - R. Mandrou, *Histoire de la civilisation française*, Paris, A. Colin, 1958. Patrz także A. Dansette, *Histoire religieuse de la France contemporaine*, Paris, Flammarion, 1948—51.

wielu szeregowych realizatorów jego koncepcji nie widzi dostatecznie złożoności i trudności badań nad dziedziną tak niezwykle skomplikowaną i złożoną, jak religijność ludzi. Nie będziemy tu omawiali innych, w stosunku do praktyk, jak dotąd, wyraźnie drugorzędnych dziedzin badań, rozwijanych aktualnie w socjografii katolicyzmu; uwagę socjografów skupiła tu między innymi sprawa powołań kapłańskich. Trudno także charakteryzować interesujące próby wykorzystania wypróbowanych w badaniu praktyk katolickich kryteriów w stosunku do innych wyznań chrześcijańskich czy religii⁸⁹. Na osobne omówienie zasługiwałaby również wszczęta ostatnio dyskusja nad koniecznością poszerzenia badań praktyk o różnorodne zwyczaje społeczno-religijne, badane dotąd zwykle przez etnografię, o całą dziedzinę obyczajowości⁹⁰. Tu także podstawowe wytyczne sformułowane zostały w szerokim programie *Le Brasa*. Rzecz tylko w tym, że program ten w praktyce dotychczasowej realizowany jest, wydaje się, trochę jednostronnie i nierównomiernie. W warunkach dużego zainteresowania i wyraźnego wzrostu popularności i znaczenia badań nad religiami, zasadniczą sprawą wydaje się tu być nie tyle kwestia zainteresowania badaczy, ile sprawa organizacji badań i współpracy krajowej i zagranicznej, sprawa stworzenia wysoce wyspecjalizowanego ośrodka koordynującego i inicjującego badanie w zakresie geografii religii. *Le Bras* doprowadził w Paryżu do utworzenia takiego właśnie ośrodka dla socjologii religii. Grupa publikująca od kilku lat w Paryżu dobrze redagowane, kładące szczególny nacisk na sprawną informację bibliograficzną i naukową „*Archives de sociologie des religions*”⁹¹, spełnia swą rolę w stosunku do socjologii religii na szczeblach w zasadzie wyższych, w mniejszym zaś stopniu dla socjografii i geografii. Nie udało się, jak dotąd, stworzyć ośrodka podobnego dla geografii.

⁸⁹ Por. akta V Kongresu socjologii religii w przyp. 85. Bogate materiały i informacje w tym kierunku w „*Archives de sociologie des religions*”, cyt. w przyp. 84. Por. zwłaszcza sprawozdanie F. G. Dreyfusa: *Le colloque européen de Sociologie du Protestantisme, Strasbourg 4-6 mai 1959*, „*Archives*”, 9 (1960) 53-72.

⁹⁰ Por. tu ostatnio zwłaszcza J. Maitre, *Religion populaire et populations religieuses*, „*Cahiers Internationaux de Sociologie*”, XXVII (1959) 95-120.

⁹¹ Cyt. w przyp. 84.

O ile socjografowie podjęli z inicjatywy Le Brasa przede wszystkim myśl badania praktyk, o tyle wyrosłe z tej samej inicjatywy planowe wysiłki historyków poszły głównie w kierunku inwentaryzacji dotychczasowego dorobku kartograficznego. Myślę tu w szczególności o F. De Dainville SJ. Jemu to zlecono przewodnictwo komisji do studiów nad geografiami historyczną Kościoła we Francji, powołanej w 1952 r. w ramach zasłużonego towarzystwa jednoczącego historyków tego Kościoła. De Dainville został następnie przewodniczącym utworzonej w 1955 r. na Kongresie nauk historycznych w Rzymie międzynarodowej podkomisji kartografii kościelnej. W tym charakterze ogłosił w 1957 r. krótki przegląd dotychczasowych osiągnięć i projektów związanych z pracami obu komisji⁹². Poważnym osiągnięciem własnym F. De Dainville jest publikacja w 1956 r. inwentarza 1500 map diecezji, zakonów i ośrodków protestanckich Francji powstałych od XVI w. do Rewolucji, wraz z zarysem historycznym kartografii kościelnej francuskiej tego czasu oraz wskazówkami praktycznymi dotyczącymi wykorzystywania map⁹³. Autor poświęcił następnie szczegółową monografię znakomitej, bogatej mapie Gujenny wykonanej w drugiej połowie XVIII w. pod kierunkiem F. Belleyme⁹⁴. Mapa ta przedstawia szczególną wartość dla geografii religii oddając pełniej od innych i wcale dokładnie nawet takie elementy jak linearne granice parafii przedrewolucyjnych.

Za ważny postulat uważa De Dainville uzupełnienie swych publikacji o inwentarze planów parafii oraz opactw — przeorałów i ich posiadłości, rozrzuconych w wielkiej liczbie po archiwach, a powstałych w XVII i XVIII w. Materiały kartograficzne francuskie z tych wieków są w sumie tak bogate, iż istotnie stanowią mogą znakomitą bazę dla badań szczegółowych nad ówczesnymi społecznościami religijnymi, jak i dla szerszych generalizacji. Dodajmy od razu, iż i inne kraje, np. Włochy posia-

⁹² F. De Dainville, *Cartographie ecclésiastique. Travaux et projets. Cahiers d'Histoire ecclésiastique comparée publiés par la commission Internationale du Comité International des Sciences Historiques*, I, nr 1, Paris 1957.

⁹³ F. De Dainville, *Cartes anciennes de l'Eglise de France. Historique répertoire, guide d'usage*, Paris, Vrin 1956.

⁹⁴ F. De Dainville, *La carte de la Guyenne par Belleyme 1761—1840*, Bordeaux, Delmas 1957.

dają w tym zakresie wcale bogate i mało dotąd wykorzystane zasoby.

Poza inwentaryzacją, podjęto we Francji w ostatnich latach próbę przedstawienia kartograficznego szeregu zagadnień szczegółowych, np. szkół w XVII—XVIII w., kultów ludowych itd.⁹⁵. Z szerszych inicjatyw można tu jeszcze wymienić próbę stworzenia atlasu diecezji francuskich z XIV w.⁹⁶ oraz atlasu posiadłości monastycznych we Francji zwłaszcza w XI i XII w.⁹⁷.

Wydaje się, iż na gruncie międzynarodowej podkomisji kartografii kościelnej nie doszło dotąd do efektywnej współpracy między poszczególnymi krajami. De Dainville za podstawę pracy podkomisji przyjmował w całości program Le Brasa. Sądził, iż w duchu tego programu podkomisje krajowe winny przede wszystkim opracowywać atlasy geografii religijnej własnych społeczności. W skali szerszej winno się ujednoczyć, dla umożliwienia porównań, wygląd map krajowych, ich skalę, znaki, kolor, rodzaj pisma oraz ustalić zagadnienia kluczowe, dla których podjęto by opracowywanie wspólnym wysiłkiem map ogólnochrześcijańskich. Wśród tych zagadnień kluczowych wyróżnia De Dainville, przykładowo, średniowieczny monastycyzm, Reformę gregoriańską, Reformę protestancką i katolicką.

Dokonując wyboru De Dainville'a i zgłaszając akces do prac podkomisji, przedstawiciele Włoch, Niemiec, Anglii i Belgii akceptowali w zasadzie ten program. W praktyce jednak wydaje się, iż każdy dążył przede wszystkim do realizacji własnych planów, których uzgodnienie, jak dotąd, nie okazało się rzeczą łatwą. W rzeczywistości każdy z krajów zdolny jest wnieść i wnieść w ostatnich latach swój oryginalny wkład. Przykładem mogą być interesujące i w szczególności w zakresie wykorzystania techniki zdjęć lotniczych nowatorskie prace angielskie ostatnich

⁹⁵ F. De Dainville, *Effectifs des collèges et scolarité aux XVII^e et XVIII^e siècles dans le Nord-Est de la France*, „Population”, X (1955) 455—88; tenże, *Collèges et fréquentation scolaire au XVII^e siècle*, „Population”, XII (1957). Przegląd inicjatyw francuskich u de Dainville, *Cartographie*, s. 5—8.

⁹⁶ De Font-Reault, *Atlas des anciens diocèses de France*, mapy w skali 1:200 tys. (światłodruk).

⁹⁷ F. Coutansais, *Un projet de Gallia Monastica*, „Revue d'histoire ecclésiastique”, LXI (1961) 793—812.

lat⁹⁸. W tej sytuacji sama tylko bezpośrednia konfrontacja i dyskusja nad osiągnięciami i planami może być szczególnie korzystna, i należałoby życzyć, by w regularnych odstępach czasu mogło do niej dochodzić. W atmosferze zbliżenia się i bliższego zrozumienia łatwiej zaś będzie osiągnąć to, co może przynieść jedynie największy pożytek nauce, a więc koordynację i w pewnym stopniu zaplanowanie wysiłków badawczych jednostek, instytutów i krajów⁹⁹.

III

Próbę najogólniejszego scharakteryzowania dotychczasowego dorobku naukowego dotyczącego ziem polskich i z Polską historycznie związanych, w zakresie geografii religii zacząć wypadnie od kilku zastrzeżeń i postulatów. Przypomnijmy po pierwsze, iż

⁹⁸ Por. „Roczniki Humanistyczne”, VII (1958), z. 2, s. 368—370.

⁹⁹ Podczas ostatniego, XI kongresu nauk historycznych w Sztokholmie dokonano zmian w składzie Commission Internationale d'histoire ecclésiastique comparée. Na czele Komisji stoi obecnie J. N. Bakhuizen van den Brink z Leydy (Holandia). Przewodnictwo podkomisji kartograficznej w miejsce De Dainville objął profesor M. Schmidt z Moguncji R. A [ubert] w sprawozdaniu z Kongresu zamieszczonym w „Revue d'histoire ecclésiastique”, LV (1960) 1034, pisze w związku z tym: Prof. Schmidt eut l'occasion d'esquisser ses projets au cours d'une séance spéciale, le 22 Août, devant laquelle on entendit également un exposé connexe du professeur H. Heimpel (Goettingue) sur Das Max-Planck Institut für Geschichte und die „Germania Sacra”. Un colloque sera organisé en 1961 à Goettingue pour préciser les plans de travail. Ceux-ci appaurent à première vue un peu trop centrés sur la seule Allemagne; mais on peut raisonnablement espérer voir l'entreprise prendre une orientation plus internationale: des jalons existent déjà en France, et en Pologne fonctionne depuis 1957 à l'Université catholique de Lublin un „Institut de géographie historique de l'Eglise en Pologne”, avec lequel la commission est en contact.

Pierwsze posiedzenie podkomisji pod przewodnictwem M. Schmidta odbyło się w lipcu 1961 r. w Getyndze, zorganizowane przez Max-Planck-Institut für Geschichte. Teksty referatów oraz protokół dyskusji i uchwały opublikowane zostały w specjalnym, powielanym wydawnictwie. Referaty J. Prinza, M. Schmidta i H. Quirina koncentrowały się na zagadnieniach kartografii kościelnej. W dodatku do opublikowanego protokołu sesji umieszczono tłumaczenie mego artykułu przedstawiającego *Prace nad Atlasem Historycznym Kościoła w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, 6 (1958). Uczestnicy sesji podjęli szereg postanowień, którymi wypadnie się zająć w odrębnym artykule. Praca wspólna badaczy iść ma, zdaniem sesji, przede wszystkim w kierunku: 1) zebrania i publikacji pełnej bibliografii dotychczasowych ujęć kartograficzno-kościelnych, 2) ustalenia symbolów kartograficznych, 3) opracowywania map generalnych w skali 1:1 mil. oraz specjalnych. Przyjęto, iż w pierwszym rzędzie należy opracowywać zagadnienia następujące: organizacja kościelna, kult świętych-patrocinia, piel-

dzieje naszej historiografii są nam znane dotąd stosunkowo słabo, zaś na odcinkach specjalnie nas tu interesujących przedsięwzięć erudycyjnych i historii chrześcijaństwa wręcz wyjątkowo słabo¹⁰⁰. Ponowić tu trzeba nam jeszcze w rzędzie najpilniejszych zadań opracowanie możliwie kompletnej choć jednocześnie krytycznie oceniającej, bibliografii¹⁰¹, jak również podjęcie monograficznych badań nad osobami historyków i kierunkami naukowymi. Związane będą te badania silnie z dziejami źródeł i książek, archiwów i bibliotek oraz historią ich wykorzystywania. Historia historiografii, obok niezmiernie ważnych aspektów ideologicznych, politycznych itd., śledzić winna z nie mniejszym zainteresowaniem i ten, erudycyjno-metodyczny aspekt czynności historyków czy zbieraczy. W takim ujęciu uwydatni się w szczególności wkład pracy i warunków jej prowadzenia przez historyków, element niezbędny przy całościowej ocenie. Jakżeż interesującą lekturą mogłoby się stać uwypuklające i ten moment ujęcie dziejów polskich historyków w okresie niewoli! Trudności ogólniejszego uchwycenia dziejów historiografii kościelnej w Polsce wiążą się również z wyjątkowo silnym różnicowaniem zainteresowań i badań w tej dziedzinie. Każdy zakon, każda diecezja, często dzielnica kraju czy większa miejscowość, mają tu swoiste tradycje historyczne i historiograficzne.

grzymki, monastycyzm, synody, stosunki wyznaniowe, praktyki religijne w związku z sytuacjami społecznymi, zakony nowożytne.

Widać w tym programie wyraźne nawiązanie do propozycji wysuwanych od początku przez Le Brasa, De Dainville'a. Być może więc, że obawy R. Auberta okażą się niesłuszne.

¹⁰⁰ Ostatnie zarysy, K. Tymieniecki, *Zarys dziejów historiografii polskiej*, Kraków 1948 oraz H. M. Serejski, *Główne poglądy na dzieje Polski przedrobiorowej*, W: *Historia Polski*, t. I, 1957, s. 67—97. We wszystkich tomach tej *Historii* przynoszą informacje rozdziały wstępne poświęcone źródłom i głównym zagadnieniom okresu w literaturze. Uzupełnienia w stosunku do wymienionych przynoszą zarysy historii teologii w Polsce, traktujące również o historii kościelnej: H. Cichowski, *Les sciences sacrées en Pologne*, W: *Dict. de théologie catholique*, XII, kol. 2470—2515; tegoż autora, *O historii nauk teologicznych w Polsce*, „Collectanea Theologica”, XVII (1936); A. Klawek, *Zarys dziejów teologii katolickiej w Polsce*, Kraków 1948; ważna ostatnio praca ks. A. Petraniego, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961, ss. 396.

¹⁰¹ Fijałek-Zachorowski, *O potrzebach wydawniczych w zakresie źródeł historii Kościoła w Polsce*, „Nauka Polska”, II, (1919) 240, podnosząc konieczność opracowania bibliografii historii kościelnej, zwracając uwagę, iż wiele czasopism teologicznych i kościelnych z XIX w. jest dotąd nawet bibliograficznie nie uchwyconych.

Tradycje te kształtowane są zarówno pod wpływem potrzeb i nauki własnego kraju, jakże rozbitej u nas w okresie niewoli, jak i przez wpływy pozakrajowe idące w parze z kontaktami i studiami zagranicznymi. Obok prac polskich, trzeba tu brać pod uwagę także prace autorów innych narodowości, zwłaszcza Niemców, którzy dali zasadniczy wkład w opracowanie dziejów religijnych przede wszystkim Śląska i Warmii. Przy badaniu wcześniejszych okresów historiografii nie wolno pomijać także prac pozostałych w rękopisie, cenniejszych, jak się wydaje, niekiedy od opublikowanych, jak i zakrojonych niekiedy na większą skalę akcji zbierania materiałów źródłowych.

W dotychczasowym stanie naszej wiedzy o tak pojętym rozwoju historiografii zajmującej się stosunkami kościelnymi, a szerzej biorąc religijnymi na ziemiach polskich, można się jedynie pokusić o szkic prowizoryczny, wstępny, daleki od wyczerpania, głównych linii rozwojowych tej historiografii. W obecnym szkicu nie będzie oczywiście mowy o całokształcie historiografii kościelnej, lecz wyłącznie o pracach mających znaczenie dla strony geograficzno-historycznej. Zakres szkicu nie przekroczy w zasadzie Kościoła rzymskokatolickiego, głównego w Polsce, ale oczywiście absolutnie nie wyczerpującego bogatej i złożonej problematyki geografii religijnej na naszych historycznych obszarach. Ież miejsca w tej geografii zająć muszą, obok katolików różnych obrządków, chrześcijanie prawosławni, protestanci oraz żydzi. Przyjrzenie się dorobkowi polskiemu nawet w ograniczonym zakresie wydaje się jednak konieczne tak dla jego wydobycia i lepszego poznania, jak i dla porównania ze scharakteryzowanym poprzednio rozwojem i dorobkiem europejskiej geografii religii.

W rozwoju polskich prac nad tym, co określamy dziś geografią Kościoła wyróżnić możemy nieco arbitralnie trzy zachodzące na siebie fazy. Pierwszą, aż do schyłku przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, określić można by jako okres przewagi zainteresowań dla dokumentacji aktualnej sytuacji geograficzno-kościelnej, z występowaniem jednak w mniejszym czy większym, czasem wcale poważnym, stopniu tendencji do oparcia tej dokumentacji także o historię, o historyczne źródła. Faza na-

stępna, to prace historyczno-lokalne nad poszczególnymi kościołami, miejscowościami, zakonami czy diecezjami. Bardziej krytyczne prace tego rodzaju pojawiać się zaczynają u nas coraz liczniej zwłaszcza od schyłku pierwszej połowy XIX w. i trwają przez całe ostatnie stulecie. Trzeci etap rozwoju badań wiąże się z powstaniem silnych ośrodków historyczno-krytycznych na uniwersytetach we Lwowie i Krakowie oraz z utworzeniem Akademii Umiejętności. Od schyłku XIX w. powstają tam szersze, metodycznie i krytycznie uzasadnione programy i prace, także w zakresie historii Kościoła oraz w zakresach innych, interesujących jednak geografa religii.

Pierwszą, pełniejszą podstawę ujęcia geografii kościelnej znacznej połaci Polski jak i wielu innych krajów dają XIV-wieczne wykazy świętopietrza¹⁰². Na własnym polskim gruncie szersze opisy, podobnie jak gdzie indziej, pojawiają się od XV w. W pierwszym rzędzie wchodzi tu w grę dzieło Długosza, sumującego dotychczasowy dorobek historiograficzny Polaków, między innymi w zakresie katalogów biskupich oraz dającego w swych opisach Polski czy beneficjów diecezji krakowskiej znakomity materiał geograficzno-historyczny¹⁰³. Obok Długosza, wyróżnijmy powstałe nieco później *Liber beneficiorum* dla diecezji gnieźnieńskiej¹⁰⁴ oraz cenny w szczególności dla Wrocławia opis kościelnych stosunków Śląska Bartłomieja Steina¹⁰⁵. Wiek XVI i początek XVII przynosi szereg opisów Polski, uwzględniających w pewnej mierze stosunki religijne, pierwsze próby uchwycenia kartograficznego pewnych ziem oraz długi szereg wykazów parafii i miejscowości parafialnych, po-

¹⁰² Por. s. 7 i przyp. 2. Od strony główne demograficznej wykorzystał dane świętopietrza T. Ładogórski, *Studia nad zaludnieniem Polski w XIV wieku*, Wrocław 1958.

¹⁰³ J. Długosz, *Opera omnia cura A. Przeździecki*, t. 7—14, Kraków 1863—1887; *Opera*, edd. I. Polkowski—Z. Pauli, Kraków 1887. O Długoszu geografie — J. Kornaus, *Jan Długosz, geograf Polski XV wieku*, Lwów 1925.

¹⁰⁴ J. Łaski, *Liber beneficiorum archidioecesis Gnesnensis*, edd. J. Łukowski, Gniezno 1880—1881, 2 t.

¹⁰⁵ *Descriptio totius Silesie et civitatis regie Vratislaviensis per M. Bartholomeum Sternum*, edd. H. Markgraf, W: *Scriptores Rerum Silesiacarum*, Breslau 1902, t. XVI.

wstały z praktyki życia w związku z rozwijającym się aparatem skarbowym państwa¹⁰⁶.

Zbyt mało zwracano dotąd uwagi na fakt ogromnego wzrostu potrzeb kościelnych w zakresie szeroko rozumianej dokumentacji od okresu wprowadzenia w Polsce reform trydenckich, od schyłku XVI w.¹⁰⁷. Różnorodne przejawy tej potrzeby, wyrażającej się między innymi w obszernych protokołach wizytacyjnych, relacjach przesyłanych do Rzymu, opisach diecezji itd., mają dla nas szczególne znaczenie, gdyż dotyczą właśnie zagadnień geograficzno-historycznych. W dziełach potrydenckiej epoki znajdujemy po raz pierwszy szczegółowe opisy instytucji kościelnych na większych obszarach. Na szczególną uwagę zasługują częste próby poszerzenia opisów sytuacji aktualnych o dokumentację historyczną, źródłową. Istnieją tu związki między podkreślanymi wyżej potrzebami dokumentacyjnymi epoki potrydenckiej a nurtem erudycyjnych prac historycznych, rozwijającym się stale w ciągu stuleci XVII i XVIII. Na naszym gruncie zwraca się uwagę na publikowane prace S. Nakielskiego o Miechowie¹⁰⁸ i S. Szczygielskiego o polskich benedyktynach¹⁰⁹, jako na oparte na dokumentach przedstawienia historii tych klasztorów. Istnieją jednak liczne ślady podejmowania i realizowania przynajmniej częściowego, podobnych prób przez szereg instytucji kościelnych, zakonnych i diecezjalnych. Znaczna, a może nawet bardzo znaczna część tych prób nie znalazła swego wyrazu w druku, i stąd poszukiwania archiwalne i tropienie rękopisów byłyby w szczególności niezbędne dla pełniejszego przedstawienia nurtu badań erudycyjnych w Polsce XVII i XVIII w. Osobno warto by

¹⁰⁶ H. Barycz, *Dzieje nauki w Polsce w epoce Odrodzenia*, Warszawa 1957, s. 173—187. O wydaniu rejestrów poborowych, parafialnych, przyp. 129.

¹⁰⁷ Zagadnienie zasługuje na szczególnie wnikliwe zbadanie. W opory polskie co do zarządzeń związanych z Trydentem wprowadza S. Przygodzki, *Bulla papieża Sykstusa V „De visitandis liminibus apostolorum” i stanowisko wobec niej biskupów polskich*, „Collectanea Theologica”, XIII (1932) 298—323 oraz T. Długosz w szeregu prac, wymienionych niżej, przyp. 142.

¹⁰⁸ S. Nakielski, (zm. 1652), *Miechovia sive Promptuarium antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Cracoviae 1634 (opis u Estreichera, *Bibliografia*, XXIII, Kraków 1910, s. 25/7).

¹⁰⁹ S. Szczygielski, (zm. 1687), *Aquila Polono-Benedictina*, Cracoviae 1663 (opis u Estreichera, *Bibliografia*, XXX, s. 232).

zapewne rozpatrzyć zagadnienie trudności wydawniczych w tym zakresie w naszym kraju. Przykładowo jedynie zwróćmy uwagę na wartość prac tego typu co *Relatio status almae archidioecesis Leopoliensis* napisanej krótko przed majem 1615 r., opublikowanej dopiero w 1893 r.¹¹⁰. Autor, F. Pirawski oparł się w swym opisie na materiałach gromadzonych w ciągu długich lat, wykorzystywał między innymi archiwalia różnych instytucji, dzięki czemu mógł dać nowo mianowanemu biskupowi lwowskiemu jasny obraz stosunków panujących w diecezji z uwzględnieniem także i strony historycznej. Wśród inicjatyw zakonnych, wymienimy lepiej znane w świetle ostatnich prac próby opracowania przeszłości dominikanów polskich na przełomie XVI i XVII w. nie bez związku z aktualnym zatargiem o prowincję ruską¹¹¹. Wyraźnym śladem potrzeb dokumentacyjnych u dominikanów są także powstałe w początkach XVII w. i przechowane do dziś kopiariusze poszczególnych klasztorów¹¹².

Szczegółowe badania nad pracami dokumentacyjno-erudycyjnymi w Polsce wskazać muszą na dokonywane się w nich zmiany. Nie jest tu bynajmniej rzeczą pewną, iż widoczna u nas w drugiej połowie XVII i pierwszej XVIII w. regresja ogólnokulturalna odbić się musiała na wszystkich polach. Przebada-
nie różnorodnych źródeł XVIII-wiecznych, rosnących wyraźnie tak ilościowo jak i bogatych co do rodzajów, objętością, czy nawet jakością opisów, może tu przynieść interesujące wyniki. Pojawiają się właśnie od XVIII w. coraz liczniej drukowane schematyzmy, mapy zakonów i diecezji¹¹³, wizytacje i relacje przesyłane przez biskupów do Rzymu stają się coraz obszerniejsze i precyzyjniejsze. Wydaje się, iż wielkie przedsięwzięcia eru-

¹¹⁰ Wyd. K. J. Heck, Lwów 1893. Przypomnijmy, iż niezmiernie bogate i ważne dla państwa zbiory Stanisława Górskiego nie mogły znaleźć w XVII—XVIII w. wydawcy, por. Barycz, op. cit., s. 136. Przecież nawet *Historię* Długosza wydał dopiero w 1701—2 r. Rosjanin, Huyssen, w Lipsku!

¹¹¹ R. Loenertz, *Les origines de l'ancienne historiographie dominicaine en Pologne*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, VIII (1938); XIX (1949).

¹¹² J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku*, Lublin 1956, s. 28—29.

¹¹³ Zebranie i opracowanie tych materiałów, w części jedynie uchwyconych, jak się wydaje, w *Bibliografii* Estreicherów, jest jednym z podstawowych postulatów polskiej geografii religii.

dycyjno-naukowe doby stanisławowskiej wyrastają w większej mierze niż to się niekiedy mniema z podłoża własnych, polskich tendencji i doświadczeń. Wśród tych przedsięwzięć przypomnijmy tu przede wszystkim próbę stworzenia mapy Polski w oparciu o jednolity i bardzo obszerny kwestionariusz parafialny. Prace prymasa Michała Poniatowskiego zasługują z interesującego nas punktu widzenia na szczególnie dokładne zbadanie i ocenę na tle współczesnych akcji podobnego typu, zwłaszcza austriackich¹¹⁴. Ogromne materiały zgromadzone w wyniku podjętej i energicznie egzekwowanej inicjatywy, są w każdym razie świadectwem pierwszej bodajże na ziemiach naszych w takiej skali planowej, wciągającej masowo współpracowników, pracy, o założeniach naukowych. Obok i w ścisłym często związku ze zbieraniem materiałów i informacji o stanie współczesnym idą pytania o historię, idzie zbieranie materiałów historycznych. Przypomnijmy tu chociażby najgłośniejszą akcję gromadzenia źródeł pod kierunkiem A. Naruszewicza. Ale istnieją i inne, czekające na opracowanie czy chociażby na wydobywanie z zapomnienia inicjatywy podobnego rodzaju. Wymieńmy tu zwłaszcza prace podjęte w Polsce przez G. Garampiego, nuncjusza w Warszawie w latach 1772—1776¹¹⁵. Garampi, oderwany na stanowisko warszawskie wprost z archiwów watykańskich i pracy nad *Orbis Christianus*, wykonał w czasie pobytu w Polsce i w najbliższej współpracy z najbardziej oświeconymi ludźmi naszego kraju, z królem, Kołłątajem i innymi, ogromną pracę zebrania możliwie pełnej dokumentacji statystyczno-historycznej Kościoła polskiego z uwzględnieniem ziem świeżo odłączonych po pierwszym rozbiore. Dziełem Garampiego było uporządkowanie, a właściwie stworzenie archiwum nuncjatury warszaw-

¹¹⁴ B. Olszewicz, *Kartografia polska XV—XVIII w.*, „Polski Przegląd Kartograficzny“, (1930—1932). Ostatnio J. Wieteska, *Materiały do atlasu historycznego Polski XVIII w.*, „Przegląd Historyczny“, XLIII (1952) 338—346.

¹¹⁵ Por. wyżej s. 12/3. Z historyków polskich biorących udział w Ekspedycji Watykańskiej zwrócił uwagę na Garampiego M. Loret, *Dwaj nuncjusze w Warszawie za Stanisława Augusta, Garampi i Archetti*, „Biblioteka Warszawska“, (1905), t. IV, s. 47—60; *Przyczynek do pobytu nuncjusza Garampiego w Warszawie*, „Kwartalnik Historyczny“, XX (1906) 502—511. Ostatnio W. Meysztowicz, *De archivo nuntiaturae varsoviensis, Vaticani* 1944, s. 24—30, z prośbą zestawienia pełnej bibliografii do Garampiego.

skiej¹¹⁶. Będąc człowiekiem niezmierniej pracowitości, Garampi osobiście robił wyciągi z książek i rękopisów dotyczących historii Polski oraz jej instytucji kościelnych. Nadto istnieją wyraźne ślady ankiety przeprowadzonej przez niego w diecezjach oraz opactwach i zakonach polskich z myślą o zebraniu tą drogą danych o początkach danej instytucji, jej uposażeniu, dochodach, imiennym składzie osobowym itd. Zachowane do dziś materiały Garampiego stanowią dla nas źródło nieocenionych wiadomości, a zarazem ślad niezmiernie interesującej próby ujęcia na odcińku polskim koncepcji *Orbis Christianus* wysuwanej i realizowanej przez uczonego nuncjusza.

Nie bez związku zapewne z odgórnymi zamierzeniami i prądami pozostaje widoczne u schyłku XVIII i początkach XIX w. wzmożenie zainteresowań dla historii poszczególnych rejonów czy zakonów. W wizytacjach tego okresu znajdujemy niejednokrotnie jakby monografie historyczne parafii z przytaczanymi *in extenso* źródłami, próbami bliższych ustaleń dla historycznych wydarzeń itd. Podobne ślady prac historycznych odnajdujemy w zakonach.

Rzeczą bliższych badań będzie określenie znaczenia i rozległości tych wszystkich prac. W zestawieniu z innymi krajami uderzyć musi w każdym razie w Polsce brak przejścia od prac przygotowawczych, gromadzących materiał, do jakiejś próby przedstawienia stosunków w całym kraju w skali wielkich wydawnictw *Gallia Christiana*, *Italia Sacra*, *Germania Sacra* itp. Nie udało mi się dotąd natrafić na ślad podjęcia w Polsce przedrozbiorowej podobnego programu i inicjatywy. Jedyne ze strony tych cudzoziemców, którzy stawiali sobie za cel przedstawienie całego chrześcijaństwa — *Orbis Christianus* — pojawiają się próby całościowego uchwycenia stosunków kościelnych w Polsce. Wiemy już, że poza pierwszymi, siłą rzeczy najbardziej ogólnymi, pracami Auberta Le Mire'a nie udało się następnie doprowadzić do realizacji ambitnych zamierzeń ani Garampiemu ani autorom francuskim z połowy XVII w. Warto jednak przypomnieć z kilku względów te zapomniane przedsięwzięcia, a w szczególności zaś przechowywane w Bibliothèque Nationale

¹¹⁶ Meysztowicz, op. cit., s. 7—8.

w Paryżu zbiory po braciach Scewola i Ablu od św. Marty. U nich to, a więc gdzieś w połowie XVII w., pojawia się po raz pierwszy w ramach szeroko pojętego określenia *Orbis Christianus* nazwa *Polonia Christiana*¹¹⁷. Ta *Polonia Christiana* ma granice szeroko zakreślone, obejmuje bowiem trzy pełne metropolie kościelne, Gniezno, Lwów i Rygę. Wśród wymienionych przez autorów 12 diecezji arcybiskupstwa gnieźnieńskiego znajdujemy, rzecz warta zanotowania, obok Wrocławia, także i Lubusz, Kamień i Warmię. Przy wykazie diecezji metropolii ryskiej, łącznie z Chełmnem-Culm, odnotowano fakt ich nieistnienia. Arcybiskupstwo lwowskie składa się z 5 diecezji: Lwów, Przemyśl, Chełm, Kijów, Kamieniec. Pomijając błędy podkreślić trzeba, iż pierwszy program terytorialny *Polonia Christiana*, zakreślony przez XVII-wiecznego Francuza, obejmuje bardzo szerokie terytorium, w zasadzie wszystko, co kiedykolwiek w historii należało do państwa polskiego. Oczywiście nie ten argument, a aktualna sytuacja polityczno-wyznaniowa wraz z tradycjami kościelnymi podziałów wydaje się mieć znaczenie decydujące dla francuskich autorów. Wychodząc z podobnych względów kościelnych popularny i rozpowszechniony w XVII w. Le Mire omawia Wrocław i Lubusz w części swych prac poświęconej Królestwu polskiemu zaznaczając jedynie na marginesie, że obie diecezje do Królestwa nie należą¹¹⁸.

W realizacji paryska *Polonia Christiana* odbiega daleko od ambitnego planu. Dla małej jedynie części biskupstw, głównie dla Gniezna, udało się zebrać autorom nieco pełniejszą dokumentację. Wymagałaby ona bliższego zbadania, wydaje się jednak, że są to przede wszystkim jeśli nie wyłącznie, wyciągi z prac autorów polskich, w odniesieniu do Gniezna np. z Damałowicza. Po krótkiej informacji o mieście Gnieźnie i jego kościołach następuje seria życiorysów arcybiskupów po M. Łu-

¹¹⁷ Fonds Latin 16972, vol. 28, in fol., *Polonia Christiana*, I, 83 karty zapisane: k. 1—79, Gnesnenses archiepiscopi, Poloniae primates, k. 80—83, Wratislavienses episcopi; vol. 29, in fol., *Polonia Christiana*. w zasadzie 59 pierwszych kart, choć i potem znajdujemy karty dla Polski wśród informacji o innych krajach jak *Moscovia Christiana*, *Indiae*. Na k. 2 wykaz: *Episcopi Regni Poloniae*, w 3 metropoliach.

¹¹⁸ Por. np. *Politiae ecclesiasticae sive Status religionis christianae*. Lugduni 1640, s. 172 i n.

bieńskiego włącznie. Duża liczba nie zapisanych kart rękopisu świadczy o trudnościach w zdobyciu informacji o polskim Kościele, jakie mieli autorzy i o niewykończeniu ich dzieła.

Wzmoczone zainteresowania historyczne doby stanisławowskiej przyniosły, obok wspomnianych akcji gromadzenia materiałów, próbę syntetycznego spojrzenia na dzieje Polski w głównym dziele A. Naruszewicza oraz nadzieje Kościoła polskiego w książce pijara Ostrowskiego¹¹⁹. Jednocześnie najwybitniejsze umysły przelomu XVIII i XIX w. jak H. Kołłątaj i T. Czacki, wyraźnie precyzują konieczność położenia nacisku na przepracowanie dziejów wewnętrznych społeczeństwa w oparciu o bogate zasoby źródeł do różnych dziedzin życia i kultury narodu¹²⁰. Nieuchronną jednostronnością Naruszewicza, traktującego przede wszystkim o dziejach politycznych i państwie, tłumaczono brakiem prac przygotowawczych, monografii i wydawnictw źródłowych, z tego zakresu. Do tych impulsów nawiąże następnie silny ruch badań historyczno-lokalnych rozwijający się w Polsce, jak i w innych krajach od XIX w. W jego też ramach mieścić się będą w zasadzie prace nad dziejami kościołów i klasztorów, szczególnie blisko związane z dziejami lokalnymi miast i wsi polskich. Od pierwszej połowy XIX w. formuje się na ziemiach polskich szereg ośrodków podejmujących badania lokalne, źródłowe. Mnoży się ilość mniej lub więcej przygotowanych historyków, zbieraczy, amatorów różnego rodzaju, dla których szperanie w polskich starożytnościach staje się pasją zasadniczą życia. Niemieccy historycy rozwijać zaczynają rozległe prace zwłaszcza nad historią Śląska i Prus, które mimo pewnych jednostronności, zwłaszcza w przedstawieniu spraw narodowościowych, przyniosły w ciągu przeszło stulecia rezultaty bardzo poważne¹²¹.

¹¹⁹ Teodor Ostrowski, *Dzieje i prawa Kościoła polskiego krótko zebrane*, Warszawa 1793, 3 t.

¹²⁰ W. Smoleński, *Szkoły historyczne w Polsce*, Wrocław 1952, s. 31; H. Barycz, *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*, Kraków 1949, s. 46—47.

¹²¹ Zebrane wygodnie w bibliografiach: W. Loewe, *Bibliographie der Schlesischen Geschichte*, Breslau 1927; E. Wermke, *Bibliographie der Geschichte von Ost- und Westpreussen*, Königsberg Pr., 1933. Rozwój badań historyczno-kościelnych w okresie międzywojennym we Wrocławiu pozwolił na stworzenie specjalnego organu dla tych badań, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, Breslau 1936 n.

Warunki startu i pracy polskich historyków są oczywiście o wiele gorsze. Należałoby bliżej przebadać, w jakim stopniu i w jaki sposób ośrodki polskiej myśli naukohistorycznej istniejące zwykle przez kilkanaście, kilkadziesiąt lat, i następnie niszczone, dawały impulsy i wpływały na rozwijanie zainteresowań i prac nad własnymi źródłami i dziejami lokalnymi. Kraków, Warszawa, Wilno, trochę później Poznań, wysuwać się tu będą zrazu na czoło. Poza krajowymi ośrodkami uniwersyteckimi dużą rolę w badaniach lokalnych polskich odgrywać będą ludzie kończący studia w uniwersytetach i akademiach zagranicznych, w Petersburgu czy w Niemczech. W biografiami szeregu polskich historyków-księży Pomorza i Wielkopolski w drugiej połowie XIX w. uderza np. kończenie przez nich studiów w westfalskim Münster. Obok ludzi przygotowanych przez bardziej specjalne studia, rozległe prace zbierania materiałów źródłowych i publikowania opartych o nie książek i artykułów podejmuje wielu amatorów. Cały ten ruch naukowy zasługuje sam w sobie na dokładne badanie i przedstawienie jako jeden z ważkich przejawów nurtu pracy organicznej. Ale pełne uchwycenie i ocenienie twórczości typu historyczno-lokalnego, ciągnącej się od pierwszej połowy XIX w. po dzień dzisiejszy, jest w zakresie interesującej nas problematyki geografii religii rzeczą niezbędną także i ze względu na badania aktualne. Chodzi bowiem o nawiązanie do własnej silnej tradycji naukowej, jak i o wykorzystanie maksymalne osiągniętych wyników, niejednokrotnie opartych o nieistniejące już dziś źródła.

Zasygnalizujmy krótko niektóre spośród najważniejszych polskich nazwisk i osiągnięć badawczych dla historii przedrozbiorowych diecezji i zakonów polskich¹²². Bezpośrednio przed połową XIX w. pojawia się seria poważnych prac poświęconych historii kościołów na określonym obszarze. Będą to w szczególności prace J. Łukaszewicza dla obszaru dawnej diecezji poznańsko-warszawskiej, J. Bartoszewicza o kościołach warszawskich, J. I. Kraszewskiego o kościołach wileńskich, biskupa Wo-

¹²² Dla wstępnych informacji o poszczególnych historykach i ich pracach por. obok wyżej wymienionych zarysów historii historiografii obie *Encyklopedie kościelne* pod red. M. Nowodworskiego (1873—1933) i Chełmińskiego (1904—1914) oraz *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1936, i n. (A—G); *Bibliografia historii Polski 1815—1914*, Warszawa 1954.

lonczewskiego o diecezji żmudzkiej, L. Łętowskiego dla biskupstwa krakowskiego. W tym samym czasie niezwykle pracowity S. Barącz zbiera obfite materiały do historii dominikanów w Polsce ujmując je w szczególności w syntetycznym *Rysie* wydanym w 1861 r. we Lwowie. W czterdziestych latach XIX w. ukazuje się również — dodajmy — w Londynie, głośna praca wychowanka uniwersytetu wileńskiego, W. Krasieńskiego, poświęcona całości przedrozbiorowych dziejów polskiej Reformacji; w dodatku do wydanego w przeszło pół wieku później tłumaczenia polskiego W. Krasieńskiego, Merczyng stworzył podstawę do geografii naszej Reformacji¹²³.

W tej samej generacji połowy XIX w., inaugurującej szczegółowe źródłowe prace, pojawiają się również próby encyklopedycznego uchwycenia historii dzielnic dawnej Polski. Będzie to najpierw *Starożytna Polska* Balińskiego — Lipińskiego¹²⁴, a następnie bardziej krytyczna *Encyklopedia* S. Orgelbranda¹²⁵, w której opracowywaniu pod względem historycznokościelnym odnośnie do Polski współpracował w szczególności niepospolity erudyta J. Bartoszewicz.

W pokoleniu popowstaniowym, w sześćdziesiątych — osiemdziesiątych latach XIX w., prace źródłowo-historyczne nad polskimi kościołami prowadzone są w szczególności w Kongresówce przez grupę księży wychowanków warszawskiej Akademii Duchownej, uczniów M. Bulińskiego oraz w zaborze pruskim, w Toruniu, Gnieźnie i Poznaniu przez księży polskich wykształconych w akademiach i uniwersytetach niemieckich¹²⁶. Poważnym dzie-

¹²³ W. Krasieński, *Zarys dziejów powstania i upadku Reformacji w Polsce*, Warszawa 1903—5, 2 t.

¹²⁴ Wyd. 1, tom I—II w 3 częściach, Warszawa 1843—1846. Wyd. 2, tom I—IV. Warszawa 1885—86.

¹²⁵ T. 1—28, Warszawa 1859—68.

¹²⁶ A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii duchownej rzymsko-katolickiej warszawskiej*, Warszawa 1907, s. 142—4, podnosi, iż M. Buliński, profesor historii w Akademii od 1846 r. do końca jej istnienia, do 1867 r., kierował zainteresowania swych uczniów ku źródłom do historii Kościoła polskiego, które znać miał sam doskonale. Na str. 170—1 pisze autor o wychowankach Akademii skupionych przy *Encyklopedii*.

Prace prowadzone w zaborze pruskim i rosyjskim omawia W. Zakrzewski, *O historii Kościoła w Polsce. Przegląd najnowszych prac w tym przedmiocie*, „Przegląd Polski”, XVIII, t. 72, (1884). Autor podnosi, iż „głuche milczenie panowało do niedawna na polu badań nad historią kościelną w Polsce” (s. 152), które świeżo przerywać zaczyna praca szeregu

lem księży skupionych przy M. Nowodworskim w Warszawie była *Encyklopedia kościelna*, oryginalna w partiach dotyczących Kościoła polskiego¹²⁷. Podjęta tu została próba podsumowania dziejów wszystkich biskupstw i zakonów polskich, zawierająca m. in. wykazy klasztorów poszczególnych zakonów Polski przedrozbirowej i kościołów w większych miejscowościach. Współpracownicy *Encyklopedii* opierali swe artykuły dotyczące Polski na własnych badaniach źródłowych, niejednokrotnie też rozszerzali je następnie w odrębne ujęcia książkowe. Taką drogą powstały np., z najcenniejszych, monografie Knapieńskiego o norbertanach, A. Wadowskiego o kościołach lubelskich czy Kurczewskiego o biskupstwie wileńskim. Spośród uczniów warszawskiej Akademii i współpracowników *Encyklopedii* szczególnie owocną działalność naukowo-wydawniczą w zakresie historii kościołów XIX-wiecznej diecezji wrocławsko-kaliskiej rozwinęli bracia Zenon i Stanisław Chodyńscy. W tej samej generacji archiwalne studia nad historią opactw benedyktyńskich prowadzi w Kongresówce J. Gacki. W późniejszym okresie tradycje lokalnych badań historyczno-kościelnych reprezentuje na obszarze zaboru rosyjskiego zwłaszcza wyjątkowo „płodny“ ksiądz Wiśniewski, publikujący jeszcze w okresie międzywojennym swe monografie dekanatów przeważnie dawnej diecezji krakowskiej. Cenne materiały zwłaszcza do historii zakonów na Litwie i Ukrainie zbiera J. M. Giżycki, piszący pod pseudonimem Wołyniaka.

Warszawa skupia obok *Encyklopedii kościelnej* także i inne inicjatywy wydawnicze. Niezmierną wartość dla geografii religii przedstawia w szczególności *Słownik geograficzny*, wynik bliskiej współpracy geografów i historyków polskich ze wszystkich zaborów, a posiadający niejednokrotnie źródłowo dobrze udokumentowane dane do stosunków społeczno-religijnych historycznych i aktualnych danej miejscowości i obszaru¹²⁸. Inną

księży w dwóch zaborach. Zakrzewski zachęca do prowadzenia badań lokalnych stawiając za wzór Niemcy.

¹²⁷ *Encyklopedia kościelna* podług teologicznej encyklopedii Wetze-
ra i Weltego, pod red. M. Nowodworskiego, I—XXXII, Warszawa (t. 32
Płock), 1873—1913. T. XXXIII, kończący dzieło, pod red. ks. S. Biskup-
skiego, Wrocław 1933.

¹²⁸ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów sło-
wiańskich*, Warszawa 1880—1902, 15 t.

z podstawowych, zwłaszcza dla XVI-wiecznej geografii parafialnej Polski inicjatyw jest publikacja rejestrów poborowych tego czasu przez A. Pawińskiego i A. Jabłonowskiego¹²⁹.

W porównaniu do ziem zaboru rosyjskiego, poważniejsze wyniki przyniosła w sumie szczególnie intensywna od drugiej połowy XIX w. praca nad dziejami kościelnymi Wielkopolski i Pomorza. Długi szereg historyków polskich, obok niemieckich, przyczynił się tu swymi wydawnictwami źródłowymi i opracowaniami szczegółowymi do znacznie lepszego poznania przeszłości religijnej i kościelnej tych ziem. Wymieńmy z ich grona historyków nowoczesnej diecezji chełmińskiej¹³⁰, obejmującej więc i Pomorze wschodnie, jak księża Kujot, Fankidejski, z młodszych Frydrychowicz, P. Czaplewski, A. Mańkowski. Biskupstwa Gniezno i Poznań wraz z ich nowoczesnymi, a w części historycznymi granicami, opracowywali w szczególności ksiądz J. Korytkowski, autor ogromnych prac o arcybiskupach oraz prałatach i kanonikach gnieźnieńskich, J. Łukowski, wydawca szczególnie dla geografii kościelnej cennego *Liber beneficiorum* diecezji gnieźnieńskiej Łaskiego, z późniejszych Kozierowski, autor historycznych opracowań o parafiach obu diecezji. Z zaboru pruskiego wyszedł też zasłużony historyk franciszkanów polskich, K. Kantak¹³¹.

W zaborze austriackim, mimo ciągłej w XIX w. tradycji badań lokalnych zwłaszcza w Krakowie i we Lwowie, także w Przemyślu, nie rozwinęły się one na odcinku kościelnym w większy ruch naukowy i to mimo bardziej, wydawałoby się, sprzyjających warunków niż w obu pozostałych zaborach¹³². Zwróćmy uwagę, iż to księża-historycy przybyli do Krakowa z Warszawy i Poznania, J. Polkowski i W. Chotkowski, prowadzą w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. studia nad krakowskimi archiwaliami kościelnymi czy stosunkami kościelnymi w Galicji po pierwszym rozbiórce. Spośród galicyjskich historyków tego

¹²⁹ W serii *Źródła dziejowe*, Warszawa 1876—1915, 24 t.

¹³⁰ Bardzo pożyteczna rozprawa doktorska wykonana pod kierunkiem J. Fijałka, T. Głe m m a, *Historiografia diecezji chełmińskiej aż po rok 1821*, „Nova Polonia Sacra”, II (1926).

¹³¹ Szczegółowe zestawienie prac odnoszących się do Wielkopolski, A. W o j t k o w s k i, *Bibliografia historii Wielkopolski*, Poznań 1937—8, 2 t.

¹³² Podkreślał to silnie W. Z a k r z e w s k i, l. c.

czasu wymienimy K. Stadnickiego, zajmującego się kościołem średniowiecznym na Rusi, zwłaszcza zaś Załęskiego, autora imponującej materiałowo i ważnej także dla geografii religijnej Polski monografii jezuitów w Polsce.

Nie ma potrzeby rozwodzenia się nad słabymi punktami pożytecznego skądinąd nurtu badań historyczno-lokalnych. Często występują w nim braki krytyczno-metodyczne, powierzchowność w ujmowaniu zagadnień, brak perspektyw porównawczych, szerszej problematyki, tendencje apologetyczne itd. Nic więc dziwnego, iż ze stanowiska naukowych i metodycznych osiągnięć nauki historycznej, uniwersyteckiej XIX w., trzeba było poddać krytyce dotychczasowy program i jego osiągnięcia. W Polsce zaczęto dokonywać tej oceny w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. w środowiskach uniwersyteckich Krakowa i Lwowa. W tych to środowiskach wyodrębnia się także u schyłku XIX w. historia Kościoła jako dyscyplina historyczna, krytyczna. Dwa wielkie nazwiska J. Fijałka¹³³ i W. Abrahama¹³⁴ wiążą się w pierwszym rzędzie z tym niewątpliwym przełomem w traktowaniu historii Kościoła w naszym kraju. Przełomem bynajmniej niełatwym, wydaje się bowiem, iż długo jeszcze rozwój naukowej, krytycznej myśli natrafiał na opory względnie niezrozumienie. Warto tu przypomnieć ostre wystąpienia ks. J. Fijałka i M. Likowskiego na IV zjeździe historyków polskich w Poznaniu w 1925 r., podnoszących z naciskiem luki i zaniedbania polskie w opracowywaniu historii Kościoła, przede wszystkim zaś metodyczne nieprzygotowanie wielu pracujących na tym polu osób¹³⁵. Zdaniem Fijałka u podstaw zastoju leży przekonanie, iż historia Kościoła musi „być nauką pomocniczą teologii i winna przedstawiać losy i sprawy Kościoła, szcze-

¹³³ W. Semkowicz, J. Fijałek, W: *Polski Słownik Biograficzny*, VI, s. 441—443.

¹³⁴ T. Silnicki, *Władysław Abraham (1860—1941)*, „Życie i Myśl”, I (1950) 89—135, 280—315.

¹³⁵ J. Fijałek, *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dzisiaj*; H. Likowski, *Potrzeba wytwarzania nowych warunków pracy na polu historiografii Kościoła polskiego*. W: *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, Lwów 1925. „Nie ma ani jednej epoki — pisze Likowski — dziejów naszego Kościoła, która by była dokładniej zbadana: niektóre epoki prawie całkiem leżą odłogiem, nieopracowane zwłaszcza od XVII—XX w.“. Ale dodaje dalej, iż Kościół średniowieczny „spoczywa w głowach naszych uczonych”.

gólniej zaś działalność jego hierarchii i zakonów w sposób mniej lub więcej panegiryczny, a zawsze apologetyczny¹³⁶. Warto by bliżej zanalizować z tego punktu widzenia studia historyczne, wykłady i zajęcia z historii Kościoła, prowadzone w w. XIX i XX w zakładach kształcących duchowieństwo, w seminariach, akademiach i wydziałach teologicznych uniwersytetów. W szczególności zasługiwałyby na uwagę zmiany, jakie zarysowały się na tym polu w latach trzydziestych przynosząc w wyniku szereg opracowań monograficznych większej, wydaje się, wartości, choć nie pozbawionych jeszcze zbyt często owej podnoszonej przez Fijałka jednostronności¹³⁷. W stosunkowo niewielkim stopniu problematyka historyczno-kościelna poza historią Reformacji uprawiana była na wydziałach humanistycznych naszych uniwersytetów. Najśluszniej podniósł ten moment na VI zjeździe historyków w Wilnie w 1935 r. M. Ułaszyn podnosząc jednocześnie konieczność powołania katedr historii kultury, porównawczej historii religii oraz historii chrześcijaństwa. Ich

¹³⁶ Fijałek, *ibidem*. Obaj wybitni historycy, księża Fijałek i Likowski, z naciskiem podnoszą w swych referatach błędy metodyczne w kształceniu historycznym duchowieństwa, a zarazem pozytywny wkład ludzi świeckich w rozwoju naukowej historiografii kościelnej w Polsce. Stanowisko współczesnej nauki teologicznej wobec historii i innych nauk szczegółowych jest jasne, por. Y. Congar, *Théologie*, W: *Dictionnaire de théologie catholique*, Paris, Letouzey, t. XV, cz. 1, 1946, kol. 496/501. Autor podkreśla tu m. in. z naciskiem, iż teologia pozostawia innym naukom m. in. religioznawstwu najszerszej pojętemu, łącznie z psychologią i filozofią religii czy historią dogmatów, autonomią działania. *La théologie ne prouve pas les conclusions des autres sciences; elle leur laisse l'autonomie de leurs démarches, propres; son intervention à leur égard n'est pas intrinsèque, concernant leur travail interne de recherche et de preuve; elle ne change pas intrinsèquement et dans sa substance leur régime épistémologique; et ceci est vrai non seulement des sciences physiques ou mathématiques, mais des sciences philosophiques ou historiques que la théologie emploie immédiatement à son service* (kol. 497/8). Autonomia nie oznacza oczywiście, by teologia nie wykorzystywała metod i zdobyczy innych nauk, ani nie miała prawa od zewnątrz, z własnych pozycji, oświetlać dane zagadnienie interesujące naukę szczegółową.

¹³⁷ Szczegółowa orientacja w dorobku międzywojennej historiografii kościelnej J. Umińskiego, *Historiografia kościelna, Stan badań i ważniejsze postulaty*, „Kwartalnik Historyczny”, 51 (1937) 327—37 oraz A. Klawek *De Scientiarum sacrarum in Polonia progressu*, „Collectanea Theologica”, XVIII (1937) 541—63. Spośród czasopism powojennych poświęconych historii Kościoła, „Nasza Przyszłość”, Kraków, energicznie kierowanych przez ks. A. Schletza (od 1946 r.).

utworzenie uważał za „nagłą potrzebę“, „tym bardziej wobec naszego w tej dziedzinie bezwzględnego zacofania“¹³⁸.

Nie jest naszym zadaniem, raz jeszcze to podkreślamy, charakteryzowanie całokształtu dorobku naukowego w zakresie spraw historycznoreligijnych w Polsce. Jak i w przypadku nurtu badań określanego najogólniej jako lokalny, tak i w zakresie prac prowadzonych przez Akademię Umiejętności czy środowiska naukowe uniwersyteckie zwrócimy uwagę na niektóre spośród programów badawczych i ich realizację, mających mniej czy więcej bezpośrednie znaczenie dla geografii Kościoła katolickiego w Polsce.

Systematyczna działalność wydawnicza, szczególnie intensywna w ramach wydawnictw Akademii u schyłku XIX i początkach XX w., dała w rezultacie solidną bazę źródłową zwłaszcza dla geografii Kościoła średniowiecznego¹³⁹. Wielkie znaczenie dla najstarszej sieci parafialnej znacznej części Polski miała publikacja w ramach prac ekspedycji watykańskiej wykazów świętopietrza z XIV w.¹⁴⁰. Prace polskiej szkoły historyczno-kanonistycznej, związanej z nazwiskiem W. Abrahama i jego uczniów oraz ze środowiskiem krakowskim (B. Ulanowski, St. Zacharowski, A. Vetulani), rozjaśniły długi szereg podstawowych zagadnień związanych z organizacją i życiem instytucji kościelnych polskich¹⁴¹. Długi szereg znakomitych prac Abraha-

¹³⁸ H. Ułaszyn, *O niektórych potrzebach naszych uniwersytetów*, W: *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17—20 września 1935 r.*, t. I, s. 571. Nawiązał do tych postulatów podnosząc bardzo silnie ich słuszość ks. J. Umiński, *Historiografia kościelna*, s. 335—337.

¹³⁹ Wygodne zestawienie wydawnictw źródłowych dla polskiego średniowiecza: *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. I, z. 1, Warszawa 1953, s. V—XXIV (z uzupełnieniami w zeszytach następnych).

¹⁴⁰ Zestawienie prac i wydawnictw polskich powstałych w oparciu o archiwum watykańskie niestety z istotnymi lukami, W. Męysztowicz, *Repertorium bibliograficum pro rebus polonicis Archivi Secreti Vaticani*, Vaticanum 1943.

¹⁴¹ A. Vetulani, *Dzieje historii prawa w Polsce*, Kraków 1948; J. Sawicki, *Die Entwicklung der Kirchenrechtswissenschaft in Polen 1918—1957*, Österr. „Archiv für Kirchenrecht“, 9 (1958) 243—269; *Historia państwa i prawa Polski do roku 1795*, pod red. J. Bardacha, I—II, Warszawa 1957; Bar-Zmarz, *Polska bibliografia prawa kanonicznego*, I—II, Lublin 1947—60; ostatnio obszerny materiał gromadzi ks. A. Pełtrani, *Nauka prawa kanonicznego w Polsce w XVIII i XIX wieku*, Lublin 1961. „Czasopismo prawno-historyczne“, Poznań (od 1948 r.) (Kronika i bibliografia bieżąca).

ma kładł gruntowne podwaliny pod jakiegokolwiek badania nad Kościołem polskim zwłaszcza w wiekach średnich. Prace o początkach organizacji kościelnej w Polsce czy łacińskiej organizacji kościelnej na Rusi stanowią do dziś punkt wyjścia do badań szczegółowych i zarazem najlepsze, ogólne ujęcie zagadnienia. Znaczenie dla geografii Kościoła mają opracowania historyczno-prawne poszczególnych instytucji jak np. artykuł o początkach parafii S. Zachorowskiego, praca o polskich archidiaconatach średniowiecznych T. Silnickiego, rozprawa ks. P. Kałwy o kołodzie itp. Spośród ostatnich inicjatyw związanych z kierunkiem historyczno-prawnym wymienimy w szczególności niezmiernie pożyteczne także i dla geografii naszego chrześcijaństwa studia prof. J. Sawickiego nad synodami polskimi^{141a}. Obok polskiej szkoły prawnohistorycznej nie można również zapomnieć o wkładzie niemieckich badaczy w poznanie polskich stosunków, wyrażającym się zwłaszcza gruntowną pracą H. F. Schmida poświęconą naszym stosunkom parafialnym w wiekach średnich.

Wśród dziedzin, którym poświęcał swe prace J. Fijałek na uwagę historycznej geografii chrześcijaństwa zasługuje zwłaszcza szereg gruntownych prac uczonego poświęconych chrześcijaństwu na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, na Rusi i zwłaszcza na Litwie. Kontynuował te prace znacznie rozszerzając podstawę źródłową, ks. T. Długosz. Jego zasługą jest wykorzystanie dla badań nad Kościołem polskim niezmiernie cennych z punktu widzenia także i geografii, źródeł watykańskich, a mianowicie relacji biskupich oraz procesów informacyjnych¹⁴². Prace Długosza oparte z reguły na nowych, krytycznie rozpatrzonych materiałach cechuje w szczególności wielkie zrozumienie dla strony geograficznej, statystycznej i społecznej zjawisk. Stąd wnoszą one szczególnie wiele w zakres geografii

^{141a} *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne. Dotąd tomów 9, następne w druku i przygotowaniu. Ostatnio: Statuty synodalne krakowskie biskupa Jana Konarskiego z 1509 r.*, Lublin 1961.

¹⁴² *Biskupia visitatio liminum*, „Collectanea Theologica”, XIV (1933) 173—249, 273—388; *Seminaria duchowne we wschodniej Polsce do 1800 r.*, „Collectanea Theologica”, XVI (1935); *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595—1794*, wyd. T. Długosz, Lwów 1937, s. 208, 11 reprodukcji; *Biskupi polscy XVII i XVIII w., obsada, dyspensy, taksy*, „Roczniki Teolog.-Kanoniczne”, V (1959), z. 2, s. 73—98.

religii, pojętej jako geografia społeczno-historyczna, której problematyka w ujęciu Długosza zbiega się niekiedy z tymi postulatami, jakie sprecyzował ostatnio Le Bras¹⁴³. Wraz z ks. J. Kwolkiem z Przemyśla zbierającym przez długi czas materiały do geografii kościelnej w Polsce, które zdążył przed śmiercią ująć w formie cennego atlasu historycznego biskupstw polskich¹⁴⁴, trzeba uważać ks. T. Długosza za właściwego prekursora badań w zakresie nowoczesnej geografii religii w Polsce.

Najściślej łączą się z problematyką geografii religii prowadzone systematycznie od kilkudziesięciu lat prace nad geografią historyczną i osadnictwem Polski¹⁴⁵. Przyjęły one m. in. formy planowego przygotowania Atlasu Historycznego Polski, w ramach najpierw Akademii Umiejętności w Krakowie, a ostatnio zakładu PAN w Warszawie¹⁴⁶. Bardzo istotne znaczenie mają również prowadzone coraz intensywniej od początku XX w. prace nad historią gospodarczą i społeczną naszego kraju. Wśród nich długa seria monografii poświęconych uposażeniom i podstawom gospodarczym biskupstw, kapituł czy klasztorów i zaopatrzonych niejednokrotnie w mapy, stanowi m. in. serię prac przy-

¹⁴³ Por. zwłaszcza niezmiernie interesującą pracę T. Długosza, *Kościół w Polsce, Stan obecny w świetle cyfr*, „Przegląd Teologiczny”, I (1920) 39—50.

¹⁴⁴ Ks. Jan Kwolek, *Atlas historyczny biskupstw polskich*, Przemyśl 1949, map 16 (na prawach rękopisu); Rec. ks. B. Kumora, „Małopolskie Studia Historyczne”, I (1958), z. 1, s. 65—73. Patrz także J. Ataman, *Relacje o pracach rękopiśmiennych pozostawionych przez ks. dra Jana Kwolka*, „Sprawozdania Tow. Nauk. KUL”, 9 (1959) 114—118.

¹⁴⁵ Ostatnie, podręcznikowe próby podsumowania badań, St. Arnold, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa 1951; M. Dobrowolska, *Przemiany środowiska geograficznego Polski do XV w.*, Warszawa 1961. We wszystkich środowiskach naukowo-historycznych w Polsce badania geograficzno-historyczne prowadzone są aktualnie szczególnie intensywnie zwłaszcza w zakresie osadnictwa.

¹⁴⁶ *Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski, PAU*, z. I—V, Kraków 1922—1947. Najważniejszym osiągnięciem Komisji była mapa województwa krakowskiego z doby Sejmu Czteroletniego (1788—1792), opracowana pod kierunkiem W. Semkowicza przez K. Buczka i in., Kraków 1930. St. Herbst, *Prace nad polskim Atlassem Historycznym*, „Kwartalnik Historyczny”, LX (1953), z. 3, s. 329—334.

W opracowaniach Zakładu Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN opracowano i opublikowano dotąd dwa zasadnicze zbiory map w ramach prac nad mapą Polski w XVI i XVIII w.: St. Herbst, I. Gieysztorowa, J. Humnicki, J. Lemené, A. Żaboklicka, R. Cieśla, *Województwo plockie około 1578*, Warszawa 1958 oraz M. Biskup przy współudziale L. Koca, *Prusy Królewskie w drugiej połowie XVI w.*, Warszawa 1961.

gotowujących przyszły atlas religii w Polsce¹⁴⁷. W innej dziedzinie badania nad historią szkolnictwa w bardzo szerokim zakresie związane są z zajmującą nas tu problematyką¹⁴⁸, podobnie jak i studia historyków sztuki i historyków kultury materialnej nad zachowanymi dotąd zabytkami, w dużej części kościołami i ich wnętrzami. Szczególnie duże znaczenie mieć może akcja inwentaryzacji, podjęta u nas wreszcie w ostatnich latach¹⁴⁹. W ogólności nie wolno zapomnieć, iż szereg wyspecjalizowanych gałęzi polskiej historii czy ogólniej humanistyki osiągnęło i osiąga wyniki ważne nie tylko bezpośrednio dla siebie, ale i dla innych, a więc w szerokiej mierze i dla zagadnień geografii religii¹⁵⁰.

Spróbujmy obecnie krótko porównać naszkicowany dorobek polski w zajmującym nas zakresie z dorobkiem naukowym innych krajów przedstawionym poprzednio. Uderza tu z miejsca rzecz charakterystyczna, a mianowicie duża stosunkowo liczba opracowań szczegółowych oraz brak prób ujęcia całokształtu sytuacji, brak prób syntezy, a nawet ogólniejszego, ambitniejszego planu pracy. W każdej z trzech wyróżnionych przez nas faz badawczych sygnalizowaliśmy dużą liczbę rozproszonych,

¹⁴⁷ Obszerne zestawienie literatury do historii gospodarczej Polski, dał J. Rutkowski, *Historia gospodarcza Polski*, Poznań 1947—50, 2 t. Doskonale orientację w literaturze bieżącej dają poznańskie „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”.

¹⁴⁸ Cenne omówienie i zestawienie najważniejszych dotąd osiągnięć u H. Barczy, *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*, Kraków 1949.

¹⁴⁹ A. Bochnak, *Zarys dziejów polskiej historii sztuki*, Kraków 1949. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* wydawany przez P. I. S., Warszawa 1951 i nast.

¹⁵⁰ W szczególności wypadnie zwrócić uwagę i bliżej zanalizować wielki dorobek etnografii i geografii polskiej. Przegląd dawniejszych w tym zakresie badań polskich: A. Kutrzebińska, *Rozwój etnografii i etnologii w Polsce*, Kraków 1948 i krótko St. Lenczewicz, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1955 i „Przegląd Geograficzny”, Warszawa (t. 33 w 1961 r.), „Lud”, od 1895 r., t. 46; „Etnografia Polska”, od 1958 r., Wrocław. Socjologowie polscy, jak zwłaszcza ze starszych L. Krzywicki, St. Czarnowski, F. Znaniński wypowiadali się niejednokrotnie w sprawach religijności społeczeństwa polskiego, zwłaszcza chłopów, ale sady ich i badania dotyczyły prawie wyłącznie strony jakościowej zjawisk. Bardzo cenne ostatnio prace K. Dobrowolskiego, *Chłopska kultura tradycyjna*, „Etnografia Polska”, I (1958) 19—56 oraz *Studia nad teorią kultury ludowej*, „Etnografia Polska”, IV (1961) 15—92. O atlasie etnograficznym ostatnio A. Kutrzeba-Bojnarowa, *Atlas kultury ludowej Polski jako jedna z form pracy etnograficznej*, „Etnografia Polska”, IV (1961) 153—171.

rzadko kiedy wyraźniej skoordynowanych inicjatyw, prac i publikacji, często niełatwo dostępnych i zapomnianych. Nie pomyślano jednak w czasach przedrozbiorowych o dziele ambitniejszym, obejmującym podstawowe dane o wszystkich ważniejszych instytucjach kościelnych, w rodzaju tych, jakie podjęły i w wielkiej części zrealizowały inne ówczesne państwa. W późniejszym okresie brak również, poza ograniczoną siłą rzeczy w tym zakresie *Encyklopedią* M. Nowodworskiego, i jeszcze bardziej ograniczonymi podręcznikami historii Kościoła w Polsce^{150a}, śmielszych programów i prób podsumowania i przedstawienia pełniejszego polskich instytucji kościelnych. Nie znajdujemy na gruncie nauki polskiej odpowiednika dla płodnego w skutki w zajmującym nas zakresie programu P. Kehra. W wyniku geografii historyczna czy aktualna chrześcijaństwa i w ogólności religii w Polsce zarysowuje się dotąd tylko bardzo fragmentarycznie, ułamkowo, i nie mamy właściwie bliższego, precyzyjniejszego pojęcia o całokształcie przemian czy chociażby sytuacji w jednym momencie historycznym, nie mamy też własnego programu badawczego.

Warto jeszcze porównać zakres zagadnień występujących w polskich pracach szczegółowych, materiałowych, z kwestionariuszem badawczym tradycyjnej oraz współczesnej geografii religii, zarysowanym najszerzej przez Le Brasa. Do względnie lepiej przepracowanych materiałowo w Polsce zagadnień zaliczyć można m. in. tradycyjne katalogi biskupów, w części i opactów; zarysy historyczne i dane o sieci klasztornej i parafialnej, znacznie lepiej zresztą znane dla zachodnich obszarów Polski z wyjątkiem dawnej diecezji kamieńskiej, aniżeli dla wschodnich; podstawy gospodarcze szeregu biskupstw i opactw. Natomiast o wiele gorzej przedstawiają się badania nad klerem m. in. nad składem osobowym kapituł czy klasztorów, brak zaś właściwie zupełnie badań metodycznych nad najszerzej rozumianym życiem religijnym, a więc zarówno praktykami różnego rodzaju, jak i przejawami żywotności umysłowo-religijnej ludzi.

^{150a} K. Völker, *Kirchengeschichte Polens*, Berlin—Leipzig 1930; rozdziały o Polsce w: J. Umiński, *Historia Kościoła*, I—II, Opole 1959—60.

IV

Przedstawiliśmy dotąd dorobek europejski i odrębnie polski w zakresie studiów nad geografią chrześcijaństwa. Geografia ta przez długi okres czasu ograniczała się, jak widzieliśmy, do prób historycznego przedstawienia instytucji kościelnych danego obszaru czy zakonu i dopiero w naszych czasach rozszerzyła swe zainteresowania i program badawczy na całokształt społeczności stanowiącej daną religię. Niezwykle szeroki program sformułowany przez G. Le Bras mieści w sobie zarazem to wszystko, co przed nim robiono lub usiłowano robić, jak i ogromny, nowy kwestionariusz badawczy. W ramach tego programu geografia chrześcijaństwa przestaje być wyłącznie geografią historyczną, ale rozszerza swoje badania na społeczności współczesne postulując zresztą z jak największym naciskiem łączenie badań jednego i drugiego rodzaju. Tak pojęta geografia chrześcijaństwa stanowi część geografii powszechnej społeczności religijnych świata, wchodzącej oczywiście w skład geografii społecznej, ale zarazem wyodrębnionej w pewien sposób przez swój przedmiot i specjalne miejsce bazy wszelkich nauk religioznawczych. Przenika ją tendencja do nietraktowania zjawisk w izolacji, do wniesienia wkładu w lepsze zrozumienie i wyjaśnienie całokształtu przemian i struktur społecznych. Stąd też ważkie miejsce problematyki i celów badawczych stawianych przez tak pojętą geografię religii w ramach współczesnego kompleksu ząębających się i najściślej współpracujących dyscyplin nowej humanistyki.

Wydaje się, iż przemiany zachodzące we współczesnej historiografii polskiej sprzyjają jak najbardziej zrozumieniu konieczności podjęcia systematycznych badań także i w zajmującej nas obecnie dziedzinie. Myślę w szczególności o wyraźnym wzroście badań nad społeczeństwem oraz o tendencjach i próbach kompleksowego, jak się utarło mówić, badania rzeczywistości społecznej. Geografia historyczna, budząca u nas od dawna zainteresowania zarówno historyków jak i geografów, rozszerzyła ostatnio, bardzo szczęśliwie, swój zakres ciążąc w szczególności ku historii społeczno-gospodarczej¹⁵¹. W planach zakładu Atlasu Histo-

¹⁵¹ Por. P. Szafran, *Osadnictwo historyczne Krajin w XVI—XVIII wieku*, Gdańsk 1961, s. 10—11.

rycznego Instytutu Historii PAN atlas historyczny ma w pierwszym rzędzie uchwycić w wybranych przekrojach całość potencjału społeczno-gospodarczego kraju. Liczne prace o różnorodnym charakterze wnoszą stale cenny wkład w poznawanie zwłaszcza warunków materialnych i gospodarczych życia ludzi na naszych ziemiach. Tendencje i konkretne próby koncentrowania wysiłków dyscyplin i metod, dla rozumienia danych problemów, występują przy różnych okazjach; daleko jednak jeszcze, u nas i gdzie indziej, do pełniejszego wykorzystania tkwiących tu możliwości badawczych. W szczególności brak jeszcze u nas rozwiniętej współpracy dyscyplin w zakresie historii społecznej. Historia społeczno-gospodarcza, mimo podstawowego znaczenia, daleka jest przecież od wyczerpania wielorakich aspektów historii społecznej, historii ludzi. Konkretnie realizowane dyrektywy badania ludzi w pełnym kontekście i możliwie wszechstronnie, prowadzą u nas i gdzie indziej do poszukiwania wszelkiego rodzaju czynników, warunków, ram, w których przewijają się kolejne generacje. W ramach określonej, nazwijmy ją, globalnej formacji społecznej, historyk musi przeprowadzić szczegółowy rozbiór całej struktury społecznej idąc aż do małych grup, rodzinnych, sąsiedzkich, instytucjonalnych i innych, odgrywających jakże wielką rolę w życiu konkretnych ludzi. Rozbiór taki winien być, sądzimy, przeprowadzony w najściślejszym związku z konkretnym obszarem, terenem, zajmowanym przez analizowaną społeczność. W wyniku prowadzi to do uchwycenia konkretnej geografii społecznej danego terytorium i czasu oraz zmienności względnie ciągłości elementów struktury społecznej. W tych ramach mieści się całkowicie wysiłek współczesnej geografii religii zmierzającej w ostatecznym wyniku do ukazania struktury różnorodnych grup religijnych oraz ich miejsca w społeczeństwie. Gdyby grupy te, parafie, klasztory oraz społeczności i jednostki administracyjne mniejsze i większe od nich, traktować wyłącznie w oparciu o jednostronny, jak każdy inny, materiał źródłowy powstały w wyniku ich działalności, i gdyby nie badać ich w kontekście społeczeństwa jako całości, wówczas istniałoby poważne niebezpieczeństwo niezrozumienia istotnego znaczenia i miejsca tych grup w całokształcie społecznej historii. Łatwo można by przecenić ich znaczenie względnie, jak to

się w dużej mierze dzieje dotąd u nas, nie dostatecznie docenić. Niebezpieczeństwo jednostronnego, zbyt wąskiego spojrzenia na całość w perspektywie bądź to jednorodnej podstawy źródłowej, bądź ograniczonej i zbyt jednostronnej specjalizacji, grozi w ogólności badaniom społecznym i historycznym. Występuje ono i u nas, i stąd taka waga zarówno traktowania społeczeństwa w możliwie pełnej, wieloaspektowej płaszczyźnie, jak i doceniania jego ogromnej złożoności, wydobywanej z takim naciskiem we współczesnej humanistyce społecznej oraz konieczności bliskiego współdziałania dyscyplin, konfrontowania metod, punktów widzenia, co niesłychanie instruktynie wzbogaca kwestionariusz i sposób rozumienia i widzenia zagadnień i ludzi przez historyka. Nie trzeba przypominać, jak ogromne znaczenie w historii, także i Polski, miały elementy i grupy religijne różnego rodzaju. Wyjątkowo bogate w stosunku do innych dziedzin zasoby źródłowe związane są z działalnością instytucji kościelnych. Po poprawnym metodologicznym i umiejętnym rozpracowaniu tych zagadnień i materiałów źródłowych mamy prawo spodziewać się wyników bardzo dużej wagi dla lepszego, głębszego poznania historii społeczeństwa polskiego. Możliwie konkretne i rzeczowe uchwycenie całej struktury społeczności religijnych w Polsce w ich historycznej zmienności wydaje się pierwszym warunkiem zarówno jakichkolwiek bardziej pogłębionych badań jak i wykorzystania bogatych materiałów i danych w ogólnych badaniach społeczno-historycznych. Stąd też prowadzenie systematycznych badań także i nad geografią historyczną Kościoła katolickiego w sensie wyżej omówionym wydaje się jak najbardziej pożądane i wskazane.

Program polski, nawiązując oczywiście jak najbardziej do współczesnej problematyki geografii religii, liczyć się musi przede wszystkim z istniejącą u nas sytuacją i potrzebami naukowymi. Elementarnym warunkiem jakichkolwiek prac jest oczywiście uporządkowanie, a co za tym idzie pełne udostępnienie zasobów archiwalnych. Energiczna akcja podjęta w ostatnich latach na tym polu i koordynowana w dużym stopniu przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy KUL rokuje tu nadzieje na decydującą naprawę tego zbyt często

w praktyce zaniedbanego odcinka¹⁵². Ale obok inwentaryzowania tego, co aktualnie dane archiwum i biblioteka posiadają, potrzeba pilnie systematycznych prac źródłoznawczych analizujących archiwalia i typy źródeł w ich historycznym rozwoju¹⁵³. Chodzi między innymi o dobre zdanie sobie sprawy ze związków źródeł z poszczególnymi instytucjami tak w sensie działalności źródłotwórczej tych instytucji, jak i w sensie archiwów i bibliotek przy nich powstających, oczywiście w ujęciu historycznym. Przypomnijmy, jak zasadniczą rolę odgrywają tego typu poszukiwania w programie naukowym. P. Kehra jak i wielu szczegółowych encyklopediach — opisach instytucji kościelnych, zwłaszcza klasztorów, zaczynających się najczęściej właśnie od informacji o archiwach i bibliotekach przedstawianej instytucji. Obok dokładnego zorientowania się, co i gdzie po danej instytucji pozostało, niezbędne jest tu wejście w historię z troską o możliwie dokładne wykazanie materiałów zniszczonych w różnych okolicznościach i z różnych przyczyn. W wyniku uzyskać winniśmy dla poszczególnych diecezji i zakonów szczegółowe opracowania, które stanowiąc będą wraz z inwentarzami archiwaliów aktualnie posiadanych klucz niezbędny i niezwykle pożyteczny do jakichkolwiek badań związanych z danymi instytucjami.

Z punktu widzenia potrzeb historyczno-geograficznych zasadnicze znaczenie ma dotarcie do źródeł dających materiał możliwie jednorodny i nadający się do kartograficznych przedstawień oraz przeprowadzenie ich źródłoznawczej analizy. Wszelkiego rodzaju wykazy instytucji i osób, obejmujące, zwłaszcza w tym samym czasie, większy obszar czy większą liczbę jednostek, będą w szczególności poszukiwane. Podobnie jednorodne dane dla danej instytucji czy obszaru powtarzające się co pewien czas, a więc dające wgląd w zachodzące zmiany. Materiały statystyczne związane z instytucjami czy społecznościami religijnymi i ich praktykami, również jak materiały dające możliwość spo-

¹⁵² „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne, t. 1—2, Lublin 1959—61.

¹⁵³ Wstępne informacje w pożytecznym skrypcie H. Wycza-wskiego, *Wprowadzenie do studiów w archiwach kościelnych*, Warszawa 1956.

rządzenia tego rodzaju statystyk, należą także do kategorii źródeł specjalnie poszukiwanych.

Przystępując przed kilku laty do prac w ramach Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce zakreślaliśmy prowizoryczny, ale ambitny i szeroki program, zmierzający do ujęcia w formie słownikowej całokształtu instytucji kościelnych, zwłaszcza parafii i klasztorów, na całym obszarze historycznej Polski¹⁵⁴. Planowaliśmy trzy serie wydawnicze obejmujące diecezje przedrozbiorowe, porozbiorowe oraz klasztory. Duży nacisk położony został na jednolity kwestionariusz, według którego należało zbierać materiał tak, by nadawał się do kartograficznego przedstawienia i był porównywalny. Do tomów z opisami dołączone być miały tomy map przedstawiających elementy zawarte w opisach w ujęciu przekrojowym i rozwojowym. Całość pod nazwą *Polonia Christiana*, nawiązującą, jak udało się stwierdzić następnie, do nazwy użytej w XVII w. przez francuskiego autora, dać miała Polsce odpowiednik dzieła posiadanego przez wszystkie prawie z wielkich krajów chrześcijańskich Europy. Pożyteczność takiego encyklopedycznego przedsięwzięcia, jakże spóźnionego u nas, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Z drugiej jednak strony od początku budziły się u nas takie wątpliwości związane w pierwszym rzędzie z zakresem kwestionariusza i pracochłonnością programu. Duży wysiłek włożony w sprecyzowanie kwestionariusza odnośnie do materiałów i rzeczywistości społeczno-historycznej znanej i rozpracowanej w stopniu tak małym nosił w sobie w sposób nieunikniony niebezpieczeństwo zbyt arbitralnych rozstrzygnięć. W praktyce okazało się, iż niezwykle żmudna kwerenda źródłowa pochłonie, mimo całej pożyteczności, tak wiele czasu, iż osiągnięcie jakiegoś ogólniejszego, ważnego wyniku wymagać będzie długich dziesiątków lat. Bliższe zapoznanie się z doświadczeniami innych krajów jak najbardziej te obawy potwierdziło. Wydaje się więc, iż ewentualne opracowanie pełnego, na kilkadziesiąt wielkich tomów zakrojonego wydawnictwa polskiego stanowiącego odpowiednik wy-

¹⁵⁴ J. Kłoczowski, *Prace nad Atlasem Historycznym Kościoła w Polsce*, „Roczniki Humanistyczne”, VI (1958) z. 5, s. 259—274; Z. Sułowski, *Wydawnictwo „Polonia Christiana”*, „Roczniki Humanistyczne”, IX (1961) z. 4. Por. także wypowiedź S. Herbsta w „Kwartalniku Historycznym”, 66 (1959) 935—6.

dawnictw typu *Gallia Christiana* czy *Germania Sacra* odłożyć wypadnie w zasadzie na później¹⁵⁵. Wskazane jest to obecnie tym bardziej, gdy można się spodziewać wyników po pracy porządkującej i źródłoznawczej w zakresie archiwistyki i bibliotek kościelnych. Wydaje się, że w stopniu większym aniżeli to robiliśmy w dotychczasowych propozycjach kwestionariusza parafialnego i próbnych opisach parafii pożądane byłoby rozszerzenie danych o źródłach do opisywanej instytucji. Nie chodziłoby przy tym tylko o wykaz źródeł stanowiących podstawę opisu, ale o dokładniejszą informację o wszelkich zasobach źródłowych, archiwum, biblioteczce i innych rodzajach źródeł, pozostałych po danej instytucji wraz z zarysem dziejów tychże zasobów. Badacz korzystający z encyklopedycznego wydawnictwa opisowego często bowiem będzie w nim szukał nie tylko odpowiedzi na szczegółowe pytanie, ile właśnie informacji pozwalających mu na łatwą orientację i przeprowadzenie ewentualnej kwerendy w materiałach odnoszących się do danej instytucji. Przypomnijmy, iż w wielkim planie naukowym P. Kehra, systematyczna praca nad archiwami wszystkich kościołów stanowić miała istotny wstęp do wydawnictwa *Germania Sacra*. Choć praca ta miała własne cele i ograniczony chronologicznie do 1198 r. zakres, wydaje się, iż jest to sposób metodycznego postępowania jak najbardziej uzasadniony. Dla wczesnych wieków historii Polski, wieków formowania się u nas zasadniczej sieci kościołów duże znaczenie miałyby również planowana praca nad wydawnictwem *Regesta diplomatica Poloniae*, która w bardzo dużej mierze opierać się musi przecież o systematyczne badania średniowiecznych archiwów kościelnych oraz pozostałości po nich¹⁵⁶. Po koniecznej kontynuacji prac nad dokumentami i materiałami odnoszącymi się do Polski w Archiwum Watykańskim i innych,

¹⁵⁵ Planuje się publikację jednego względnie dwóch tomów opracowanych zgodnie z pełnym kwestionariuszem parafialnym dla poddania tegoż kwestionariusza i całego programu gruntownej dyskusji i ewentualnej rewizji. Co do możliwości szybszego opracowania Atlasu por. uwagi Z. Sułowskiego, *Wydawnictwo*, s. 7.

¹⁵⁶ Sprawozdanie z dyskusji nad wydawnictwem *Regesta Poloniae*, „Kwartalnik Historyczny”, LXIII (1956) 180—183. Spośród głównych osiągnięć wydawniczych okresu międzywojennego *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. J. Fijałek — W. Semkowicz, I, Kraków 1932—9; *Zbiór dokumentów zakonu OO. Paulinów w Polsce*, wyd. J. Fijałek, I, Kraków 1938.

zwłaszcza w interesującym nas wypadku, kościelnych archiwach zagranicznych, można się również jak najbardziej spodziewać wyników ważnych tak dla średniowiecza, jak i okresów późniejszych.

Wszelkie wydawnictwa encyklopedyczne typu planowanej u nas *Polonia Christiana* mają w pierwszym rzędzie wartość materiałowo-informacyjną. Siłą rzeczy traktują one opisywane instytucje w oderwaniu od kontekstu, w którym żyły i rozwijały się. Obraz statystyczny i kartograficzny uzyskany w wyniku ogromnej pracy erudycyjnej mimo całej użyteczności może nawet łatwo prowadzić do wniosków nieuzasadnionych, powierzchownych, opartych zbyt wyłącznie na ilościowej, schematycznej stronie zjawiska. Stąd samo tylko jednostronne mnożenie opisów i faktów nie ma jeszcze w pewnym sensie większego znaczenia naukowego, nie daje nam bowiem autentycznie lepszego wyjaśnienia i zrozumienia zjawisk. Współczesna geografia społeczeństw religijnych nie zadowala się, jak wiemy, zestawieniem faktów i ich kartograficzną ilustracją, lecz łączy od początku w sposób aktywny badanie i przedstawianie materiałów źródłowych z próbami analizowania rysującej się w nich rzeczywistości, z szukaniem korelacji, wyjaśnianiem. Erudycja i nowoczesna analiza nie mogą być, jak przyjmujemy dziś coraz powszechniej, zbyt od siebie oddzielone, przeciwnie, chodzi jak najbardziej o ich najściślejsze związanie, co dopiero daje możliwość twórczego posuwania naprzód badań naukowych.

Wychodząc od tak przedstawionych przesłanek i postulatów spróbujmy bliżej nieco uchwycić kierunek, w jakim, zdaniem naszym, iść winny prace geograficzno-historyczne w zajmującym nas zakresie z realną perspektywą na rezultaty naukowo ważne, bezpośrednio użyteczne i możliwie szybko osiągnięte. Wydaje się, iż pierwszym warunkiem jest zdobycie wstępnej, najogólniejszej, choć możliwie precyzyjnej orientacji w całości kształcie struktury organizacyjnej i geograficznej Kościoła polskiego w jego historycznym rozwoju. Chodzi o pierwsze przybliżenie geograficzno-statystyczne w formie czytelnego atlasu i przejrzystych wykazów i tabel statystycznych. Brak tego typu atlasu odczuwany jest dotkliwie przez bardzo wielu specjalistów najdalszych nawet od zajmujących nas tu problemów, ale spo-

tykających się na każdym kroku w swych badaniach z instytucjami kościelnymi, w których trudno im się często szybko zorientować. Przy opracowywaniu tego atlasu trzeba w największej mierze wykorzystać cały dotychczasowy dorobek erudycyjny historiografii oraz sięgnąć do źródeł przekrojowych dających gotowe wykazy kościołów w skali ogólnokrajowej i w tym samym mniej więcej czasie. W pracy nie można nigdy zapominać, że chodzi o pierwsze przybliżenie, pierwszą orientację, i nie wpaść w zbyt pedantyzm czy chęć mnożenia szczegółów. Po kilkuletniej praktyce i próbach podejmowanych w naszym środowisku stwierdzić można, iż projektowany pierwszy atlas może i powinien ująć parafie i klasztory w ramach ich organizacji i granic diecezjalnych. Dla czasów przedrozbiorowych parafie te wystarczy ująć, według minimalnego programu, w dwóch, względnie dla części Polski, w trzech przekrojach zasadniczych z XIV wieku (świętopietrze), przełomu XV i XVI wieku oraz ok. 1772 roku. W oparciu o istniejące opracowania i dostępną podstawę źródłową rozwój sieci klasztornej na ziemiach polskich da się ująć w wielkich liniach w sposób chronologiczny. Znakomita większość klasztorów posiada bowiem swą metrykę powstania ustaloną z wystarczającą dla naszego celu precyzją. Procent błędów, jaki zaistnieje przy zestawianiu i przedstawianiu na mapach przekrojowych i rozwojowych kilku tysięcy wchodzących w grę jednostek kościelnych rzymskokatolickich będzie znikomy i mało ważny wobec osiągniętego rezultatu.

Zgodnie z wypróbowanymi doświadczeniami współczesnych badań socjo-historycznych obraz — syntezę traktować trzeba będzie jako punkt odniesienia zarówno dla nowych, uzupełniających zestawień, jak i dla badań szczegółowych, sondażowych, pogłębiających, po których — jak podkreślaliśmy — spodziewać się należy dopiero istotnych wyników naukowych. Nie ma potrzeby wyliczania zagadnień i możliwości uzupełniania naszego schematycznego Atlasu punktów parafialnych i klasztornych oraz granic większych jednostek kościelnych. Zależać to będzie w szczególności od badań nad podstawą źródłową i znalezienia takich źródeł, które dadzą podstawę do ujęć istotnie interesujących. Możliwości są tu ogromne, rzecz zależy więc w dużej mierze od praktycznych warunków prowadzenia prac i publikacji. Ważne

będą zestawienia poszczególnych elementów, wymienianych chociażby w opracowanym kwestionariuszu parafialnym Instytutu, w ujęciu zarówno rozwojowym, jak i przekrojowym, i na określonym odcinku geograficznym. W dużej mierze można by łączyć tu publikację wybranych źródeł z opracowywaniem zawartych w nich danych w formie tabel i map. W szerszej mierze wskazane byłoby publikowanie zawartych w źródłach danych statystyczno-geograficznych od razu w formie opracowanych tabel i jednorodnych, schematycznych map. Wobec braku większego zainteresowania dotychczas dla tego typu źródeł i badań, jakie obecnie przedstawiamy, zwiększenie dostępnego materiału przez jego częściową publikację lub co najmniej opublikowaną informację naukową posiada zasadnicze znaczenie. Nasza orientacja w stosunkowo bardzo bogatych materiałach źródłowych pozostawionych przez różnego rodzaju instytucje kościelne zwłaszcza od schyłku XVI w. jest dotąd stosunkowo bardzo mała i dlatego szczególnie duży wysiłek naukowy w tym kierunku wydaje się szczególnie zalecony. Dodajmy, iż zarówno informacje, jak i szczegółowsze tabele i zestawienia oparte o źródła pozwolą natychmiast badaczom różnych dziedzin historii, zwłaszcza najszerszej rozumianej historii społecznej, historii wsi, miast, szkolnictwa, gospodarki itd., korzystać z bogatych zasobów dotąd tak niedostatecznie wykorzystywanych. Szczególnie bogatych, w zestawieniu z wiekami wcześniejszymi danych, dostarcza wiek XVIII. O ile, powiedzmy, geografia klasztorów w stuleciach poprzednich ograniczać się będzie w dużej mierze, gdy chodzi o same środowiska zakonne, do podawania punktów klasztornych względnie liczby zakonników, o tyle teraz uzyskany po raz pierwszy dla znakomitej większości zakonów wgląd w ich stan osobowy poprzez imienne wykazy zakonników da możliwość wcale dokładnego uchwycenia ich społecznej struktury, pochodzenia zakonników w sensie społecznym czy geograficznym itd. W nawiązaniu do planów i materiałów statystycznych pozostawionych przez nuncjusza Garampiego istnieje realna możliwość przedstawienia wcale dokładnego obrazu statystyczno-geograficznego Kościoła polskiego w tak ważnym dla kraju momencie, jakim był pierwszy rozbiór¹⁵⁷. W stosunku do schematycznej mapy punktów parafialnych i klasztornych obraz tego typu wchodziłby

oczywiście bez porównania głębiej w wewnętrzną strukturę społeczności katolickiej w ówczesnej Polsce, dostarczając tym samym nie tylko pewnych wyników, ale nasuwając także nowe pytania i możliwości znacznie pogłębionych badań.

Niezależnie od wartości wszelkich encyklopedii i zestawień, te właśnie badania stanowią z naukowego punktu widzenia sprawę kluczową. Doskonale uświadamia sobie to dziś współczesna geografia społeczeństw religijnych, taka, jaką poznaliśmy już dobrze. Jak najdalszą jest ona od traktowania najbardziej erudycyjnej syntezy encyklopedycznej czy materiałowej jako istotnego wyniku swych badań. Dopiero wtedy, gdy od zbierania i zestawiania przejdziemy do badania i analizowania, zaczniemy realizować zasadnicze cele naukowego, lepszego zrozumienia i wyjaśnienia badanej rzeczywistości. Są to sprawy oczywiste, z drugiej jednak strony w interesującym nas zakresie istnieje, jak widzieliśmy, do dziś niezmiernie silna, wielowiekowa tradycja ujęć encyklopedycznych pojętych właśnie jako ukoronowanie wysiłków, iż trzeba z naciskiem przypomnieć, w zgodzie ze współczesną nauką, iż tak nie jest. Nie oznacza to, powiedzmy raz jeszcze, jakiegoś deprecjonowania czy niewidzenia potrzeby ujęć encyklopedycznych, lecz po prostu oznacza uświadomienie miejsca, jakie zajmują w całokształcie naukowego postępowania.

Badanie i analiza prowadzą nas w szczególności ku sformułowanym postulatam wiązania badanego życia religijnego z całokształtem struktury i kultury społeczeństwa, z całą sytuacją społeczno-geograficzną danego czasu. Dyrektywy te mają dla praktyki badawczej ogromne znaczenie. Klasztory, parafie i wszelkiego rodzaju instytucje i środowiska potraktowane są tu z miejsca jako grupy społeczne związane wielorako ze współczesnym im społeczeństwem. Ujmujemy je więc w miastach różnego typu oraz w okręgach wiejskich różnego rodzaju. Doświadczenia badawcze ostatnich lat zdają się coraz bardziej prowadzić ku studiom skoncentrowanym na określonym, niezbyt wielkim, odcinku czasowym i geograficznym, dzięki czemu mamy możliwość obserwowania z bliska ludzi i życia społecznego i badać w najściślejszym związku z tymi ramami ten aspekt życia, który nas intere-

suje. Studium struktury geograficznohistorycznej, nie trzeba chyba dodawać, dalekie jest od wyczerpania możliwości badawczych w odniesieniu do społeczeństwa i jego grup. Stanowi ono jednak, raz jeszcze to podnieśmy, zasadniczy element badania, ukonkretniając go, wiążąc badaną ludzką rzeczywistość z ziemią, z obszarem, i wyrażając ją w obiektywnie uchwytnych cyfrach i wykresach. Trudno tu wchodzić w szczegółową dyskusję z tymi kierunkami współczesnych nauk społecznych, które, jak zwłaszcza antropologia kulturalna, umieszczają w centrum swych zainteresowań zagadnienie kultury społecznej rozumianej przede wszystkim w sensie obowiązującego w danym społeczeństwie czy grupie systemu wartości, w sensie mentalności. Nie kwestionując kapitalnego znaczenia tej problematyki i badań nad nią, sądzę jednak, że raczej mają te kierunki i szkoły badawcze, które, jak Le Bras, dalekie są od niedoceniań konkretnego historycznego morfologii społecznej i czasu. Sprawy te zdają się wiązać w jakimś stopniu także i z wkładem historyków i historycznym, realistycznym punktem widzenia w dzisiejsze nauki społeczne. Z drugiej strony zamykanie się w samym tylko studium struktur geograficzno-historycznych, czy jednostronne przecenianie osiągniętych tą drogą wyników, byłoby również niebezpieczną pomyłką, błędem metodologicznym. Wracamy tu do kamienia węgielnego nowoczesnej humanistyki społecznej, mianowicie do postulatu współdziałania i konfrontowania stanowisk i wyników w trosce o bardziej pełne, tym samym bardziej prawdziwe widzenie i poznanie rzeczywistości. Można żywić nadzieję, iż zarysowująca się powoli współpraca antropologii kulturalnej i psychologii społecznej z badaniami omawianego przez nas rodzaju, doprowadzi tą drogą do znacznego pogłębienia naszej znajomości ludzi, o co przecież w końcu wszystkim chodzi. Przeciwwstawianie badań nad strukturą badaniom nad mentalnością utraci wtedy swój sens.

Postulując badania kontekstowe zwróćmy uwagę na jeszcze jedną, bardzo ważną zasadę o szerszym znaczeniu. Analiza parafii, klasztorów i grup tym podobnych stanowi jeden z rodzajów analizy małych grup społecznych, których niezmierną rolę w życiu ludzi podniosły z tak wielkim naciskiem i w tak przekonujący sposób współczesne nauki społeczne. Nie można jednak

nigdy zapominać o konieczności traktowania tych grup w strukturze społeczeństwa jako całości, w określonych formacjach społecznych rozumianych tu przede wszystkim w sensie konkretnie istniejących typów społeczeństw globalnych. W tym sensie interesować nas będzie na przykład parafia w Polsce w społeczeństwie, w okresie określonym tradycyjnie jako okres kolonizacji na prawie niemieckim względnie w okresie wsi folwarczno-pańszczyźnianej. Określenie typów wchodzących w grę struktur globalnych, jak również typów działających w ich obrębie małych grup, w tym także grup społeczno-religijnych, stanowić musi przedmiot specjalnych studiów. Rzeczą zasadniczą jest to, by nie zagubić się w wąskich, szczegółowych studiach lokalnych i nie zatracić perspektywy szerszych struktur i procesów, w obrębie których spotykamy się zazwyczaj właśnie z określonymi typami grup i postępowań ludzi.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić możemy, iż program realnych badań polskich w zakresie geografii historycznej społeczności katolickiej na naszych ziemiach winien, zdaniem naszym, brać jednocześnie pod uwagę podanie pierwszego przybliżenia syntetycznego i prowadzenie badań pogłębiających. Wydaje się, iż tego rodzaju program wyrasta zarówno z aktualnie odczuwanych potrzeb naszej historiografii, jak i doświadczeń historycznych i aktualnej sytuacji w dziedzinie badań określonej, może nieco arbitralnie, jako geografia religii. Przytoczyliśmy szereg argumentów za przyjęciem proponowanego kierunku badań. Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa momenty o dużym znaczeniu. Historiografia nasza na skutek rozwinięcia zakresu swych zainteresowań jak i katastrof źródłowych ostatniej wojny, przesiąknięta jest jakże słuszną tendencją do powiększenia swej bazy źródłowej, materiałowej. Wśród przechowywanych w kraju i za granicą zasobów archiwalnych, stosunkowo bardzo poważne miejsce zajmują materiały pochodzenia kościelnego. Wiadomo, iż wobec względnie słabego rozwoju u nas historiografii kościelnej są one wciąż jeszcze w zbyt małym stopniu wykorzystywane. Sprawa nie polega jednak wyłącznie na uporządkowaniu zasobów i publikacji inwentarzy, czy nawet jakże pożądanym studiów źródłoznawczych. Aby właściwie wykorzystać szereg typów źródeł kościelnych dla badań historii społecznej należy

odnaleźć właściwe, specyficzne metody ich poprawnej eksploatacji. W wielkim stopniu jest to sprawa odpowiednio wypracowanego kwestionariusza pytań, bardzo nieraz szczegółowego, wręcz drobiazgowego. Wtedy dopiero źródła te zaczną nam mówić coś więcej, sądzimy iż wcale dużo, o czasach i rzeczywistości, w których powstały. Taki kwestionariusz, rzecz można kluczem, odnajduje się i stale dopracowuje w praktyce w toku pogłębiających studiów i długiej, niejednokrotnie najbardziej żmudnej pracy. Wydaje się zaś, że właśnie poprzez zarysowaną wyżej geografii religii można najpewniej i metodycznie najpoprawniej dotrzeć i wydobyć z niczym niezastąpionych źródeł dane niezwykle cenne dla całej historii Polski, zwłaszcza zaś tak bardzo przez nas dziś cenionej historii miast i wsi polskich.

Wreszcie sprawa ostatnia, sprawa naszego współdziałania z międzynarodową nauką historyczną w zakresie szerszym, geografii chrześcijaństwa czy religii w ogólności. W praktyce chodzi tu przede wszystkim o wspomnianą już poprzednio podkomisję kartografii kościelnej. Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, iż w zakres zainteresowań nauki polskiej wchodzić musi zarówno program prac tej podkomisji, jak i ewentualne publikacje powstałe pod jej egidą. Wydaje się, iż najlepszą podstawą prac podkomisji pozostaje program sformułowany ramowo w początkach jej istnienia przez De Dainville'a¹⁵⁸. Jakakolwiek próba narzucenia podkomisji zbyt ścisłego programu jednego kraju nie miałyby oczywiście żadnego uzasadnienia. W planowanym wydawnictwie dla całego chrześcijaństwa historyczne, a więc średniowieczne prowincje kościelne Gnieźnieńska, Lwowska, w części przynajmniej Ryska oraz biskupstwo pomorskie w Kamieniu, winny być przez nas możliwie dokładnie przedstawione. Przy stosunkowo słabej orientacji nie tylko szerszej publiczności międzynarodowej, ale i specjalistów historyków, w przeszłości Polski, przygotowanie dobrych map przeglądowych w zakresie historii Kościoła czy w ogólności stosunków religijnych w Polsce, wydaje się zadaniem istotnie ważnym z punktu widzenia wkładu naszego kraju w naukę i informację naukową światową. Względy powyższe stanowią dodatkowy argument,

¹⁵⁸ Por. s. 55/7.

argument za przyspieszeniem prac nad pierwszym przybliżeniem i uściśleniem naszego obrazu stosunków historycznogeograficznych Kościoła polskiego.

W długowiekowej tradycji prac nad geografią historyczną Kościoła, istotne rezultaty przychodziły przede wszystkim od tej strony, która zdobyła się na wytrwałą, świadomy wysiłek zespołowy. W dzisiejszym kompleksie badań humanistycznych sprawa ta sięga znacznie głębiej. Nie chodzi już tylko o planową koordynację wysiłków zespołu, ale o metodologiczną świadomość współzależności zjawisk i konieczności ich szerokiego, wieloaspektowego traktowania, konieczności szukania rozwiązań nie tylko w obrębie własnej dyscypliny i metody, ale w konfrontacji i w poszukiwaniu styków z dyscyplinami i metodami innymi. Naszkicowany wyżej program badań geograficzno-historycznych przesiąknięty jest jak najbardziej tendencją ku otwartej współpracy. Rezultaty zależne będą jednak w decydującej mierze od praktycznych form współdziałania i współpracy w obrębie zarówno dziedziny własnej, jak i w stosunku do całokształtu wchodzących w grę wysiłków naukowych, tak krajowych jak i międzynarodowych.

LE DÉVELOPPEMENT DES ÉTUDES SUR LA GÉOGRAPHIE HISTORIQUE DE L'ÉGLISE CATHOLIQUE ET SES PROBLÈMES ACTUELS

L'auteur présente dans son ouvrage le développement des études sur la géographie de l'Église depuis le Moyen Âge jusqu'à l'époque contemporaine. En soulignant l'importance des grands ouvrages collectifs du type de *Gallia Christiana*, *Germania Sacra*, etc. l'A. admet, que la véritable géographie religieuse, consciente de ses méthodes et de ses buts, naît seulement de nos jours. Les oeuvres d'érudition mentionnées ci-dessus préparent les matériaux pour la géographie ainsi comprise et y sont absolument indispensables. Les réalisations scientifiques de Paul Kehr et de ses collaborateurs donnent l'exemple d'un travail d'érudition particulièrement méthodique et valable. Mais c'est Gabriel Le Bras qui dans ses oeuvres présente pour la première fois les problèmes et les perspectives des recherches dans le domaine de la géographie religieuse. Dans son étude J. Kłoczowski présente les idées de G. Le Bras sur cette géographie. Elles tiennent une place d'importance capitale dans la sociologie religieuse de ce Maître. J. K. fait le résumé détaillé de l'article — programme de G. Le Bras paru dans les *Annales* de 1945 en mémoire

de Marc Bloch. Ensuite il se propose de caractériser les travaux menés dans l'esprit de ce programme après la guerre (les pratiques à la campagne et dans les villes, la cartographie historique, etc.).

Il paraît bien important pour les historiens polonais de se rendre compte de tout ce qui a été fait dans ce domaine des recherches pour la géographie religieuse de la Pologne historique. Dans la III^e partie de son travail l'A. caractérise d'une manière générale les étapes et les courants des travaux menés depuis le XV^e s. (J. Długosz). Malheureusement les résultats de ces travaux ne sont pas réunis. Chacun des ordres religieux et chacun des diocèses ont leurs propres traditions historiques et historiographiques. Il nous manque toujours une oeuvre du type de *Gallia Christiana* ou *Germania Sacra*. L'idée d'une oeuvre pareille apparaît aux XVII^e s. sous le titre *Polonia Christiana* dans les matériaux réunis en France par P. Scévole et Abel de Sainte-Marthe (aujourd'hui à Paris, Bibl. Nat., Fonds Latin 16972). Dans la deuxième moitié de XVIII^e s. en Pologne de vastes travaux de rassemblement de matériaux concernant diverses institutions ecclésiastiques, paroisses et couvents, ont été entrepris tout spécialement par les évêques et le nonce Garampi. Également au XIX^e s., après les partages de la Pologne, on a poursuivi des travaux et des éditions locaux dans des conditions parfois très pénibles. On y trouve des oeuvres de valeur. C'est surtout à partir de la fin du 19^e s. que les travaux critiques sur l'histoire ecclésiastique du pays commencent dans les universités de Lwów (W. Abraham) et de Cracovie (J. Fijałek). En dehors de l'histoire ecclésiastique, la géographie religieuse profitera aussi largement des résultats parfois importants, obtenus par les différentes branches des sciences humaines en Pologne depuis le XIX^e e s. (géographie historique, histoire économique, ethnographie, etc.). En comparaison avec quelques autres branches de l'histoire, les recherches dans le domaine de l'histoire ecclésiastique sont en Pologne sensiblement moins développées.

À la suite de la présentation de la situation actuelle dans la géographie religieuse, J. K. pose le problème du programme des recherches historiques sur l'Église Catholique en Pologne. Se basant sur un questionnaire existant l'historien remonte aux sources. S'il s'agit des sources concernant les institutions ecclésiastiques et la vie religieuse en Pologne, pour la plupart ils se trouvent jusqu'à aujourd'hui dans les archives de ces institutions ecclésiastiques. Le grand travail de mise en ordre de tous ces matériaux s'impose d'abord. Il vient d'être repris un peu partout. Il semble évident que la *Polonia Christiana* devra prendre ce travail comme base. D'après l'avis de l'Auteur, en attendant ces résultats, une vue d'ensemble nous est indispensable. Il faudrait présenter dans les cartes les grandes lignes de développement des réseaux de paroisses et de couvents, les frontières des provinces et des diocèses, et également quelques autres problèmes. Dans le cadre de la collaboration internationale avec la sous-commission cartographique de la Commission

Internationale d'Histoire Ecclésiastique Comparée il faudrait élaborer un secteur polonais selon un plan commun de travail (V. le plan établi en 1961 à Göttingen). L'A. souligne en même temps l'extrême importance des travaux du type de sondages. Ces analyses de la situation religieuse de la société dans le cadre géographique et chronologique bien déterminé devraient s'ouvrir à des problèmes plus larges. C'est seulement par les travaux de ce genre qu'on peut atteindre le but essentiel des recherches historiques: une meilleure compréhension des situations, des processus et des structures humaines. J. Kłoczowski trouve évident, que les recherches pareilles ne peuvent être réalisées que dans les conditions d'une collaboration très poussée des différentes sciences humaines.